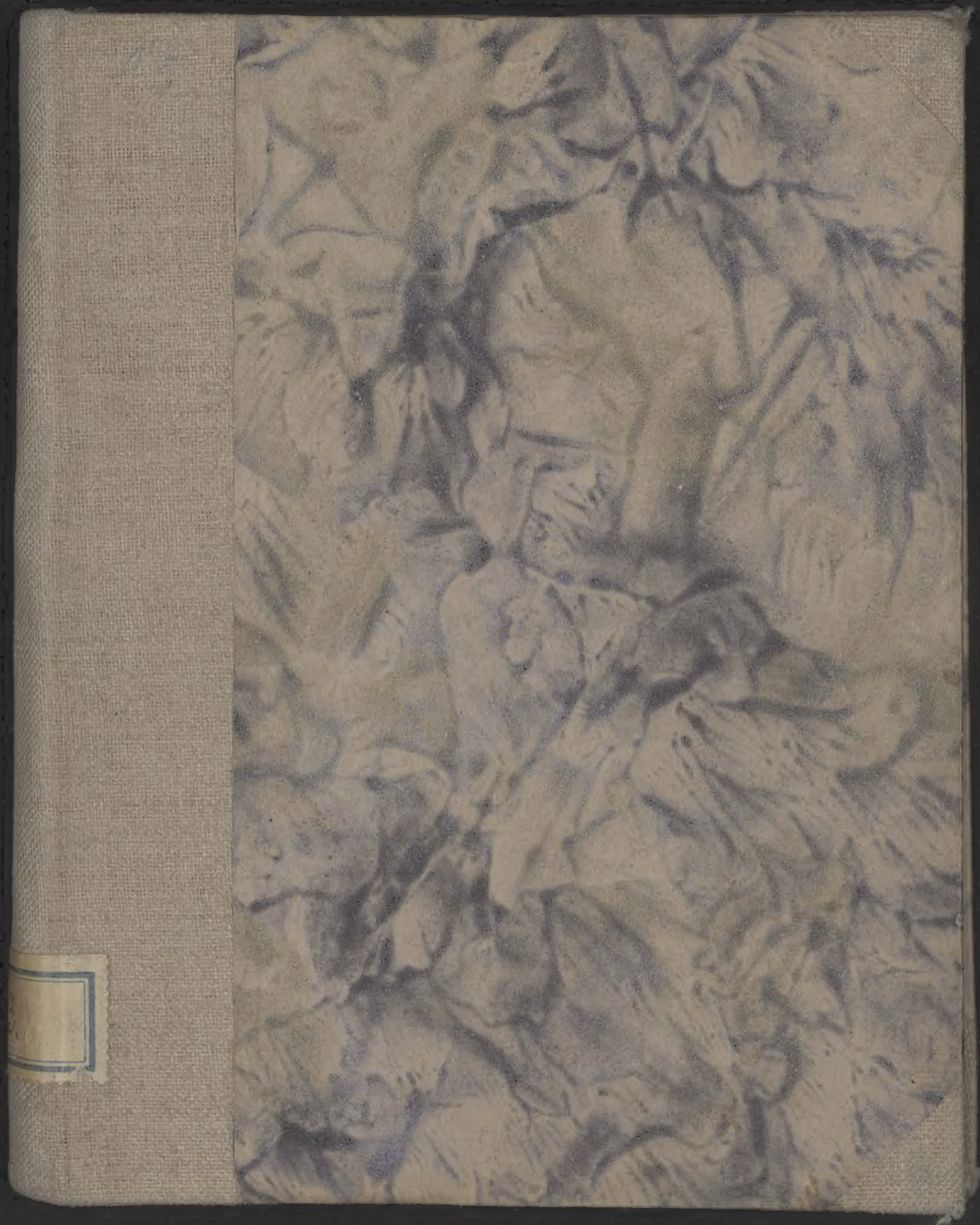
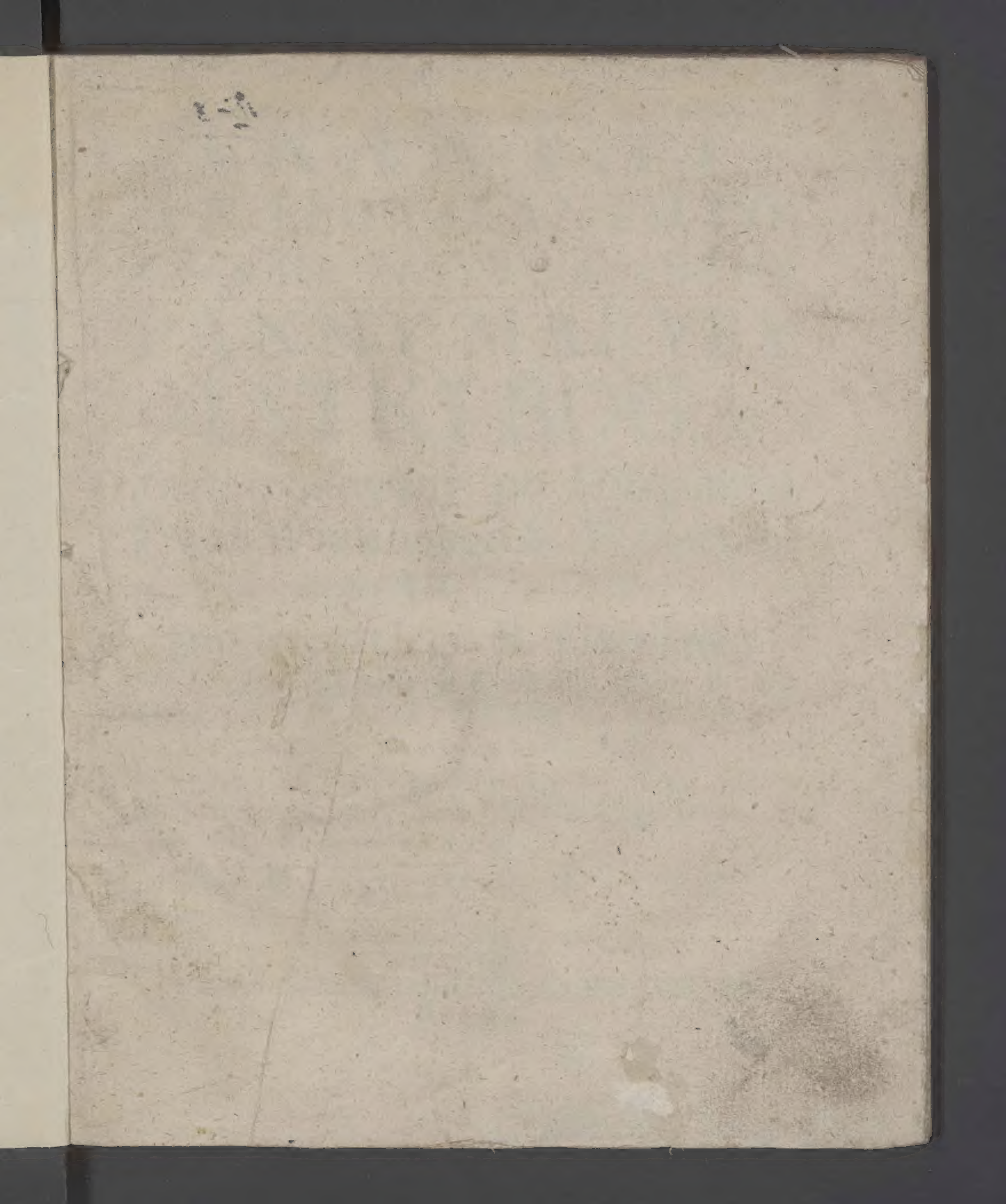






TRAKTAT
O NIEPOKALANYM POCZĘCIU NAYSWIĘTSZEY PANNY MARYEY
MATKI BOGA.

Zkomponowany po Hiſzpańſku Przez Wielebnego X. Wincentego Juſtiniana Antyſta, Zakonu Kaznodzieyſkiego S. Dominika.

Swieżo przetłomáczony po Francuzku. Z przydátkiem nád tąſz máteryą przez Autora, ktory Imienia ſwego niepołożył. W Paryzu Roku 1706.

Przełożony ná koniec po Polsku, przez Przyſiężonego Niewolnika Maryey, Janá Jabłonowskiego Woywodę Ruskiego.

Eremi Insulae Vigrensis

W Königſteynie Roku 1716.

Ex Mandato Superiorum,
W BRUNSBERKU
W DRUKARNIEY COLLEGII SOCIETATIS JESU,
Roku 1722.

Traktat o Niepokalanym Poczęćiu.

LABOR EST EXCELLENTISSIMUS, EXCELLENTISSIMI, DE EXCELLENTISSIMA.

Eva y znami, Rayskie zrywa Iabłko, ziada,
Nie MARYA; dowodnie to Iabłoń powiada.

LIST
POLSKIEGO AUTORA
y

Traktatu tego Tłumaczá, do Przewielebnego X. PROWINCIAŁA DOMINIKANSKIEGO. Ktory zá Prefacyą albo Przemowę do tego Skryptu służyć może.

Admodùm Reverende Pater

MAiąc osobliwą estymę Zakonu W.M. Pánow ták záslużonego w kośćiele Bożym, ták sławnego w Swiętych *Omnis generis*, Męczennikow, Doktorow y Wyznawcow Płći Obeiey; A przeto do tąd ták pożytecznego Wiernym Chrześćianom y Katolikom; Maiąc przytym zá Osobliwego mego Pátroná, Wielkiego Swiętego, y Fundâtorá Wászego S. Dominiká; maiąc nieporownány szácunek Swiątobliwośći y Nauk S. Tomaszâ de Aquino: Ktorego nadwyszszy nad ludzi dowćip, Anielskiego Doktorá utytułował imieniem; Niepomáłu y nie raz przychodźiło mi, serce moie dwoić, y do Zakonu Waszmośćiow, y pártykulárnie do S. Tomaszá (mowię dwoić) to iest ná szácunek Oboygá z iedney, y ná żal z

drugiey ſtrony. Szácunek ile S. Tomaſzá, ſpráwowáło: owo dźiwne Przenayświętſzego Sákrámentu, Iego uczczenie y do Nabożeńſtwa pobudka (procz niezliczonych Swiątośći iego znákow) Zal zaś to czyniło: żem rozumiał (iáko y śiłu innych) że y ten Wielki Swięty, y Zakon Waſz Mośćiow zdał ſię uymowáć czći y honoru Nayświętſzey Mátce Boskiey, á poprzyśiężoney Páni moiey; nietrzymaiąc Niepokalánego Poczęćia Iey, áńi Swiętá tego obchodząc. Y mowiłem ſobie nieraz: Coto ieſt? Ze Synowie Oycá tego, ktory wſzyſtkie miłośći reſpektu y nabożeńſtwá do Mátki Boskiey dał, wskrześił, y wprowádził przez Zakon ſwoy dowody, że ći mowię ſynowie, nie ſą ſámi pierwſzemi, trzymáć to, co Kośćioł Rzymski pozwolił trzymáć, á przeciwney zakazał publikowáć ſentencyi. Mowiłem y to: Ludźie ták mądrzy, Teologowie ták doskonáli, iáko po wſzyſtkich Prowincyach znayduią ſię w Zakonie Waſz Mośćiow, uznáć ták proſtego niemogą, á nie przełománego Argumentu? To ieſt: że cokolwiek BOG mogł uczynić bez uymy ſwego honoru, ná pomnożenie ſwego y Mátki ſwoiey Honoru, to mowię, co mogł uczynić, tedy poludzku mowiąc koniecznie chćiał uczynić; Ponieważ wſzyſtkich Dzieł Boskich nie inſzy ieſt koniec, tylko pomnożenie chwały y honoru Iego. A to położywſzy zá fundament, ktoż wątpić może? Ze Bog przeyzrżanemi zasługámi JEZUSA mogł ſtworzyć Niepokaláną Mátkę ſwoię, niż ſię z Niey urodził, y niż ią actualnie śmiercią ſwą odkupił? Ták

iáko

iáko mogł Adámá, Abráhámá, Dawidá, y innych Pátryárchow, Prorokow, y Swiętych, niż ſię urodźił, zbáwić y od wiecznego potępienia (ktore ná nich grzech pierworodny śiągał) uwolnić. Jeżeli tedy przeyzrżane Chryſtuſa záſługi, mogły Swiętemi uczynić tych, ktorzy ſię w przeklęctwie pierworodnego grzechu przed niem urodźili: Aczemuż tymże wſzechmocnośći cudem niemiał modz to ćiało uwolnić, áby y ná moment poczęćia nie było przeklęte, z ktorego ſwoie ſám Ciało Bog miał wziąć, y wziął. A kiedy mogł dla więkſzego honoru ſwego to uczynić, czemoż niemiał chcieć to uczynić? Ale niewchodząc w probę tey Táiemnicy, iuż od Kośćiołá Swiętem uroczyſtym, Mſzą y Officium że ták rzekę od Kośćiołá S. ukánizowáney. Záłowałem w iednym ſłowie, żem Waſz Mośćiow ták kochać niemogł, iakomem chciał, y iakośćie *ex omni materia & titulo* nauk y cnot, godni; á kochać niemogłem z niewypowiedźianey moiey ku Nayświętſzey Máryi, y tey Táiemnicy Niepokaláñego Poczęćia miłośći, ktoremu Waſz Mośćiow nieprzyiaznych trzymałem. Ale mię Pan Bog poćieſzył, oraz y oświećił, kiedi mię *collocavit inter mortuos ſæculi*; to ieſt, że będąc *civiliter mortuus*, zamknięty w ćięſzkim y długim więźieniu, doſtałem Xiążeczki po Francusku piſaney, ktorey Autorem połowy ieſt Hiſzpan X. Antyſt Dominikan, drugiey połowy Autor ieſt Francus lubo bez imieńia, iednák ia ſądze, że był Zakonu Dominikańskiego. Ci obáy Autorowie dowodzą prawdę Niepokalánego Po-

 czę-

częcia Nayświętszey Pánny, y oraz zacność y potrzebę obchodzenia Swiętá tegoż Niepokalánego Poczęćia; dowodzą oraz, że Zakon Wasz Mośćiow generaliter, nie iest przećiwnym Swiętu temu, y prawdzie iego. A ráczey, że Naymędrśi y Naygłownieyśi Swięći y Doktorowie Dominikańscy, publicznie trzymáli, uczyli, y Swięto to obchodzili. Iustifikuią przytym obádwá ci Autorowie, nie tylko Zakon sam in generali, ále in particulari Nayśliczniejszą gwiazdę Zakonu Wasżmośćiow, to iest S. Tomásza de Aquino; dowodząc authoritate Pism y textow iego, że trzymał y ćźćił Niepokaláne Poczęćie Nayświętszey Panny (iáko W.M.P. w tych Traktaćikách wyczytasz.)

Ktorą to Xiąszkę ia przeczytawszy, záwołałem w sobie: *Gaudeo Amici, quòd Vos amasse integrè liceat*! A nie tylko dla particularney poćiechy moiey, ále niby ná obronienie honoru Zakonu y S. Tomasza, záraz tę Kśiąszkę ná Polski ięzyk przetłomáczyć chćiałem, ilem mogł naylepiey; to iest, genuinum sensum trzymáiąc się słow Francuskich; Aby to było pochodnią do zápaleńia ieszcze większego w sercách Polakow, czćić, chwalić, y obchodzić Niepokaláne Poczęćie Tey Pánny, ktora nieoszácowánym w inszych narodách Przywileiem, Krolową Polską sámá się názwać ráczyłá przed iednym świątobliwym Kápłanem Cudzoziemcem. Zeby tákże byłá tá Kśiąszká Pochodnią do Oświecenia honoru Swiętego Zakonu Wasżmośćiow y S. Tomaszá. Zeby byłá Pocho-

dnią

dnią do ſpalenia nieſłuſzney Cenſury, ktorą świat mogł mieć do WaſzMośćiow, świętey tey nauce niby za przeciwnych mianych. Zeby ta pochodnia Symboliwała z Pochodnią ową, ktora pokazana, przed Urodzeniem S. Dominika, znaczyła to światło, ktore w Kośćiele Bożym waſz S. Patriarcha rozniećił.

A za tym nayſłuſznieyſzą rzecz być rozumiałem, żebym podziękowawſzy Przedwiecznemu owemu Goſpodarzowi: *Qui profert de Theſauro ſuo nova & vetera:* Niekomu innemu te ofiarowałem Nova & Vetera decora Nabożeńſtwa Dominikańskiego do Nayświętſzey Niepokalanie Poczętey Panny Maryey, tylko Zakonowi WaſzMośćiow, ktorzy pod imieniem Kaznodzieiow, Apoſtolatûs inſignia to ieſt ogłoſzenie Chwały y Syna y Matki uſtawicznie w Kośćiele Bożym odnawiaćie; y Pochodnią S. Dominica w ſercách Wiernych Kátolikow zápalaćie co dzień.

Tę zaś reſpectivam meam ku Zakonowi WaſzMośćiow Cordialitatem, nie tylko z ſzacunku Cnot y Nauk Waſzych ſię rodzącą, ále y Pobożnośćią Przodkow moich á Fundátorow WaſzMośćiow enutritam, składam w Rękàch WM Páná, ktoremi Prowincią ſwoią ná Chwałę Boską y pożytek Duſz Wiernych tak dobrze rządziſz. Proſząc o Zapłátę lichey pracy moiey, à ráczey zá Jałmużnę, ábyś WMW Pan teſz ſame Ręce (iáko Moyzeſz) do Bogá y Mátki Iego wznioſł, ná uproſzenie przywrocenia mi Oyczyzny y Kośćiołow Swiętych, żebym ná wolnośći mogł

wołać

wołać do śmierći, co teraz in tenebris & in umbra: *Confitemini Domino quoniam bonus, Quoniam in sæculum misericordia ejus.*

PRZEMOWA
Autora Francuskiego, do Czytelnika.

NAbożeństwo ktore wierni mieć powinni przećiwko Nayświętszey Mátce Boskiey, powinno ich prowádzić do osobliwszego czczenia z Kośćiołem Swiętym Niepokalánego Poczęćia Iey. Dla tego wierną y prawdziwą dáię trádukcyą y przetłomáczenie Tráktátu o Niepokalánym Poczęćiu Nayświętszey Pánny Máryi Mátki Boskiey, komponowanego po Hiszpańsku, przez Wielebnego Xiędza Wincentego Iustiniana Antysta Zakonu Kaznodzieyskiego, z Mandatem Iana pierwszego Krola Aragońskiego y Walencyi; oktorym on wspomina w teyże swoiey kompozycyi; A ten wydrukowany iest w Madrydzie przez Ludwika Sanches; y w Sycylii przez Gabriela Ramos, Roku Pańskiego 1615. Ten uczony Zakonnik, materyą tę Niepokolánego Poczęćia, z tak wielką nauką, iasnośćią, y ták fundamentalnie tráktował, że się zda iż się nic á nic przydać nie może ná skonwinkowánie y utwierdzenie ludźi w tey prawdźie, generalnie w cáłym Katolictwie przyiętey; y o ktorey to prawdzie by naymniey wątpić, iest teraz wielka

nie

nieuwagá, à podobno y niepobożność. Z tym wſzyſtkim, do ták wielkich tego Hiſzpaná Dominikaná dokumentow, zdáło mi ſię ná kſztałt przydatku ieſzcze dołożyć y inne probácye, tákże konwinkuiące, y z rożnych Autorow wyięte; ktore dowodnie pokażą, iák wiele rácyi ma Kośćioł S. inſpirowáć Wiernym Kátolikom Wiarę y Naukę pobożną o Niepokalánym Poczęćiu, Naukę nayozdobnieyſzą honorowi Nayświętſzey Pánny Máryi.

PRZEMOWA
Drukarża Hiſzpańskiego.

Wielebny Xiądz Iuſtinian Antyſt Zakonu Kaznodzieyskiego, Człowiek Nauki y Cnoty oſobliwey, y tak zacny iako uczony eſtimowany wſzędzie, ale oſobliwie w mieśćie Walencii; w ktorym ſię urodził; zkomponował mały Traktat, albo kśiążkę, w ktorey probuie dawne zdanie Swiętych, że Nayſwiętſza P. Maria Matka Boga, Pani naſza, y Krolowa naſza, poczęta była bez zmazy grzechu pierworodnego. A to piſmo ſwoie napiſał, y włożył w oſtatni Rozdział Księgi ſwoiey nazwaney: *Przydatek do Hiſtoryi Zycia Błogosławionego Ludwika Bertranda*, także Zakonu Dominikańskiego, y ztegoż Miaſta Walencyi: Ktorego Swiętego Ludwika Zyćie Swięte, y nieporownana nauka, zálecone będą wſzyſtkim wiekom; Ile że to życie wielkiemi ieſt od Bogá uczczone Cudami, iáko ieſt czytać w Hiſtoryi

ſtoryi

ſtoryi życia Iego, y w Breve Beatifikacyi Iego, ktore Oćiec S. Paweł Piąty Papież, 29. Julii Anno 1608. wydał. Ten chwalebny Swięty, ktory był bárdzo nabożny do Krolowy Niebieskiey, y do Niepokalánego Iey Poczęćia, to miał zdanie: że kiedyby Swięći, y Doktorowie dawni ktorzy ſię przećiwnymi być zdali temu zdániu, żyli teraz; muśieliby ie odmienić, y tę pobożną trzymać opinią y naukę ktorą my trzymamy: Tę Kśiąſzkę dwoch bárdzo mądrych Oycow tegoż Zakonu, po świećie uznáni zá bardzo mądrych w ſwoich skryptách, Approbowáli, Don Joannes Deribera Arcybiskup Walencyi, przyiaćiel wielki tego Swiętego przeczytawſzy tę Kśiaſzkę dał pozwolenie áby byłá wydrukowána w Wálencyi. Aby, iáko ieſt z Originału wiernie tu wyłożona y podána, y iák godna ieſt czytánia; Ták ſtáłá ſię Máteryą honoru y chwały Páná Bogá náſzego y Naybłogoſłáwieńſzey Mátki Iego, bez pierworodnego grzechu Poczętey.



TRAKTAT
O NIEPOKALANYM POCZĘCIU PRZENAYSWIĘTSZEY PANNY MARYEY MATKI BOSKIEY.

§. I.



Swięty Ludwik Bertrand mawiał: Ze gdyby Swięći Starzy żyli teraz, tedy by to trzymali y pisali, co my trzymamy o Niepokalánym Poczęćiu Panny Krolowy Nieba. Ponieważ Papieże, y Kośćioł prawie cały Rzymski, pokazali, y pokazuią, iako im iest przyiemna ta Swięta y pobożna o Niepokalánym Poczęćiu Nauka, y Sententia.

Ia zaś położę tu poprostu niektore uwagi, godne czytania y szacunku od Ludzi Nabożnych do Nayświętszey Maryi, ktorzy zdami się będą mieli poćiechę, widzieć w'ie kopie zebrane; y obaczą, że miał wielką racyą, ten wielki Swięty Bertrandus, tak trzymáć.

UWAGA PIERWSZA.

§. 2.

Wszyscy Naywyższi Papieże, ktorzy rządzili Kościołem, od Sixtuſa Czwartego, do naſzych czaſow, wyiąwſzy, Piuſa trzećiego, Marcella drugiego, Urbana ſiodmego, ktorzy to ieno po mieśiącu iednym na Papieſtwie przeżyli, y ktorzy dla tego niemieli czaſu pokazáć nabożeńſtwa tego, na urzędzie ſwoim; Wſzyſcy mowie ći Papieże, wielkie przywileie, y śiła łask nadali tym, ktorzy trzymaią, że Nayświętſza Panna ieſt poczęta bez grzechu pierworodnego. A żaden przećiwnie nie znalazł śię Papież, ktoryby, naymnieyſzy fawor ukazał tym, co przećiwne trzymaią zdanie.

Niektorzy z nich, iako to Sixtus Czwarty, y Iulius drugi, mocno y iawnie chwalili tych, ktorzy maią Nabożeńſtwo do Niepokalanego Poczęćia. Drudzy, y prawie wſzyſcy, nadali Indulgencye Kośćiołom, Proceſſiom, obrazom Niepokalánego Poczęćia. Drudzy, iako Alexander ſzoſty, y Adryan ſzoſty, potwierdzili Bractwa wyſtawione na honor tego Swięta. Na koniec, drudzy, iakto Leo dzieśiąty, y Pius Czwatry, tak wiele mieli żarliwośći na ogłoſzenie niezmazaney Duſzy Nayſzwiętſzey Panny, że chcąc publicznie wydáć tego obiawienie, pozwolili y chcieli, aby niektore Klaſztory Panien Zakonnych S Franciſzka, czyniły Profeſſyą pod titułem Zakonu Niapokalánego Poczęćia; y żeby porzućiwſzy

ſwoie

ſwoie habity ſzare, chodziły w habitach y Szkaplerzach białych, na pamiątkie wieczną tey łaſki, ktorą Nayświętſza Panna odebrała od Boga, w Niepokalánym Poczęćiu ſwoim.

UWAGA DRUGA.

§. 3.

KIedy Rzymska Stolica Apoſtolska naznacza y inſtytuie iakie Swięto; z wielką to zawſze uwagą, radą y rozſtrząśnieniem zwykła czynić. I to ieſt nader pewna, iako to widzieć ſię może we dwoch Bullach Sixtuſa czwartego, że ten Papież publikuiąc Officium, albo Kapłańskie Paćierze y Mszą Swiętą na Swięto Niepokalánego Poczęćia Nayświętſzey Panny, zkomponowane przez X Leonarda de Nogarolis Zakonnika z Werony; nie inſzą miał intencyą, tylko declarowáć y ogłośić, że Nayświętſza Panna Mária zupełnie y cale była zachowana od grzechu pierworodnego, y cale Niepokalánie poczęta. Co śię ſamo wydaie w Modlitwie tey, do Mszału y Paćierzy, tak, po łaćinie, podaney.

DEus, qui per immaculatam Virginis Conceptionem, dignum Filio tuo habitaculum præparâſti; quæſumus, ut ſicut ex morte Filii tui prævisa, eam ab omni labe præſervâſti; ita, nos quoq; mundos, ejus interceſſione, ad te pervenire concedas. Per eundem Dominum noſtrum JESUM Chriſtum Filium tuum, qui tecum &c.

Boże, ktoryś przez Niepokaláne Panny Máryi Po-

częćie, Synowi twoiemu godne zgotował mieſzkanie; proſiemy, aby iakoś ią, dla śmierći tegoż Syna twoiego przeyzrzaney, od wſzelkiey zmazy zachował; tak nam też, za iey przyczyną, czyſtymi, do śiebie przyść dopuśćił. Przez tego Pana náſzego IEſuſa Chryſtuſa, ktory z tobą żyie y kroluie, w iedności &c.

Papież Klemens ſiodmy, daleko poźniey po tym, publikował Brewiarż, przez Kardynała Quinion Hiſzpana zkomponowany; w ktorym y tęż ſamę modlitwę potwierdźił, y Antyphonę do Matutinum przydał w tę ſłowa: *Conceptionem Virginis celebremus, Christum ejus Præservatorem adoremus Dominum.* A po Polsku: Niepokaláne Poczęćie Panny Máryi wyſławiaymy; A Chryſtuſowi iey zachowywaćielowi, Cześć y Adoracyą oddawaymy.

Procz tego, w Hymnach, ktore Zachariaſz Biſkup Gardyi zkomponował, za rozkazem, y approbacyą Papieża Leona dźieśiątego, y Klemenſa ſiodmego; tamże znayduie ſię wſzędzie, że Nayświętſza Panna Mária ieſt ſtworzona w ſtanie Łaſki Boſkiey; to ieſt Niepokalánie Poczęta. I Papież Pius Piąty, ktorego Swiętość y Nauka powinna być w uczczeniu y ſzacunku, iako Swiętego Kanonizowanego, 25. Maji Roku 1569. żywym głoſem pozwolił, aby w całym Zakonie S. Franciſzka, mawiano y celebrowano to Officium o Niepokalánym Poczęćiu, ktore Sixtus czwarty przed tym publikował.

I to

I to trzeba mocno uważáć; że, Anielski Doktor S. Tomaſz, chcąc wyprobowáć, że Národzenie Panny było Swięte zupełnie; kładzie za Argument nieodbity, że Swięto Narodzenia Iey Kośćioł z uroczyſtośćią celebruie; Maiąc ten Swięty Doktor to za fundament, że Kośćioł Rzymski nigdy nie święći generalnie Swięta, tylko rzeczy tákiey, ktora ieſt iáwnie święta. A my z tey nauki przydáć możemy: Ze ponieważ Kośćioł S. w Bullách (ktoreśmy wyżey namienili) náznáczył Swięto Niepokalánego Poczęćia Mátki Bożey; tedy, podług nauki S. Thomaſza, Poczęćie Pánny Máryi bez wątpienia ieſt Swięte, iáko y Narodzenie Iey. I dla tego, dziwowáć ſię nietrzebá, że S. Tomaſz w trzecim Argumenćie Artykułu drugiego, w teyże Qweſtyi, tákie zdánie ſwoie wyráźił; ponieważ ná ten czás kośćioł Rzymski ieſzcze nieczćił Swiętá Niepokalánego Poczęćia; możono tákże ná ten czas, iáko mowi S. Tomaſz w tymże mieyſcu, powątpiwáć, y pytác ſię, co rozumieli Teologowie przez ſłowo *Conceptionis* álbo Poczęćia, ći ktorzy w maley liczbie odpráwowáli y obchodzili ná ten czás Swięto Niepkalánego Poczęćia. Ale teraz ieſt bárzo wielka rożnicá: ponieważ w czáſach tych w ktorych żyiemy teraz, ći ktorzy zá pozwoleniem y záwołániem Papieżow buduią kośćioły, zbierâią Brâctwá, komponuią officia, czynią Proceſſye, drukuią Księgi, w Zakon wchodzą inſtituowány, pod imieniem Poczęćia, y Szkáplerze noſzą; ći iaino pokázu-

ią, y iawnie publikuią, że tym czczą Krolowę Nieba, z okazyi Naywyższego faworu, ktorym ią Bog obdarzył, zachowuiąc ią od grzechu pierworodnego, zdobiąc y poświącaiąc ią Łaską swoią w pierwszym, y w tym że iednym momenćie, wktorym stworzył Duszę iey. A dlatego iest oczywistą probą, co teraz znaczy Słowo *Conceptionis* albo Poczęćia, z tego co konkluduie y obserwuie S. Tomasz w swoiey Summie. Bo on uczy, że Imioną ktore się Bogu daią, tak się bráć y explikowáć powinny, iaka iest intencya y zamyst tych, ktorzy ie nadaią. A że Nabożni do Niepokalánego Poczęćia Nayświętszey Panny, tak wielką maią żarliwość do wyrażenia zdania swoiego o niem; tedy choćiay w samey prawdźie słowo *Sanctificationis*, albo Poświęcenia iey; iest dosyć ią uczczaiące (ponieważ Pan nasz JEZUS Chrystus o sobie mowiąc, mowi, że on iest ten ktorego Oyćiec poświęćił y zesłał na ten świat: *Quem Pater sanctificavit, & misit in mundum.* Przećie ći Nabożni niechcą tego słowa *Sanctificationis* zażywáć; aby iaśniey ukazali, iako chcą czćić dźień Swięta Niepokalánego Poczęćia; ponieważ też, ani żaden Brewiarz Rzymski, ani partikularney Dyecezyi w Kalendarzu nie kładzie Swiętá *Sanctificationis*, to iest Poświęcenia, ale presse Niepokalánego Poczęćia Nayświętszey Panny. Kośćioł Grecki to samo znacząc, zowie to Swięto Penagia, co się znaczy Swięto Całey y zupełney Swiętey.

To

To Swięto Niepokalánego Poczęćia ieſt tak uprzywileiowane, że nie tylko w ſam dźień Uroczyſtośći, ale w całą Oktawę, wſzyſtkie Kośćielne interdicta albo exkommuniki (w ktorych to czaſiech Kośćioły bywaią zamknięte) uſtaią, iako y w Oktawę Bożego Ciała, za oſobliwym przywileiem danym Zakonowi S. Franciſzka; co możeſz obaczyć. *Cap. Alma Mater. Art. de Feſtivit. de Sen: Excom: in ſexto.*

To záś trzebá uważać, że ten Przywiley, tym tylko kośćiołom ieſt nádány, ktore odpráwuią Officium Niepokalánego Poczęćia, w ktorym Officium Papieże wyraźnie zamknęli naukę, że Nayświętſza Pánna ieſt bez grzęchu pierworodnego Poczęta; á nie drugim kośćiołom, ktore tey nauki ták iaśńie nie trzymaią: co obſerwuie Autor Nawarra.

Z tąd wie'ką Uwagę mieć potrzebá nád tym Swiętem, y nád tym Officium. Bo iáko rożnych Swiętych, lubo ich Swiętymi być wiemy, iednák ich Swiętymi ieſzcze názwać nie możemy, że nie ſą ieſzcze od Stolice Apoſtolskiey Kánonizowánymi; ták kto może wątpić, żeby moment Poczęćia Nayświętſzey Máryi nie był Swiętym? kiedy Kośćioł Rzymski náznáczył iego Swięto celebrowáć, iuż nie po niektorych Prowincyach, ále po cáłym świećie; do tego, y właſne Officium temu Swiętu należące ná cáły świat wydał, w ktorym dekláruie że w pierwſzym momenćie Poczęćia ſwoiego byłá

Mária záchowána od grzechu pierworodnego. S. Tomasz uczy, że zwyczaie Kośćiołá powszechnego powinny być przełożone y preferowáne Nauce, choćby nayszubtelnieyszego, iaki może być, Doktora.

UWAGA TRZECIA.

§. 4.

WEdług nauki wszystkich Teologow, Papież nie może błądzić w Approbácyi Zakonow, ani solenniter confirmowáć táki Zakon, ktoregoby Institutum y Reguły miáły być złe, álbo fundowáne ná błędźie, y ná iákiey fałszywey Sentencyi. Tę naukę położywszy zá fundáment; trzebá wiedzieć: Ze iedná wielka Sługá Boża Beatrix de sylva Portugalka, miawszy raz rewelacyą y oczywiste widzenie, w ktorym Krolowa Anielska pokazáłá się iey w hábićie y Szkáplerzu błękitnym, tákże y w płaszcu tákim; weszłá do Zakonnego Domu S. Dominiká, Fundácyi Krolewskiey w Toledzie, kędy z dziwnym zbudowániem Wiernych żyłá trzydzieśći lat y trzy. Tá pobożna Dámá w tymże będąc Klasztorze, dwánastom Zakonnicom tamże otworzyłá intencyą swoię, instituowáć Zakon ná Cześć Niepokalánego Poczęćia Krolowy Niebieskiey. Poczęłá go tedy zá pozwoleniem y powagą Papieża Innocentego Osmego; á Papież Julius Drugi potwierdził ten Zakon 17. Septembris Roku 1511. (iáko iest w Breve iego) Gdyby nie kto-

rzy

rzy Doktorowie, krorzy zdádzą śię że byli temu zdaniu przećiwni, czytáli to Breve, widzieliby iák wielkie Láski Stolicá Apostolska nádáłá temu Nabożeństwu; y pewnie Swięći ktorzy przed tym żyli, tożby iaśniey trzymáli; iáko to S. Bernárd, S. Bonáwenturá, y S. Tomasz.

Papież, w tym Breve, pochwaliwszy w pierwszym rozdziele, Regułę ktorą tym Zakonnicom dał, mowi: że te Pánny ktore ten Zakon przyimuią, doskonále czczą Niepokaláne Poczęćie Mátki Boskiey. W drugim zaś Rozdziele mowi: że kto wchodzi w ten Zakon, czyni przysługę osobliwą y uczczenie naywyższe Krolowy Niebá. Potym zaś roskázuie áby Professyą tego Zakonu w te słowá wyrážoną mowiono y wypełniono.

Ia N.N., z miłośći y na usługę y uczczenie Pána naszego, y Swiętego Niepokalánego Poczęćia chwalebney Matki Boskiey; przyśięgam &c. W trzećim Rozdźiele, tenże Papież roskazuie, aby Zakonnice były odziane habitem y Szkaplerzem białym, a płaszczem błeumurantowym; daiąc racyą tego stroiu, że niem śię pokazuie, iż Dusza Nayświętszey Panny w stworzeniu zaraz swoim niepoiętym á osobliwym sposobem, stała śię Kośćiołem nayczystszym, y Swiątnicą Syna Boga. Ten że Papież, w Rozdźiele Czwartym wyraża pragnienie swoie wielkie, aby Nabożenstwo do tey taiemnicy Niepokalánego Poćięćia pomnażało śię iako na barz dziey. Iakoż ten Zakon tych Panień tak śię rozkrze-

 wił,

wił, że Roku 1587. znaleziono przez rewizyą, że w ſamey Hiſzpanii y Indyach, więcey niż czterdzieśći było ich Klaſztorow. (Zal śię Boże, że go niemaſz w Polſzcze) Lubo záś te Zakonnice nie obowięzuią śię Regułą S. Klary; tylko tą ktorą im Iulius czwarty Papież nadał, poſtaremu ſą pod rządem Zakonnikow S. Franciſzka. A to za to (iako wtymże Breve wyraża Papież) że ći Zakonnicy zdawna trzymali Niepokaláne Poczęćie Nayświętſzey Panny; y wielkiem ſtaraniem, nie poiętą żarliwośćią, mocną pilnośćią, á applikacyą, ie promowowali. W dźieśiątym Rozdźiele, każe Papież, aby we wſzyſtkie *Feſta ſimplicia*, y niedźiele zwyczayne, Zakonnice mawiały Officium Niepokalánego Poczęćia Nayświętſzey Panny, wedluk formy w Brewiarzu opiſaney.

UWAGA CZWARTA.

§. 5.

JEſzcze do tąd niemaſz publiczney Kanonizacyi y Aktu iey ſolennego, Błogoſławionego Rocha: Iednak, ponieważ po całey prawie Europie, Obrazy, Ołtarże, Kaplice, Kośćioły pod iego Imieniem, Bogu ſą poświęcone; y w oczach Papieżow, Kardynałow, y Biſkupow ſą uczczone; tedy nikt nie czeka tey ſolenney Kanonizacyi, ale go każdy ćźći y ma za Swiętego. Tak też, godna ieſt, aby Ludzie ktorzy maią

rozum

rozum dobry, y ſerce do Nayświętſzey Máryi nabożne, y chęć większą uczczenia Iey, nieczekali Dekretu Concilii y Papieża, ná trzymanie Niepokalánego Poczęćia. Ponieważ, ćiż ſami Papieże y Prałaci Kośćielni pozwalaią y wyſtawuią daleko więcey Kośćiołow, y Nabożeńſtw do Niepokalánego Poczęćia; niż na cześć V. G. S. Rocha. A iako niezliczone prawie widźiemy Ołtarze y Kośćioły Niepokalánego Poczęćia; tak niech mi kto pokaźe, żeby na iakim mieyſcu ważono śię czćić y wzywáć Matkę Nayświętſzą, w grzechu pierworodnym Poczętą.

UWAGA PIATA.

§. 6.

CZytamy w Aktach Apoſtolskich, że, kiedy S. Paweł y Barnabas byli w Mieśćie Iconium, y Poſpolſtwo wziąwſzy ich za Bogow Zywych chćieli ich czćić iako Bogow; tedy ći Swięći poſzarpali na ſobie ſuknie, y ſłowami żarliwośći pełnemy wywiedli ich z tego błędu. Z tego przykładu każdy wierny Katolik wnieść może: Ze Nayświętſza Panna, ktora pokorą ſwoią wſzyſtkich Apoſtołow przewyżſza, gdyby widźiała że Nabożeńſtwo do Niepokalánego Poczęćia Iey, umnieyſza honoru Syna Bożego, to ieſt iakoby powſzechnym Iey ſamey nie był Odkupićielem, (co nienależyćie wnoſzą ći ktorzy śię Niepokalánemu Poczęćiu ſprze-

 ćiwia-

ćiwiaią) Gdyby mowię to wiedźiała) tedyby pewnie ſprawiła rewelacyami y cudami, że śię Bogu y Iey niepodoba Sententia y Nabożenſtwo do Niepokalánego Poczęćia. Co nie tylko nigdy nieuczyniła; ale przećiwnie, tę prawdę potwierdźiła. Kiedy záś o cudach mowię, przeſtrzegam, że nie wſzyſtkie ia cuda approbuię, ktore niektorzy Autorowie bez fundamentu popiſali.

Ale też, zabraniáć y przećiwić śię trudno, żeby niebyło śiła y prawdźiwych cudow, ktoremy Bog potwierdźił Nabożeńſtwo Niepokalánego Poczęćia; iako to dowodzi Ambroſius Catharinus. Ieden z tych Cudow, przywiodł Stolicę Apoſtolſką do Kanonizowania S. Didiera d' Alcana (ktorego my Polacy zowiemy S. Dydak) ſtał śię Cud w Oſobie Pani Maryi Pegnaela, przez ſprawę Obrazu Niepokalánego Poczęćia, iako wywodzi uczony Franciſzek Pegna, Auditor Sacræ Rotæ Romanæ, po wielkich inquizycyach; w Proceſſie Kanonizacyi tego Swiętego. I drugi wielki Cud wiadomy całey Hiſzpanii, ktory śię ſtał przed obrazem Niepokalánego Poczęćia Nayświętſzey Maryi, iedney białogłowie z miaſta Kanawetu.

UWAGA SZOSTA.

§. 7.

DWoch ſławnych y barzo mądrych Doktorow, to ieſt, Alaman Biſkup Auxeru, y Bernard Opat, piſzą

ſzą, że czaſu wielkiey Schizmy albo rozdwoienia Koſcioła Rzymſkiego, kiedy dwoch Papieżow obrano, y iedni Innocentego drugiego, drudzy Piotra Leona za Papieżow uznawali; tedy Swięty Bernard probuiąc że Innocentego drugiego trzeba trzymáć za Papieża, między inſzemi á wielkiemi racyami y tę położyl, że tego Papieża całe Zakony Kartuzyanow, Kamedułow, Benedyktynow, Ciſterſow, Premonſtratenſow, za Papieża uznawali. Na tymże S. Bernarda fundamenćie wnosić trzeba: że kiedy (procz tych pomienionych wyżey Zakonow) teraz wſzyſtkie Zakony S. Franciſzka, Karmelitow, Auguſtianow, Serwitow, Celeſtynow, Hieronimitow, Teatynow, Iezuitow, powſzechną y uniwerſalną zgodą trzymaią naukę y nabożeńſtwo Niepokalánego Poczęćia; że mowię wierzáć wſzyſtkim potrzeba, że ta nauka ieſt pewna, y nabożeńſtwo arcy dobre. Wſpomniałem wſzyſtkie Zakony tak trzymaiące; potym będę mowił o naſzym (to ieſt Dominikańſkim) y mam wolą pokazáć, że nie mało pomogł na utrzymanie y fundowanie teyże ſamey Sentencyi.

Może tu przydáć y to, że wſzyſtkie ſzkoły, Akadamie, y Unverſitates, odſtąpiły, y porzućiły przećiwne zdanie; á oſobliwie Univerſitas Paryſka Sorbony, ktora ieſt prawie Nayzacznieyſza, y ktora za teraznieyſzych czaſow w roſtyrkach heretyckich o Wiarę, pokazała wielką ſwoią żarliwość y powagę przećiwko odſzcze-

ſzczepieńcom y Heretykom. Za ktorą Sorboną poſzli wſzyſcy Doktorowie, y pierwſze w Europie Univerſitates, Salamanki, Alkali, Konimbru, Oſſony, Lerydy, Walencyi, Sewilij, y Barcelony. A iako, naywięcey Plebanow, Kaznodzieiow, ſpowiednikow, y ſamych Biſkupow, wtych Univerſitates śię uczą; tak też zabieraiąc do Niepokalânego Poczęćia tamże Nabożeńſtwo, rozśiewaią, Wiernymi Bogu, á nabożnymi Mátce Iego chcą być: A zatym y to być Argumentem teyże prawdy powinno, mądrość y powaga Naywyżſzych ſzkoł w Europie.

UWAGA SIODMA.

§. 8.

GOdna ieſt, zważyć y tę obſerwácyą, ktorą uczynił Gamaliel, iáko czytamy w Aktách Apoſtolskich. Mowił on: Ieżeli tá nauká nie ieſt od Bogá; tedy ſię ſáma zepſuie y upádnie. Owoż, Nauká o Niepokalánym Poczęćiu, tym barziey uroſłá y ufundowáłá ſię, im ią bárziey zátłomić chciano. Skoro tylko Sixtus Czwarty poſtánowił y nádał Swięto Niepokalánego Poczęćia; niektorzy Kaznodzieie z rożnych Stanow kazali po Ambonach przećiwko temu Swętu: nic záś niewſkorali, tylko że tenże Papież, wtenże czas, drugą wydał Bullę, ktora śię poczyna od tych ſłow *Grave nimis*, w ktorey dalcko mocniey utwierdza tę naukę

ukę y Nabożeństwo. Niektorzy Doktorowie w Hiszpánii pokuśieli się byli tákże przećiwko temu Nabożenstwu kazáć, za panowania Iána pierwszego Krola Aragońskiego Roku 1394. Tedy ten Krol, áby tych Doktorow Sententia niezmnieyszyła Nabożeństwa Národow Iemu poddanych, wydał y publikował Edykt, przykazuiąc, że ktokolwiek kazáć, y uczyć będzie w Krolestwach Iego, że Nayświętsza Panna poczęta iest w pierworodnym grzechu, żeby był wygnany z Państw iego. A kiedy Vincentius Bandel, człowiek aliàs barzo uczony y Zywota przykładnego mieszkaiąc w Ferrarze przećiwną Sentencyą trzymáć, pisáć, y probowáć odważył się; tedy pobudził śiłu poważnych Autorow, że przećiwko niemu pisali, probuiąc mądremi racyami to Nabożeństwo, osobliwie Clictæus, y Inni: ktorych Księgi do tych czas z wielką Satisfactią czytamy. A zaś Bandela tego te Pisma wszystkie wyginely, Lubo Księgi Iego w inszych materiach pisane, znayduią śię do tych czas, y w szacunku są wielkim.

W mieśćie Walencyi w Hiszpanii, Kaznodzieia nazwany Moner, gdy śię odważył publicznie kazáć przećiwko Nabożeństwu Niepokalánego Poczęćia Panny; Maistrat Mieyski, Sędziowie Duchowni y Swieccy tak śię tym wzruszyli, że zaraz zebrali wszystkich Professorow, Doktorow, Kaznodzieiow; y otrzymali, że Bi-

ſkup Coadjutor Arcybiſkupſtwa Walenckiego, w imię Karbonel Zakonu Dominikańſkiego, ſpiewał w Kośćiele wielkim Solenną Mſzą na cześć Niepokalánego Poczęćia. Na ktorey Mſzy, wſzyſcy w Rękach Iego przyśięgli trzymáć y bronić zawſze Niepokalánego Poczęćia Panny Máryi. A oraz tamże poſtanowiono, że na potym każdego Roku pierwſzey Soboty po święćie Niepokalánego Poczęćia, wſzyſtko Duchowieńſtwo y cztery Zakony Mendicantium, czynić będą Solenną Proceſſyą na cześć Swięta tego; co śię po dziś dźień wykonywa tym ſpoſobem: Pierwſzego Roku ta Proceſſya idze do wielkiego Kośćioła, drugiego do Kośćiola Dominikanow; Trzećiego, do Zakonnikow S. Franciſzka; Czwartego y piątego, do Auguſtinianow y Karmelitow; y ten porządek zawſze ſię obſerwuie; y od tego też czaſu wſzyſcy ktorzy ſię promowuią w tey Univerſitatem; przyśięgaią: nigdy nic nie mowić, nie uczyć przećiwko Niepokalánemu Poczęćiu Nayświętſzey Panny.

UWAGA OSMA.

§. 9.

OBiawienia y Rewelácye Oſobom Swiętym od Bogá dáne, kiedy po wielkim examinie od Kośćiołá Rzymskiego ſą approbowáne, powinny być u Kátolikow w wielkiey uwadze.

Tak Rewelácye S. Brygitty były examinowáne Roku

ku 1377. przez Piąćiu Kárdynałow, dwoch Biskupow, y przez Dominikaná iednego Mágiſtrum Sacri Palatii, komiſarzow Papieżá Grzegorzá Dźiewiątego; ktorzy ie uználi zá prawdźiwe y Swięte. We dwie lećie potym, Papież Urban Szoſty, ktory miał wielkie Nabożeńſtwo do S. Katarzyny corkę S. Brygitty, kazał teſz Rewelácye powtornie examinowáć także przez pięć Kardinałow, y więcey Biſkupow y Doktorow, ktorzy ie potwierdzili, zowiąc ie autentycznemi, prawdy pełnemi, y z Ducha S. Boga nadtchnionemi. Kardynał Ian de Turre Cremata Dominikan, wſzyſtkie te Approbacye y wychwalenia wypiſuie w Księdze, ktorą wydał ná danie świadectwa prawdzie tych Rewelaciy. Przydaie tenże, że Papież Bonifacius Dźiewiąty, barzo ie chwalił; y że on ſam, kiedy był ieſzcze Magiſter Sacri Palatii, ná Concilium Baſileenſe, odprawionem pod Eugeniuſzem Czwartym Roku 1435, miał rozkazanie, áby po trzeći raz te Rewelácye z drugiemi examinował, ktorzy y za tą razą z wielkiemi pochwałami ie approbowali. Tym tedy S. Brygitty Rewelácyom, tak wielki prawdy założywſzy fundament, dokładam: że w Księdzie pierwſzey, Rozdźiele dźiewiątym tych Rewelácyi, S. Brigitta powiada, że z uſt Nayświętſzey Panny ſłyszała: że w pierwſzym y nierozdźielnym momenćie w ktorym Bog ſtworzył iey Duſzę y ćiałem iey złączył, uczynił Ią zupełnie Swiętą (co nic nie ieſt inſzego,

go, tylko Niepokaláne Poczęćie Máryi) A w Kśięgdze piąty powiada: Ze Pan naſz IEzus Chryſtus odkupićiel, te ſłowá mowił S. Brigittcie: moia Matka ieſt urodzona z Rodzicow grzeſznych, ále ieſt Poczęta bez żadnego grzechu (toć y bez pierworodnego.) A w Kśięgdze ſzoſtey, Rozdziele czterdzieſtym dziewiątym, Nayświętſza Panna mowi do teyże Swiętey: To ieſt prawdá, żem ia ieſt poczęta bez grzechu pierworodnego. Co ſamo powtarza w teyże Kśiąſzce w Rozdziele 55tym. W inſzey zaś Kśięgdze Rozmow Iey Anielskich S Brigittá powiada: że Anioł ktory z Nią gadał w Rzymie w Kośćiele S. Wáwrzyńca in Damaſo, rzekł Iey, że byłáby rzecz ſłuſzna y Bogu miła, áby wſzyſcy Ludzie święćili Swięto Niepokalánego Poczęćia Krołowy Anielskiey. Tom ia znalazł w Rewelácyach S. Brigitty, ktora ták wielką Swiątobliwośći reputácyą zoſtáwiłá, że ią dwoch Papieżow, ieden po drugim, Bonifacius Dziewiąty, y Marćin Piąty, zwyczayną kośćiołá Rzymskiego Ceremonią kanonizowáli.

UWAGA DZIEWIATA.

§. 10.

WIemy y widziemy, że, pod czas Swięta tey Taiemnicy Niepokalánego Poczęćia, niezmierna moc Ludzi, nabożeńſtwem wielkim śię wzbudza, przez widok y uwagę tak wielkiey czyſtośći, y nigdy nienáru-

náruſzoney nieskázitelnośći Pánny Nayświętſzey; z tąd wzbudzeńi Ludzie niewinnośćią Iey, zmázy grzechow ſwoich opłákuią, y komunikuią.

Ztąd oczywiſta ieſt konſequencya, że nauká o Niepokalánym Poczęćiu, ieſt prawdziwa; á nábożeńſtwo do niego pochodzi od ſamego Bogá, iáko to obſerwował uczony y pobożny Kśiądz Jan de la Penia Profeſſor w Univerſitatem Salamanki. I bez wątpienia tak wierzać potrzebá, że, gdyby Diaboł Oyćiec kłamſtwá, fałſzu, y błędu, był Autorem tego Nabożeńſtwá; widząc on, od poſtánowienia tego Swiętá, iák wiele dobrego dzieie ſię z tey okázyi, iák wiele chwały Panu Bogu y Nayświętſzey Pannie, á pożytku duſzom ſwoim czynią Wierni: pewnie by ie wywrócił. Ták iáko, gdy był przywiodł ludzi, ná Umęczenie Zbáwićielá, á poſtrzegł ſzkodę ſwoię z Smierći Zbáwićielá idącą; to, co ieno mogł czynił, áby tey śmierći zábronił, ſtraſząc we śnie Zonę Piłatową. Ale iáko nie ieſt tego nabożeńſtwá Czart Autorem; ták też nie ieſt w iego mocy, áby ie zepſował: lubo wielką ćierpi ſtrátę, kiedy widzi, że Krolowa Niebá, Naywiękſza iego po Bogu Nieprzyiaćiołká, w tey ſentencyi ieſt uczczona, że on nigdy nie miał nád Nią mocy y práwá; á Nabożni do Niey, ták wielkie w cnotách y nabożeńſtwách czynią pod czás Swiętá tego, progreſſa.

UWAGA DZIESIATA.

§. II.

DWie racye, ktore przywiodły niektorych dawnych Doktorow, że śię niechćieli zupełnie determinowáć ná Sentencyą Niepokalánego Poczęćia, iuż obie ustały. Pierwsza była, iáko zrozumiewamy z Swiętego Bernarda, z S. Tomasza, y z S. Bonawentury, y z subtełnego Szkota: że Kośćioł Rzymski ieszcze był nie pozwolił na ten czas Swięta Niepokalánego Poczęćia; ale teraz Kośćioł nie tylko pozwolił, ále y owszem rozkazał zkomponowáć *Officium proprium* ná to Swięto; toż samo Swięto nie tylko naznaczył, ále go uozdobił wielkiemi Indulgencyami ná tych ktorzy go czćić będą; iáko y Zakon Niepokalánego Poczęćia potwierdził. Druga była racya: że ná ten czas Ludzie nie bardzo byli uczeni, y trzymaiąc Sentencyą Niepokalánego Poczęćia, nie dobrze wywodzili tę Taiemnicę; y zdało śię w ich explikacyi, że coś niby uymowali Panu Iezusowi, iákoby nie był Iey Iedney Odkupićielem: ponieważ Panna Nayświętsza przed Narodzeniem Chrystusa śię poczęła. Ale teraz, kiedy iawnie iest wiwiedziono, y tak śię trzyma y wierzy, że Syn Boży był Iey Odkupićielem, zachowuiąc Ią od grzechu; iawna iest, że śię nic nie uymuie Chrystusowi z titułow Iego Odkupićiela Mátki Nayświętszey: Ale y owszem przećiwnie, większa dźielność Iego Odkupienia w tym śię poka-

pokazuie; Ponieważ nie tylko ieſt Odkupićielem wſzyſtkich Ludzi, odkupuiąc ich z grzechow actu ná nich będących, y będąc uwolniaiącym z actualney Niewoli Czartowſkiey, w ktorey śię rodźiemy; Ale ieſzcze ieſt zácniey Odkupićielem Mátki ſwoiey, kiedy ią od grzechu pierworodnego y od teyże Niewoli Czartowſkiey, w ktorey śię rodźiemy, Wſzechmocnośćią iáko Bog, á przeyzrzanemi zaſługámi iáko oraz człowiek, zachował.

Niechay nikt zá rzecz y termin nowy niebierze to ieſt Odkupićiela przez zachowánię; bo S. Bernard zażywał go w traktaćie ſwoim, *ſuper Cantica*; Iáko to obſerwował dobrze Ambroſius Catharinus. A y my śiłu mieyſcach Piſma Swiętego podobne terminy znayduiemy: *DEus liberâſti animam meam ex inferno inferiori.* Boże uwolniłeś duſzę moię z piekła naygłębſzego. A to mowi Dawid, choć ſam nigdy niebył w piekle; że go Pan Bog uwolnił z piekła, kiedy go od niego zachował, żeby wniego nie wpadł.

W księdze Judicum *Cap: 3tio*; w Biblii, według Tłumaczenia, za ktorym poſzedł S. Auguſtyn, Duch S. mowi: Ze Samgar ten ſławny Wodz zbawił y uwolnił Izraela. Swięty Auguſtyn tedy pyta śię w Qweſtyach ktore nipiſał ná tę Księgę, iáko to Piſmo mowić może, że Samgar zbawił Izraelitow? Ponieważ przez cały czás żyćia Iego, Izraelitowie niebyli w niewoli? Ná

to tedy odpowiada: Ze ich zbawił cnotą ſwoią y dobrym rządem, bez czego wpadliby byli Izraelitowie w niewolą. Tenże Swięty w Księdze drugiey *Confesſionum*, *Cap.* 7. mowi do Bogá: Wyznaię Pánie, żeś mi odpuśćił grzechy nie tylko te, ktoremem dobrowolnie popełnił; ále y te w ktoremem niepadł przez twoią Laſkę. Dowodząc przezto, że Bog może odpuśćić mu grzechy, ktore on nieuczynił, kiedy mu dáie łaſkę tę, ktora go zachowała, áby w grzech niewpadł.

A ná koniec, áby poiąć y zrozumieć, że tá Naukâ ieſzcze przyczynia tytuł y qualitatem Odkupićielá w Pánu Chryſtuśie, nie mowiąc tu o potępionych, (ktorzy byli przez Chryſtuſa odkupieni ſufficienter álbo doſtátecznie, lubo przez ich winę nieskutecznie) ia dokładam: że Pan Naſz JEZUS ieſt Odkupićielem Swiętych y Zbáwionych, we cztery ſpoſoby. Iednych odkupił zbawiáiąc y uwalniaiąc ich, od grzechu pierworodnego, w ktory actu wpádli przy poczęćiu ſwoim; iáko uczynił że Swiętymi poświęconymi w Zywoćie, y iáko czyni z dziećmi co po krzćie záraz umieráią. Drugich uwolnił od grzechu pierworodnego, y grzechow tylko poſzednich. Trzećich uwolnił od pierworodnego, powſzednich, y śmiertelnych grzechow; iáko to Swiętych ktorzy pokutowali. Czwarty záś ſpoſob ieſt, iedney tylko Mátce Boſkiey przyzwoity, ktorym Bog wſzyſtkę

moc

moc y dźielność odkupienia zebrał, że Ią przez zasług swoich, y krwie, ktorą miał wylać, drogość y szacunek, zachował nie tylko od wszelkiego powszednego y śmiertelnego, ále y od pierworodnego grzechu; Tworząc (iáko mogł y pewnie chćiał) Nayświętszą Iey Duszę bez źadney skazy; to iest zdobiąc Ią, większą y barziey poświęcaiącą Laską, niżli była niewinność Anioła nayśliczniey stworzonego, w momenćie stworzenia Iego.

§. 12.

MIędzy temi Konsideracyami, może mieć mieysce Dekret Concilii Basileensis, ktorym Kośćioł Nabożeństwo do Niepokalánego Poczęćia ogłasza; Nie tylko dla powagi tám zgromadzonego Kośćioła, ále y dla osob wysokiey świątobliwośćią, ktore ná niem były, według świádectwa Papieża Piusa Drugiego, ktory ná niem assistował z Ludwikiem Allemandem Fráncuzem Biskupem Arlu tegoż *Concilii Præsidentem*, A tenże sam iest uznany zá Swiętego dla wielkich cudow po śmierći Iego, iáko ie tenże Papież Pius *Lib. de Europa Cap. 42.* namienił. Mamy y to w pismach godnych Ludzi, że ieszcze Roku 1450., Papież Mikołay Piąty pozwolił celebrowáć Swięto Niepokalánego Poczęćia w Diecezyi Arlu naypierwey.

§. 13.

I To trzebá uważáć, że ták śiłá Osob świątobliwośćią y nauką sławnych, ktore w przeszłych y teráźnieyszych Wiekách zá naymędrsze są uznane, tegoż o Niepokalánym Poczęćiu są zdánia y opinii. *S. Laurentius Justinianus* Pátriárchá Wenecki, ktory od Clemensa Siodmego Beatifikowány, od Alexandra Osmego kanonizowány iest, lubo przed tym w generalnych terminách zdał się być przećiwnym zdániu temu, po tym cale á cale przyiął nászę Sentencyą, co wyráźił w Kśiąszce Siodmey *de Casto Connubio*; y wdrugiey, *Fasciculus amoris*; y wpierwszym rozdziele *Graduum Perfectionis*; iáko y w kazániu ná Zwiástowánie Nayświętszey Pánny, w ktorym iaśnie y żárliwie probuie Niepokaláne Poczęćie. Błogosłáwiona Angelica Paula toż mowi w Listách swoich, ktore ia wielce szácuię, y dla świątobliwośći tey osoby, y że te listy potwierdzili swoią approbácyą Deputaci z Concilium Tridenskiego, X. Gilles Toulquier Biskup Modeny, Leonard Marin Arcybiskup Langrawu, X. Ferrier, (á ći wszyscy Dominikani) X. Jakob Laynez Jezuita; á po tym pod Grzegorzem Trzynastym Kardinał Tenaez, X. Páweł Constable Dominikan Magister Sacri Palatii, Ferdinand de Talavera Arcybiskup Granady Człowiek bárzo Swiątobliwy, Błogosłáwiony Ficher Kardynał, Męczennik zá Wiarę w Anglii, Marćin Nawarra Zwierćiadło świątobli-

tobliwośći, X. Mikolay Factor ieden z Nayświętszych Synow S. Franciská. Ci wszyscy, y innych bez liczby trzymáli y uczyli publicznie Niepokaláne Poczęćie Mátki Bożey.

§. 14.

A że teraz w Hiszpániach, w Indyách, we Francyi, (zápomniał álbo niewiedział ten Hiszpan, że w Polszcze nayżarliwiey) y w całey práwie Europie, uczyć, pisać y kazać, przećiwko tey Sentencyi y Nabożeństwu iest rzecz albo śmiechu albo gniewu godna; y ktoby to chciał czynić, byłby podobny temu, ktoryby chćiał młynski kamień, ná przykrą y wysoką gorę rękoma wtoczyć; bo im śilniey śię popycha, tym bardziey śię ná doł stacza; y tákiemu służy Terencyusza Sententia: *Frustra niti, & laborando, nihil aliud quàm odium quærere, extremæ dementiæ est.* A po Polsku: Daremno śię kuśić, y prácuiąc, o nic nie śię stárać tylko o nienawiść. Zaprawdę bowiem, ći ktorzyby śię ná to kasali, nigdy tego nie dokażą, áby to Nabożeństwo iuż znieśli; á tylko ludziom Pobożnym śię naprzykrzaią. Powinni tedy według rozumu, tey imprezy niepobożney y nierozumney zaniecháć.

Iáko Ludzie ostrożni ućiekaią z domu, ktory się ma obalić, tak iuż teraz w Kośćiele Bożym każdy ućiekać powinień, ktoryby w przećiwney chciał trwáć Sentencyi, żeby śię ná niego wstyd y hańba nieobaliła, przy ták generalney approbácyi Niepokalánego Poczęćia. Iákoż

koż go bowiem nie maią trzymáć Doktorowie, Profesſorowie, y Kaznodźieie; kiedy Papieże, Kardynali, Cesarze, Krolowie z ludem Katolickim, go trzymaią, á náwet oſtatnie Concilium Tridenſki proteſtowáło śię osobliwie y iáwnie, że nigdy niema myśli y intencyi, zamknąć Nayświętſzą Pannę, y kłaść Ią między wſzyſtkiemi Ludźmi, ktorzy ſą w Adamá grzechu Poczęći; co y Dekretem ſtwierdźiło; á tego żadne przed tym *Concilium Oecumenicum*, to ieſt powſzechne całego Kośćiołá zgromadzenie ták ſolennie nie uczyniło. Przećiwną tedy trzymáć Sentencyą, ieſt to z wielką nieuwagą, pracowáć ná wiatr, y mordowáć śię nadaremnie, á tylko zarabiáć ná nienawiść u ludzy. Niemaiąc ći żadnego Swiętego, ná ktorego náuce mogliby śię weſprzeć; dopieroż żadnego cudem potwierdźenia, iáko zwykła Nayświętſza Panna, y inśi Swięći cudami potwierdzáć tych, ktorzy ich czćzą, y prácuią ná honoru ich pomnożenie. Iáko śię zá dni naſzych ſtało Roku 1582; to ieſt: że przećiwko Papieżowi Felixowi Drugiemu, śiłu poważnych Doktorow oſtro piſali, z kąd śiłu mało ſzacunku y Nabożeńſtwa do niego mieli, lubo S. Athanazy (ktory żył zá Iego wieku) bronił go iáko wielkiego Swiętego; tedy za Grzegorza Trzynáſtego kiedy śię wielka ſtała dyſputá, czy tego Swiętego Felixa wymazáć z Martyrologium Rzymſkiego, czyli nie? Ten Swięty otrzymał od Bogá Cud, kto-

ktorym utwierdzony Grzegorz Trzynáfty, kazał go ná nowo wpiſać ná dźień 29. Julii licząc go między Swiętych Męczennikow; ktorego Cudu opiſanie nie ieſt tego mieyſca, tylko pokazánie, że Swiętych ſwoich ſławy Bog, broni cudami; iáko Nayświętſzey między Swiętymi Mátki ſwoiey Niepokaláne Poczęćie potwierdził Cudami; á econtra, żadnego nigdy nie uczynił dla tych, co przećiwnie trzymaią.

§. 15.

ROzumiem tedy, że śię dobrze wyprobowało, co śię ná początku tego piſma położyło; to ieſt: Ze naſz S. Ludwik Bertrand miał doſtateczne racye, trzymáć y mowić, że gdyby Swięći dawni żyli zá czaſow terazneyſzych; to by powſzechnie trzymali, co teraz cały prawie Kośćioł bez wiątpienia o Niepokalánym Poczęćiu trzyma. Z tym wſzyſtkim; prześladowánie ktore przećiwko Zakonowi naſzemu (to ieſt Dominikańſkiemu) z tey okazyi czyniono, temu Swiętemu Ludwikowi zdało ſię nieſpráwiedliwe, ile że, ich za tę Sentencyą przećiwną, ſtraſznie y publicznie ná Ambonach wexowáno; á w Naywiękſzych zebrániach y zgromadzeniach, uraźliwemi terminami z krzywdą traktowano. Ná co, My niektore tu położymy reflexye ku obronie Zakonu naſzego.

Náprzod ze wſzytkich Zakonow Mendicantium, ktore ſą Dominikani, Franciſzkani, Auguſtiniani, Kármeli-

ci; żaden Zakon chlubić ſię niepowinien, żeby to uroczyſte Swięto Niepokalánego Poczęćia y o niem naukę, miał pierwſzy do kośćiołá wprowádzić. Ponieważ (iáko to *in tabulis Liturgiæ Græcæ* znayduiemy) Kośćioł wſchodni, to Swięto celebrował piąćią ſet lat przed S. Dominikiem, y S. Franciſzkiem. Co dowodnie pokazuie Baronius w ſwoich notách nád Martyrologium Rzymskim. A zaś w Rzymskim kośćiele toż ſámo Swięto celebrowáć poczęto dwieśćie lat przed Narodzeniem tychże Swiętych Fundátorow, w kośćiołách Angielskich. We Francyi tákże, Kánonicy Lugdunſcy odpráwowáli ie daleko przed temiż Swiętymi, zá żywotá S. Bernardá, iáko ieſt Liſt tegoż Swiętego o tym, do tychże Kánonikow. I więcey ieſzcze mowię, że to Swięto żaden Zakon *Mendicantium* aż do czáſu *Sixti quarti*, iáko czytami w Piſmách S. Bonawentury, Alwara Pelága uczonego Biskupá, S. Bernardyná, y śiłu innych Zakonnikow S. Franciſzká.

§. 16.

DRuga ieſt uwagá. Doktorowie Kośćiołá S. piſząc żwawie przeciwko niektorym Herezyom, ták ſię pod czaś uwodzą, że y niechcący daią okázyą błędom, nauce świętey przeciwnym. Baronius mądrze pokazuie w ſwoim Martyrologium ná 17. Novembris, że S. Dionizyuſz z Alexandryi, Doktor wielki kośćiołá, chcąc wykorzenić piſmámi ſwemi, błąd Sabelliuſzá Kácerzá,

dał

dał okázyą przećiwko woli ſwoiey, do przeklętey náuki Ariuſzá. A S. Grzegorz Cudotworcá chcąc potłumić Bałwochwalcow, do błędow Sabelliuſzá. I gdy S. Hieronim bronił cnotę Pánieńſtwa, przeciwko Jowinianowi y Wigilancyoſzowi (ktorzy ią potępiali) ták ſię afektem do tey cnoty unioſł, że ſię zdał być przeciwnikiem Małżeńſtwu, ktore ieſt Sakramentem w kośćiele Swiętym. Ták dálece częſto ſię trafia, że gdy ná wadze, iednę Szalkę bárziey poćiągamy, tedy nád wolą naſzę drugą wywyſzſzamy, álbo è contra poniżamy.

Toż ſię ſtáło w tey náſzey Nauce Taiemicy. Poſtrzegłzy bowiem niektorzy Doktorowie *Mendicantium*, że śiłu ludźi, z wielkiego Nabożeńſtwá ku Niepokalànemu Poczęćiu, w znáczne niektore wpadáli błędy; iáko to, że Nayświętſza Panna nie potrzebowáłá być odkupioną Krwią Syná ſwoiego; potym że nie byłá poczęta z SS. Rodzicow ſwoich naturalnie, ále przez ſtąpienie Bogá Ducha Swiętego; Te mowie błędy, ſamey Nayświętſzey Pannie przećiwne, tak śię były rozśiały, że ieden Swięty z Zakonu S. Franciſzka barzo śię żalił, iż w śiłu Ołtarzach widział obrazy, ná ktorych wyraźnie było napiſano: Ze Nayświętſza Panna była z Ducha S. poczęta. Te błędy wielką zadawały pracę y żałość Ludziom gruntownie uczonym; y boiąc śię oni w nich ludzi potwierdzać, niechćieli wyiawiać nauki o Niepokalánym Poczęćiu, lubo ie w ſercu trzymali;

ani Swięta tego celebrowáć ile że go ieszcze ná ten czás Kośćioł S. nieobchodził. I lubo go odprawowáć pozwolił, zostawił to do woli Wiernych, y do Nabożeństwa ich.

§. 17.

Opuszczaiąc tu inne Zakony, niewiem dla czego zwyczaynie, á niesłusznie mowią, że Zakon S. Dominiká iest przećiwnym Krolowy Niebá. Ponieważ iest widoma, że nász Zakon słuzbę Iey promowował, á wzaiem od Nayświętszey Panny Łask y faworow doznawał.

S Patriárchá Dominik poćiągnoł niezliczoną moc ludzi do nabożeństwá Panny, przez instituowány S. Rożaniec. Aże zá dni Iego Heretycy Albigenses procz wielkich innych błędow, brzydką bezbożnośćią bluźnili Nayświętszą Pannę; tedy on pierwszy przyiął urząd Inqvizytora Apostolskiego, to iest Sędziego Duchownego, y przez moc urzędu tego, niesłucháną applikácyą, pilnośćią y nieustanną pracą, wygnał tych Heretykow z Prowincyi Francyi Tuluzu, y śiłu ich mocno pokarał. *S. Piotr Martyr, y S. Raynier de Placencia*, będąc tákże Inqwisitorami, tąż Surowośćią poszli przećiwko drugim Heretykom, ktorzy niechćieli dawać Imienia Mátki Boskiey Nayświętszey Pannie. *S. Raymund de Pegnafort Inquisitor*, tąż żarliwośćią prześladował Heretykow Sąbatianow, táką bezbożnośćią záráżonych.

A małaż to byłá przysługá? ktorą sprawił *Tomasz de Turrecremata*, ktorego pamięć będzie záwsze w błogosłáwieństwie, kiedy wielkim swoim stárániem dokazał, że Zydow y Maurow z Hiszpánii wygnano iáwnie bluźniących Nayświętszą Máryą. Mogłbym tu y więcy naliczyć y innych Inquizytorow Dominikanow, ktorzy podobne dali dowody żárliwośći swoiey ku ćzći y honorowi Matki Boskiey.

Kto z dawnych Scholástykow w Szkołach y Nauce więcy nápisał ná chwałę Matki Boskiey iako *S. Albertus Magnus*, *S. Tomasz de Aquino*, *S. Antoninus* Arcybiskup Florenski, *S. Wincentius Ferrerier*, Wszyscy Dominikani. Ten zaś ostatni Swięty pierwszy wniosł aby ná początku Kazań mawiano Pozdrowienie Anielskie. S. Jordan drugi Generał Dominikański toż Pozdrowienie dowćipnie skomponował z Imienia Máryi, y postanowił, áby kozdy wieczor spiewano *Salve Regina*, Modlitwę barzo nabożną skomponowaną przez Księdza Benediktyná. S. Piotr Martyr przyłożył się pracą ná fundowanie Zakonu Serwitow Máryi. Długeby potrzeba dyskursu, aby pozbierać y innych sług Máryi z Zakonu Naszego.

To położywszy. Gdy śię pytamy; w czym się znayduie przećiwność w nas Honorowi Krolowy niebieskiey? Odpowiadaią nam: że w materyi Niepokalánego Poczęcia ley. A to z tego, że niektorzy z Naszych pisali,

ſáli, trzymaiąc przećiwne zdanie, y że aż we trzydźieśći lat po poſtanowionym w innych Zakonach Swięćie tym dopieróśmy ie przyięli. Ale miiaiąc to, coby im uſta zamknąć mogło, odpowiadam: że śiłu z rożnych Zakonow, tylo y więcey, ále z większą energią y śmiałośćią, piſało przećiwko Niepokalánemu Poczęćiu, niż Naśi niektorzy Dominikani. Co zaś do celebrowania Swięta tego. Ieżeli Kośćioł Grecki ktory śiedmąſet lat to Swięto obchodził przed Rzymſkim, nie ieſt dla tego poczytany zá pobożnieyſzy od Rzymſkiego, ktory zwykł zdaleko większą oſtrożnośćią chodzić w Taiemnicach Wiary y Religii. Toć y tę trzydźieśći lat poznieyſze, nie mogą uiąć ſławie żarliwośći Naſzey ku temu Nabożeńſtwu.

Ile że wdobrey Theologii nikt nie może być nieprzyiaćielem Nayświętſzey Mátce, żeby oraz niebył y Boſkim; ani też nieprzyiaćielem Boſkim przez to tylko, że w náuce zawiłey opuſzcza śię ley trzymáć, dla ſwoich przyczyn, przez co niegrzeſzy śmiertelnie. I Sixtus Czwarty w Bulli ſwoiey, zaczynaiącey śię *Grave nimis*, (ktorą ponowiło y potwierdziło Concilium Tridenſkie) przykazuie pod Exkommuniką nazwaną *Major*, áby nikt nie mowił, że ći ktorzy trzymaią przećiwnie, grzeſzą śmiertelnie.

§. 18.

§. 18.

ALe żeby śię poznało lepiey, iák mało maią racyi ći, ktorzy z okazyi Niepokalánego Poczęćia publicznie ná nas gadaią. Ia śię proteſtuię z wſzelką prawdą, żem ſam śiła ſłyſzał cudownie pięknych kazań, śiłu y nagodnieyſzych Oycow naſzych, ktorzy ná fundamenćie Piſm Swiętych, niezmyślaiąc textow, y Authoritates Patrum, nie inwentuiąc cudow, nieobrażaiąc nikogo, dopieroż żadney nieprzypuſzczaiąc lekkośći, gruntownie dowodźili, że Nayświętſza Panna iáko mogła być, ták y actualnie była zachowana koniecznie od grzechu pierworodnego, przez Dźielność, y moc, y obfitość zaſług Odkupićiela Syna Bożego; ktory nie tylko umiał, mogł, y chćiał nas odkupić od grzechu, w ktorym śię rodźiemy; ále y Mátkę ſwoie zachowáć od tegoż grzechu w tymże momenćie, w ktorym ią tworzył.

Taż ſama Nauka ieſt cudownie wywiedziona y probowána w skryptach Ambrożego Kátáryná Arcybiskupá de Conca Dominikaná, we Czterech Traktatach; Przez X. Janá Wigwiera. *In Inſtitutionibus Catholicis*; Przez X. Leonarda d' Utino w Kśiędze Sanctoral; Przez Xśiędza Janá Taulera, w Kśięgách Iego przed lat 230. wydánych, á od wſzyſtkich Doktorow ſzácowanych, ktory to Dominikan w Kazánie ná Swięto Purificationis te ſłowa mowi: Ta wielka piękność ktorą Mária miała

przed Bogiem, ztąd Iey iáko ze zrodła pochodzi, że zawſze y ná wieki była zachowána od grzechu pierworodnego, od ktorego Syn Iey ták Ią dźielnie zachował, że y ná ieden moment, nigdy á nigdy nie była Corką gniewu, albo naczyniem nieczyſtem, albo Czartowi poddanym, iáko my wſzyſci ludzie ieſteśmy. Bo Mądrość Boſka Przedwieczna, Niepokalánie Ią tworząc, y od grzechu pierworodnego Ią zachowuiąc, niemogła tego chcieć, áby ta miała być choć ná moment zmazana, ktorą też Mądrość Boſka ná Kośćioł ſobie wybrany od wiekow naznaczyła.

Nierozumiem áby w żadnym dawnym Autorze, y w Kazaniach tych, ktorzy ták źle trzymaią o ſzkole S. Tomaſza, możono znaleść, tak iásnych ſłow y zdania o Niepokalánym Poczęćiu Nayświętſzey Panny.

Petrus Caniſius Jeſuita lib 5. *Cap*. 27. *Libri Marialis* powiada, że *Albertus Magnus* w Książce ſwoiey, w ktorey zamknoł Chwały Nayświętſzey Pánny, napiſał, że te ſłowa S. Páwła: *Omnes in Adam peccaverunt*, to ieſt: Wſzyſcy grzeſzyli w Adamie, nie mogą być do Nayświętſzey Panny applikowáne, y ta reguła niema meyſca w Niey żadną miarą. A *S. Tomaſz de Aquino lib. ſuper Ave Maria*, y znowu *lib. Sententiarum*, powiada y uczy: Ze Maria była wyięta y uwolniona od wſzelkiego grzechu, tak pierworodnego, iáko

y actu-

y actualnego za Zywota. Nie wniem wktorym inszym Zakonie *Mendicantium* znaydzie się Dwoch Doktorow Kośćielnych ták dawnych iáko ći, żeby toż sámo tak iásnie napisali. W Lekcyach zaś starego Brewiarza Rzymskiego niemasz zmianki inszego Zakonnika *Mendicantium*, tylko Swiętego Dominika y Swiętego Tomasza.

Wpráwdzie że Kośćioł Rzymski (ktorego S. Tomasz iedynie miał przed oczyma) ieszcze śię był niedeklarował, ták oczywiśćie iáko teraz za Niepokalánym Poczęćiem. Wten czás mowię pisząc S. Tomasz zdał śię trochę oddalić od naszego zdania, w Summie swoiey. Iednak nie ták żebym y ia sam niemogł wyprobowáć, że ten Swięty ták wtym explikował swoie zdanie, iáko my explikuiemy śiła textow Pisma S., ktore śię tyczą Mátki Boskiey, do práwa tylko, nie do sámego skutku; to iest co Bog może á nie czyni.

Ná koniec, w śiłu Kłasztorách ñászych Swięto Niepokalánego Poczęćia w ták Solenney Celebruią Uroczystośći, iàko w żadnych innych bárziey nie może. I w Kroleſtwie Andaluzyi, kędy ták śiłu uczonych iest Dominikanow, obchodziemy Swięto Niepokalánego Poczęćia z Solenną Oktawą, lubo to pod czaś Adwentu. A w Naydawnieyszym kośćiele nászym tamże, mamy dzwon wielki, z napisem tákim: *Virgo Maria ab omni*

peccato Originali Immunis fuit. Panna Mária żadnemu grzechowi pierworodnemu niebyłá podłegła.

I to niech będzie dosyć, ná doświadczenie y wyprobowánie, że S. Ludwik Bertrand, sprawiedliwe zdánie swoie dał tey materyi nabożeństwa do Niepokalánego Poczęćia. (iakośmy ná początku tego małego Traktąćiku położyli.) Day dobry y Wielki Boże! áby, czytáiący to Pismo, odebráli pożytek y skutek, ktorego z sercá prágnę. A ten nie iest inszy, tylko w nich wmowić, iáko nayżarliwsze nabożeństwo do Niepokalanego Poczęćia Panny Przenayświętszey; idąc za Swiętym przykładem Wielkich Papieżow, zá zdániem wszystkich práwie Kośćiołow, Zakonow, Universitatum, y Doktorow w Kośćiele Rzymskim; iáko ná pokazánie dystynkcyi y sprzećiwienia się Heretykom, ktorzy bluźnią y Niepokaláne Poczęćie Nayświętszey Pánny Máryi; y tych, ktorzy Ią wzywáią, y trzymáią mocno, iáko y ia trzymam, że Nayświętsza Panna Maria Mátka Boska, iest bez grzechu pierworodnego Niepokalánie Poczęta.

LAUS DEO.



EDYKT

EDYKT
Nayiaśnieyszego Jana Pierwszego Krola Arágonu y Wálencyi, sławney Pamięći, ná Uczczenie NIEPOKALANEGO POCZĘCIA NAYSWIĘTSZEY PANNY MARYI.

Wyięty z Originału Księgi Przywileiow Krolestwa, y Miasta Walenskiego.

MY Jan z Bożey Łáski Krol Arágonyi y Wálencyi &c. Czego się niektore Osoby dziwuią, że Naybłogosłáwieńsza Panna Mária Iedyna Mátka BOGA poczęta iest bez grzechu pierworodnego; kiedy ciż sami nic niewątpią, że S. Jan Krzcićiel był poświęcony w Zywoćie Matki swoiey przez Syná Bożego Swiętego Swiętych, ktory przychodząc z wysokośći Niebá y z Tronu Nierozdzielney Troycy, zamknąć się ráczył w Panieńskich Nayświętszych Wnętrnośćiach Teyże Panny, staiący śię Człowiekiem, niepoiętą y niewymowioną Taiemnicą. A co my rozumiemy, za Łaskę miał Bog zachowáć dla swoiey Swiętey Mátki, ná początku dźieła swoiego, to iest Iey Poczęćia: kiedy táiemnicę natury Ludzkiey formował, coż miał inszego uczynić, tylko

tylko to coby mogło być godno Honoru Maiestatu Ie-
go Bolkiego; Ten Bog, ktory iest Oćiec wszystkich
rzeczy, Stworca Niebá y ziemi, y ktory mogł sprawić
y sprawił, żeby taż Panna została Panną przed Uro-
dzeniem, w Urodzeniu, y po Urodzeniu. A zaż to nie
on sam iest, ktory wszystkie rzeczy z niszczego czy-
ni; y ktory osobliwe Przywileie y nieporownáne z dru-
giemi Ludźmi Swiętośći ozdoby, zachował dla poczę-
ćia, Narodzenia, Zywota, y obyczaiow właśney swo-
iey Mátki, á Panny zawsze.

Ná co powątpiwáć o Naychwalebnieyszym y Nie-
pokalánym Poczęćiu tey Panny ták wysoko wynieśio-
ney; o ktorey Wiara Katolicka wierzáć pozwala, Wy-
sokośćiach nieporownánych y cudach Iey niepoiętych?
A zaż to nie większa podziwienia materia Chrześćia-
nom, wierzáć że iedne stworzenie Stworcę swego wćie-
lonego poczęło, y że Człowiek stał się Mátką Bogá, nie
tracąc Panieństwa nieskazitelnośći! Iákoż tedy dowćip
Ludzki wystarczy chwalić tę Naychwalebnieyszą Pan-
nę, ktorą Maiestat Boski wybrał, y przeznaczył od wie-
kow; áby bez żadney skazy dostąpiła chwały Máćie-
rzyństwa Boskiego, á nie utraćiła sławy Pánieństwa swe-
go; przez co ná wieki iest wywyszona nad Swiętych,
y nad wszystkie Chory Anielskie, iáko ich Krolowa y
Pani. Zdałoby się że coś niedostaie wybornośći, czy-
stośći y Laski Boskiey w tey Nayświętszey ze wszystkich

Pa-

Panień, przy Poczęćiu ley, gdyby śię wierzáć mogło; że była w grzechu pierworodnym poczęta; Tey mowię Pannie cośby niedostawało; do ktorey Anioł pokiu S. Gabriel Poseł Niebieski te od Bogá mowił y przyniosł słowa: Pozdrawiam ćię Mária, Łaskiś Bożey pełna, Pan z tobą.

Niechże tedy, te Osoby, ktore ladaiák o Poczęćiu Nayświętszey Panny gadáią, niechay milczą y ći, ktorzy miewaią prożne, głupie y báyne rácye, y argumenta przećiwko Niepokalánemu Poczęćiu ták iasnym, iáko czystym Panny Nayświętszey. Niech się mowię wstydzą publikowáć ie; poniewaź tak należáło według Honoru Boskiego, żeby to Poczęćie było ták wielkiey y niezmazaney Czystośći; Zeby po Poczęćiu niepoiętym Syná Bożego niebyło rownego, podobnego Poczęćia Poczęćiu Mátki Bogá. Iákoż ták práwdziwię trzeba było, żeby ta Panna, ktora miała Syná, Stworcę y Oyca rzeczy, była od punktu stworzenia swoiego ná wszystkie wieki nayczystszą y naypięknieyszą, y naydoskonálszą. Ponieważ przed wszystkiemi niezamierzonemi wiekámi, przez dekret wieczny, w rádzie mądrośći Maiestatu Boskiego, była obrana, y między wszystkiemi Stworzeniami wybrána nośić w Panieńskich swoich wnętrznośćiach zamknętego tego, ktorego świat y niezmierność Niebios obiąć y zamknąć niemogą.

Ale my, ktorzy między wſzyſtkiemi Królámi Kátolickiemi, od Tey Matki Boskiey, niezliczone miłośierdzia łásk y dobrodzieyſtw otrzymáliśmy skutki; czego ſię niegodnymi y nie zaſłużonymi oświadczamy: Wierzymy mocno, y ſtátecznie trzymamy, że tey Panny wybráney Poczęcie, było zupełnie y cale Swięte, y dla tego Niepokaláne. Tey Panny, w ktorey Syn Bogá prawdziwy obrał mieſzkánie ſwoie actualne; y przez nieskończoną dobroć ſwoię ráczył ſię ſtáć Człowiekiem. I dla tego, tę Táiemnicę Błogosłáwionego y Niepokalánego Poczęćia Nayświętſzey Panny, czćiemy y ſzánuiemy; I my Krol, y wſzyſcy Domu náſzego Krolewskiego obchodziemy, y obchodzić chcemy co Rok Swięto Niepokalánego Poczęćia, ták iáko Anteceſsorowie Náśi S. P. Krolowie toż Swięto obchodzili, y wieczne Bráctwo ná to poſtánowili. A z tych przyczyn, my poſtánáwiamy y rozkázuiemy názawſze; áby to Swięto było co Rok celebrowáne ze wſzelką można rewerencyą, y uroczyſtośćią, we wſzyſtkich Kroleſtwach Panowania naſzego, przez, y od wſzyſtkich wiernych Kátolikow; czy to Xśiężyy Zakonnikow, czy Swieckich, bez żadney excepcyi, iákieykolwiek kondycyi y płći będą. Zakázuiemy przy tym ſurowo, áby od tego czaſu niewolno było żadnemu Kaznodźiei, y z tych ktorzy profeſſią czynią, uczyć y tłumaczyć ſłowo Boże, mowić y uczyć, y publikowáć żadnym kształtem nay-

mniey-

mnieyſze Słowo, ktoreby choć naytáiemniey miało być przećiwne náuce y prawdzie Błogoſłáwionego y Niepokalánego tego Poczęćia. Przykazuiąc, áby Kaznodźieie y Profeſſorowie, ktorzy przećiwne Iemu mogą mieć zdanie, wieczne wtym zachowali milczenie. Ponieważ Wiara Kátolicka żadney nie ma potrzeby trzymáć y publikowáć zdánie temu naſzemu przećiwne. Ale ći drudzy, ktorzy idą za naſzą Swiętą, y zbáwienną náuką, całym ſercem ią konſerwuiąc, y znami trzymaiąc; Ci niechay dyſkurſami ſwemi ie publikuią. Ponieważ tym pokázuią ochotę y żarliwość w Nabożeńſtwie winnym Máryi; á przez to wynoſzą chwałę Naywyſzſzego Bogá, y dźieło Iego nieſkończoney wybornośći, w Chwale y w Honorze Nayświętſzey Mátki Iego, ktora Iedna ieſt Krolowa Niebá, Forta Ráiu; ktora ma Duſz y Zbáwienia naſzego Staránie, ieſt Portem Zbawienia, y Kotwicá ſzczegulna nadziei grzeſznikow, do nieyśię ućiekaiących.

Tenore præſentium, y tego Piſma mocą poſtánawiamy na zawſze, My Krol, y wyraźnie rozkázuiemy, że (ieżeliby śię trafiło) áby ktorykolwiek z Káznodźieiow y ktokolwiek wſzelkiego Stanu y Kondycyi z Poddánych Naſzych, tego Mandatu Naſzego nieuważał, y poſłuſznym mu być niechćiał; żeby táki zaraz wygnany był z Klaſztoru y domu ſwego; tak, że ná to, dekretu inſzego ani Edyktu niepotrzebá będzie. I po ty,

 poki

poki tácy w ſwoim zdániu Naſzemu przećiwnym trwáć będą, żeby im śię niegodźiło przebywáć y mieſzkáć w Pánſtwach Naſzych, iáko wierutnym nieprzyiaćiołom Naſzym.

Chcemy y rozkázuiemy, z pełney mocy, po długiey deliberácyi, ſtateczną Naſzą rezolucyą; áby wſzyſcy za Morzem y tu w Kráiach Naſzych mieſzkaiący, obſerwowáli y wypełniali ten Edykt naſz, pod ſurowośćią kar, y wielkiey naſzey Niełaski y pomſty. A ći ktorzy po ſwoich Powiatach rząd maią nad drugiemi, áby iak nayprędzey ſolennie ten Akt piſma naſzego wſzędzie ogłaſzali, y publikowáli, y do ſkutku przywodźili. A to żeby śię nikt wymawiáć niemogł niewiadomośćią. I żeby Nabożeńſtwo do Niepokalánego Poczęćia Nayświętſzey Panny, ktore dobrzy Katolicy z dawien dawno w ſercach ſwoich chowaią, mogli w ſłowach y ſkutku publicznie pomnażáć, y obiáwiáć. I żeby więcey ći Ludzie, ktorzy przećiwnie trzymáią, niewáżyli śię gęby otworzyć. Przykázuiemy, áby ten teraźnieyſzy Mandat Naſz Krolewski, zaraz był expediowány, pod Pieczęćią Naſzą Wielką, do Piſma tego przyłożoną.

Dan w Wálencyi 2da Februarii, ktorego celebruiemy Swięto Purificationis Teyże Panny MARYI Mátki Boſkiey. Roku Narodzenia Pańskiego 1394. á Oſmego, panowánia Naſzego.

ZEBRA,

ZEBRANIE

WIelkiey liczby Autorow Zákonu Dominikańſkiego, ktorzy trzymáli y probowáli Niepokaláne Poczęćie Panny Nayświętſzey. Wyięte z Księgi wydrukowáney pod Tytułem: OBRONA POCZECIA NAYCZYSTSZEGO Y BEZ ZMAZY ZADNEY, NAYSZWIETSZEY PANNY. *Przez Páná de Cabiac.* A tu przydane ná utwierdzenie tego, co Xśiądz Antyſt, Autor Traktatu wyżey położonego, w Parágrafie oſtatnim napiſał. To ieſt, że Doktorowie Dominikańſcy iaśnie y iáwnie trzymáli y publikowáli: Ze Panná Nayświętſza zupełnie y cale była ochroniona, y uwolniona w Poczęćiu ſwoim Niepokalánym, od grzechu y ſkazy Pierworodniey.

1 SWięty Dominik Fundator tego Zakonu, w Księdzie, ktorą napiſał o Nayświętſzym Sakámenćie Ciało y krwie Zbawićiela, przećiwko Albigenſes Heretykom. (iáko ieſt cytowány przez Wincentego de Bowe, przez S. Antonina, y Innych) w Księdze tey cudowney, ktorą Bog zachował; kiedy iey Oryginał wrucony w ogień y płomienie, á nie zgorzał; ná Chwałę Máryi zażywa ſłow S. Apoſtoła Jędrzeia, y z nich formuie to zdánie. Iáko pierwſzy Adam był wzięty y uformowány z ziemie czyſtey, y iák by Panny, ktora

ieſzcze niebyła od Bogá przekłęta; Tak dopieroż, nowy y drugi Adam, to ieſt JEZUS Chriſtus, uformowány ieſt z MARYI Mátki, ktora nigdy niebyła przekłęta. *Leonard de Nogarolis*, y *Bernardinus de Buſto* śiła Textow S. Dominika przytáczaią do Officium Niepokalánego Poczęćia, approbowánych przez Papieża Sixta Czwartego.

2. *B. Albertus Magnus* w Kśięgdzie, ktorą napiſał Chwała Máryi, Między dwanáſtą Przywileiow Iey od Bogá, ten za nayprzednieyſzy rachuie, Ze była ona Iedyna, y ſzczegulna, zachowána od powſzechnego Práwa ná Ludzie, przez ktore ſpływa ná każdego poczynaiącego śię Człowieka grzech pierworodny. Co cytuie *Petrus Caniſius* Jeſuita *lib. 5. de Maria, Cap. 27.* Salazar świádczy, że tey Kśiążki B. Alberta widźiał Oryginał, y w niem ten text allegowány.

3. *Hugo*, Kardinał *de ſancto Teuder*, *ſupra Caput* 10. S. Lukáſza, między dżeśiąćią przywileiámi Máryi, ten kładzie: Ze Nayświętſza Panna była záwſze wyięta od wſzelkiego, to ieſt pierworodnego grzechu. Tenże ná *Caput* 10. tego Ewangeliſty, mowi: Ze Panna między wſzyſtkiemi Niewiáſtámi była záwſze uwolniona od troiákiego przekłęſtwa; Od winy, od kary, y od żądzy. Toż ſamo uwolnienie znowu tenże potwierdza, explikuiąc te ſłowa Pſalmu: *Sanctificavit Tabernaculum ſuum Altiſsimus.* Bog poświęcił Przybytek ſwoy; w

Káza-

Kázaniu ſwoim ná text Ewangelii *Miſſus eſt.* Co ſámo cytuie *Pineda Sermone de Concept.*

4. S. Tomaſz de Aquino: *Sententiar. 40. quæſt. un. a. 3. ad 4.* Wyraźnemi ſłowámi mowi: Ze Czyſtość Poczęćia Máryi była taka, że była uwolniona od grzechu aktualnego y pierworodnego. Tenże mowi *Opuſculo* 8. *de expoſitione Salutationis Angelicæ*, iáko ią cytuie *Turre-Cremata, Salmeron*, y *Caniſius*, iáko też y *Henriquez* toż świádczy, ktory w ſtarych drukách ieſzcze przed Papieſtwem Piuſa Piątego ie widział; á ktore to Opuſcula S. Tomaſz o Niepokalánym Poczęćiu iuż w ſtarośći ſwoiey pokomponował, w ktorych nieraz to co w Summie y w inſzych powydawał piſmach, niby rewokuie y popráwuie. A z tąd dowodnie iá probuię, że nieſłuſznie S. Tomaſza cenſoruią, áby miał przećiwne zdánie Niepokalánemu Poczęćiu Nayświętſzey Panny trzymáć.

5. *S. Wincenty Ferrerier ſerm. de Concept.* Upewnia y dowodzi: Ze wraz y tegoż momentu Nayświętſza Panna poświęcona y Niepokalána śię ſtała, ktorego śię poczęła. Tenże *Sermone 2. de Nativit.* powiáda, Ze wraz poświęcona Duſza y Ciało Iey śię ſtało, kiedy Duſza w Ciało wchodźiła; Co tłomaczy y bierze że ſłow Geneſis: *Fiat lux, & facta eſt lux*: Niech śię ſtanie Swiátło, y ſtało śię Swiátło. I znowu w drugim Kázániu *de Nativitate*, te ſłowa mowi: Nie ták śię z Pánną Máryą

ryą stało, iáko śię z nami staie, ktorzy śię poczynámy w grzechu; ále wraz stworzona, y poświęcona została; y wprzod w Niebie Aniołowie celebrowáli Swięto Niepokalánego Poczęćia Máryi, niż śię Oná urodźiła ná ziemi.

6. Błogosłáwiony Ludwik Bertrand, iáko świádczy *Vincentius Justinianus* ktory y Zyćie iego napisał; ten záwsze tego iednego był zdánia; Ze Nayświętsza Panna była bez grzechu pierworodnego Niepokalánie poczęta. Tenże Swięty zawsze mawiał, iáko śię ná początku tego Tráktatu położyło: Ze gdyby dawni Swięći Oycowie y Doktorowie żyli, tedyby pewnie poszli za zdániem iuż práwie powszechnym teraz Kośćiołá, który y Naukę tę trzyma, y Swięto Niepokalánego Poczęćia celebruie.

7. *S. Raymund de Pennafort* Generał Dominikański, statecznie toż zdánie trzymał, iáko go śiłu Autorow cytuie.

8. *Vincentius de Bowe* tegoż był zdánia.

9. *Herves Natal* Generał Dominikański *Epist. 2. Cap. 5.* tákże dowodźi, że iáko wszyscy Ludzie poczynáią śię w grzechu pierworodnym, tak Iedyna Mátka stworcy Ludzi Bogá, była ná wieki od tey záráży uwolniona.

10. *Jan Taulerus*, w pismach swoich tęż excepcyą Panny Nayświętszey iáwnie y żarliwie probuie.

11. *Wincentius Justinianus Antist*, w Traktaćie, ktorysmy świeżo przetłomaczyli, czternastą Consideracyami probuie, Ze iest Niepokalánie Poczęta Panna Przenayświętsza.

12. *Ambrosius Catharinus*, Sławny iest siłą traktatami, ktore wydał ná Obronę Niepokalánego Poczęćia.

13. *Dominik Sotto lib. de Nat. & grat:* formálnie uczy y twierdzi Niepokaláne Poczęćie.

14. *Robert Holcot* potwierdza y uczy toż zdánie, *in 3. Sent. dist. 3; in Cap. 4. Sap; & in Proverb. Lect. 140.*

15. *Jan Bromiard, in Summa Prædicant: Virg. Maria.*

16. *Baltazar Sorius* w swoim *Mariale.*

17. *Bartłomiey Pisanus Tract. de Virg DEipar. fructu.*

18. *Jan Wignier, In Institutionibus Catholicis.*

19. *Gwilhelm Pepin, super Psalmũ 4tũ Pœnitentialẽ.*

20. *Jakob de Voragine, serm. 134 de B. Virg.*

21. *Ludwik de Grenade, Conclus. 1ma de Sanctis, & Conclus. 2. de Concept.*

22. *Philippus Dore*, w kśiązce nazwáney Obraz Cnoty

23. *Alfons Giron, serm. 1. & 3tio de Concept.*

24 *Sanches Porta Magister Sacri Palatii*, w swoim *Mariale*, w Kázániu o Puczęćiu; y w drugim o Chwałach Panny Máryi, iáko go Pineda cytuie.

25. *Thomas Georgius* Kardynał w Księdze *super Psalm.*

26. *Piotr de la Palud* w Księdze *de Assumpt. B Mariæ*

27. *Jan de Sancto Geminiano, In Summa* Przykłá-

dow *lib. 2. Cap. 21.*

28. *Hieronymus Almonak* w Księdze *super Cantica.*

29. *Claudius Rota*, W Zywotách y Legendách Znacznieyszych Swiętych.

30. *Leonardus d' Utin*, w Kázaniu o Niepokalánym Poczęćiu; iáko go cytuie wyżey X. Antyst.

31. *Joannes Pegna* tákże w Kázaniu ná toż Swięto.

32. *Alfons de Cabusa*, tákże w Kázaniu ná toż Swięto.

33. *Hugo de Plefluri* w Kázaniu ná Zwiastowánie.

34. *Jan Weri*, w Retraktácyi publiczney, ktorą w Páryżu uczynił, 16. *7bris Roku 1499.* To iest, że ten Zakonik trzymał przećiwnie przedtym; y to zdánie, swoie rewokuiąc wyznał publicznie Niepokaláne Poczęćie.

35. *Carbonel Biskup* y *Coadjutor* Arcybiskupstwa Wáseńskiego.

36. *Baltazar Arcas*, w Księdzie nazwáney Notata ná Przywileie Królа Ianá Aragońskiego, dáne tym, ktorzy Niepokaláne Poczęćie czczą y trzymaią.

37. *Stephanus Mendec, Tomo 1. de Excellent. Virginis.*

38. *Montaphorus Dis. 3. de triumpho Christi.*

39. *Martius Lib. de Confirmatione, Cap. 2.*

40. *Michaëlis, Lib. de triumpho Virginis.*

41. *Nicolaus Coeffeto* Biskup Dardánii; á potym Biskup Marselski, w Księdze *de Innocentia Virginis.*

42. *Ignatius de Contingno lib. de Solen. V. ser. de Concep.*

43.

43. *Laurentius Gwitiętec, Serm. de Concept:* ktore Kázanie miał w Madrydzie publicznie przed Krolem Hiſzpańskim Philippem Trzećim.

44 *Abraham Bzovius* Polak, *in ſuis Annalibus.*

45. *Melchior Canus*, Biskup Kánáryiski. I innych śiłu Autorow Dominikańskich. Co iáwnie pokázuie, że ten Zakon trzyma Niepokaláne Poczęćie; iáko ći Wſzyſcy odemnie wyżey teraz położeni, ktorzy byli Dominikánámi, trzymali.

PRZYDATEK
O NIEPOKALANYM POCIĘCIU NAYSZWIĘTSZEY PANNY,
Do Tráktatu X. Wincentego Antyſty Dominikana; ktorego przydátku Autor imienia ſwego niepołożył, ſupponitur przećię, że y On był Dominikan.

IAko ieſt rzecz chwalebna y nader ſławna, nie tylko Zakonowi Dominika Swiętego, ále y Wſzyſtkim Chrześćianom y Kátolikom, trzymáć y bronić Przywyleiu Niepokalánego Poczęćia Nayświętſzey Pánny Máryi Mátki Bołkiey; ták rozumiałem rzecz pożyteczną, przydáć ná Końcu Traktaćiku tego niektore Uwági moie; ábym y ia miał honor z ſtrony ſwoiey probowáć, że Nayświętſza Panna niemogła być nigdy nie-

 wolnicą

wolnicą Czártá: Iże ten okrutny Nieprzyiaćiel Iey y ludzki (ktorego to pycha znieść nie może, áby mowiono ná świećie, że ta Mocárská Dźiewica łeb iego ſtarła przy Niepokalánym Poczęćiu ſwoim) że ten mowię Czárt niemogł nigdy mieć mocy y przyſtępu do tey Naiaśnieyſzey Swiątnicy ſámego Boſtwa. Tego przywileiu nie pozwaláć y nieprzyznawáć nayczyſtſzey y naydoſkonalſzey ze wſzyſtkich ſtworzeń, nikt niemoże, żeby nie poćiągnął ná śiebie tę cenſurę, że więcey za uporem y za oſobliwym ſwoim idzie zdániem, niż za całym práwie Kośćiołem, ktory teraz generalnie trzyma Niepokaláne Poczęćie.

Iákożz po tak wyraźnych Dekretach y Sentencyach Papieżow, Kardynałow, Biskupow, Krolow, & Univerſitatum; potym kiedy Kośćioł S. Kátolicki zupełnie zgromadzony ná *Concilium Tridentskim, poſitivè* y iaśne deklarował y napiſał ná Seſſyi piątey: Że w Sentencyi y dekrećie tyczącym śię grzechu pierworodnego, niema intencyi kłáść Nayświętſzą y Niepokaláną Pannę Maryą Mátkę Boską Ale y owſzem tenże kośćioł approbuie Conſtitucye Papieża Sixta Czwartego S. P. chce y przykázuie, áby były obſerwowáne pod karami tamże naznáczonemi, ktore on ſam ponawia. Po tey mowię Concilii Tridentini tak iáwney declaracyi y potwierdzeniu Niepokalánego Poczęćia; Nieieſt żeto rzecz nierozumna opierać ſię przyięćiu zdánia tego? A przeto opie-

rać

rać śię chwale y uczczeniu Krolowy Nieba y ziemi. Co przywiodło Iednego sławnego Biskupá Abelli, że w Księdze názwaney Oboroná Honoru Nayświętszey Pánny, przećiwko Nieprzyiaćiołom Niepokalánego Iey Poczęćia, ták mowi: że kiedy Concilium Tridenskie dekláruie, że w Dekrećie tyczącym śię grzechu pierworodnego, niemyśly żadną miárą zamykáć Nayświętszą Pannę, tedy przez to samo deklaruie, że wszystkie texty Pisma S. probuiące grzech pierworodny we wszystkich ludźiach, nie są przećiwne Niepokalánemu Poczęćiu; ktore to wszystkie texty, wprzod długo y mocno examinowáło Concilium, y z nich samych wydáło ten Dekret, że generalne práwo ná ludzi grzechu pierworodnego, nieśćiąga śię áni pada ná Iedną Mátkę Boską.

Kiedy to Swięte Concilium daie Nayświętszey Pánnie tytuł Niepokaláney, to iest, wyiętey od wszelkiey zmázy y skazy; łatwo każdy poymie, iák wielkie do tey Táiemnicy było Nabożeństwo Oycow tam zaśiadáiących. A ponieważ ćiż Oycowie Trydenscy trzymali, że ta Naydoskonalsza Panna naymnieyszym defektem, áni powszednym grzechem Bogu śię niesprzećiwiłá (iáko toż Concilium zá Artykuł Wiary to podało) Tedy ciż Oycowie byli wyperswadowáni, że y grzech pierworodny, ktory od powszedniego dáleko iest brzydszy y Niebespiecznieyszy, niemogł y ná moment

paść ná Nayświętszą Pannę. A ieżeli Niepokaláne Poczęćie niby zá Artykuł Wiary acż nieznacznie podáią, kiedy wierzać absolutè każą, że naymnieysza skaza powszednia ná nią niepadła; tedy wiedźieć potrzeba, że Kośćioł nigdy nienaznacza Artykułu Wiary, tylko kiedy nieodbita przymusza potrzebá. Niewidział záś potrzeby, widząc że práwie wszyscy Kátolicy sami z śiebie tego są zdánia; y spodziewali się, że ich pobożność, zmaże powoli zdánie przećiwne z większym ieszcze honorem Mátki Boskiey; iakoż teraz widźiemy, że Pospolstwo ma práwie zá heretykow tych, ktorzyby niemieli trzymać Niepokalánego Poczęćia.

Ná koniec, ponieważ Concilium Tridentskie przykazało Dekretem áby *Constitutiones Sixti 4ti* były obserwowáne od całego Kośćioła pod winami tamże naznaczonemi; tedy przez to nie tylko Autorizuie y approbuie dawny zwyczay solenizowania Swięta Niepokalanego Poczęćia; ale y owszem potępia proceder tych, ktorzy uśiłuią utrzymywać zdanie przećiwne ná przećiwko zakazom Kośćiołá, uwodząc się szpetną passyą w przymawianiu Nabożeństwu Wiernych do Niepokalánego Poczęćia, pozwolonemu y approbowánemu od Kośćiołá. Drugie Concilium Nicenskie, Drugie Concilium Toletanskie; Szosty generalny Synod pod Papieżem Agatonem; Concilium Francofurtense; Siodmy Synod pod Adrianem, Synody Ossonski y Bazileenski, tegoż

są

ſą zdánia co y Concilium Tridentinum; to ieſt: Ze Panna Nayświętſza ieſt Niepokalánie Poczęta (lubo to w Artykuł wiary niepodali.)

A ták obaczywſzy iáwnie, iáko Kośćioł S. w Conciliach zgromadzony, trzyma y potwierdza, y ſámo Niepokaláne Poczęćie, y Nabożeńſtwo do Niego; patrzaymy y ná wſzyſtkie rácye, że ták wierzáć należy; baczące y ná zdánia Oycow, ktore naś wiodą do tey Wiary, zdánia, y Nabożeńſtwa tego.

Syn Bogá Zywego będąc z śiebie y przez śiebie ſámego Swiętym, nieſkonczoney, niepoiętey y niewymowney Swiętośći, chcąc złączyć ſwoie Boſtwo z naſzą Ludzką naturą, rodząc śię z Panny; Oczywiſta ieſt że chćiał áby Mátka Iego była zupełnie całą Swiętą, całą Niepokaláną; á przeto y ná moment zmazą grzechu ni pierworodnego ni actualnego nienaruſzoną; żeby śię ſtała być godną Mátką takiego Niepokalánego y Nayświętſzego Syná. Mowi bowiem Bog Duch Swięty: *In malevolam animam non intrabit Sapientia, nec habitabit in corpore ſubdito peccatis.* To ieſt: Ze Mądrość Nieſtworzona, iáko był Syn Boży, niemoże mieć ſpołki ani złączenia z duſzą ludzką zarażoną grzechem; áni ſobie obráć ná mieſzkanie ćiáło, ktoreby było kiedykolwiek w poddańſtwie iakiego kolwiek grzechu. Tego textu y argumentu zażywa S. Tomaſz, ná dowiedźienie, Ze Nayświętſza Panná niemogła popełnić grze-

chu

chu y powſzedniego. Dopieroſz teyże ſámey racyi dołożyć możemy, że y pierworodny grzech dotknąć śię Iey niemogł. Uczony *Bailus 3. part. Theol. affect. Medit. 2da* dowodzi: że tenże Doktor Anielski *ſupra Magiſtrum Sententiarum* piſząc, uczy iáwnie, że Nayświętſza Panná była zachowana od grzechu pierworodnego. A náwet ná tym mieyſcu, kędy śię ten Swięty zda być przećiwnym Niepokalánemu Poczęćiu, przećie mowi: Ze ponieważ Kośćioł S. pozwala, áby nie ktore Kośćioły celebrowaly to Swięto, że śię niegodzi tego Nabożeńſtwa odrżucáć (te ſłowa dokładaiąc) *Unde talis celebritas non eſt totaliter reprobanda.* A my ztąd konkludowáć możemy, na obronę tego Swięta: że ieżeli on tego Swięta, y Nabożeńſtwa nie odrżucał, kiedy go Kośćioł S. tylko ćierpiał; tedyby go teraz, ſam zupełnie trzymał, kiedy go Kośćioł ſam trzyma przez nakazanie, nie przez tolerantią. Przydaymy y tę racyą do tegoż Biala: że S. Tomaſz, będąc nayzacnieyſzym członkiem ſławney Univerſitatis Sorbony w Paryżu; niebyłby teraz przećiwnym Dektretowi, ktory ona wydała ná trzymánie y uczczenie Niepakalánego Poczęćia; ale by ſię Iey poddał, będąc ten S. ták pokornym, iáko był uczonym.

Sponda, wielki, y dawny Piſmennik, świádczy, że w nayſtarſzych exemplarzach S. Tomaſza, nie znalazł tych ſłow, ktore mu przypiſuią, niby przećiwne Przy-

wileiowi

wileiowi Niepokalánego Poczęćia. A zaś przećiwnie Salmeron upewnia, że Kárdynał Turrecremata dowiodł, że texty Swiętego Tomaſza, probuiące Niepokaláne Poczęćie, ſą iego práwdźiwe. Toż probuią Kommentarze *ſuper Magiſtrum Sententiarum S. Thomæ*, wydrukowáne w Lugdunie u Iákubá Mitt. Roku 1520. ktorą Kśiąſżkę exactiſſimè rewidował X. Lombard Dominikan. W pierwſzey zaś Kśiąſżce S. Tomaſza te wyraźne ſą słowa: *Puritas intenditur, per receſſum à contrario; & ideo poteſt aliquid creatum inveniri, quo nihil purius inveniri poteſt in rebus creatis; ſi nullâ contagione peccati inquinatum eſt. Et talis fuit Puritas Beatiſsimæ Virginis, quæ à peccato Originali, & actuali fuit immunis.* To ieſt: Czyſtość y Swiętość, więkſzą ſię czyni, przez oddalenie śię od nieczyſtośći y grzechu; y dlatego może śię znaleść rzecz ſtworzona, nad ktorzą, nic czyſtſzego między ſtworzenianámi, znaleść śię nie może, kiedy nie ieſt zarażą grzechową pomazana. I táká była Swiętość Nayświętſzey Pánny, ktora od grzechu pierworodnego, y actualnego była wolna y zachowana. *Ex S. Thoma, in M. Senten: Diſtinct: 44.*

Theophilus Raynaudus Jezuita upewnia, że w ſtarey iedney Edycyi, *Comment: S. Thomæ ſuper Epiſt. &c. S. Pauli* (ktorą Kśiąſżkę Jezuici Konſerwuią w Mieśćie Wiennu w Delphinacie Francyey, znayduię ſię *in Lect. 6. ſup. Cap. ad Galatas*) że Nayświętſza Panna, ieſt

 dosko-

doskonale wyięta, od wſzelkiey skazy grzechowey, pierworodney y actualney. Też ſame ſłowá tego Swiętego znayduią ſię w Księdze barzo ſtarey Edycyi u OO. Franciſzkanow w Arlu w Francyę; y w Edycyi Pa-ryskiey Roku 1529., y Roku 1541. Dowodzi Bondon, że S. Tomaſz też ſłowa powtorzył w Kśiąſzcze, pod ty-tułem Nabożeńſtwo do Niepokalánego Poczęćia Nayświętſzey Pánny.

S. Auguſtyn *lib. de Gratia, Cap. 36.* dawſzy ſwoie zdánie, że niemaſz żadnego ludzkiego ſtworzenia, ktorze by było bez grzechu, zaraz te znaczne przydaie ſłowa: *Exceptâ Sanctiſsima Virgine Mariâ, de qua propter honorem Domini, nullam prorſus, (dum de peccatis agitur) habere volo quæſtionem*; to ieſt: Wyiąwſzy Nayświętſzą Pannę, o ktorey dla honoru Páná Boga, ani queſtyi czynić chcę, kiedy o grzechach mowię.

Kto chce uczynić głęboką uwágę, nad tymi ſłowa-mi S. Auguſtyna, łatwo oſądzi, że ten Swięty, tak rozumiał, że Mária nie tylko od actualnego, ále y pier-worodnego grzechu wolna była. Poniewaź, gdy on, o grzechu actualnym y pierworodnym mowi, ani queſtyi czynić chcę, żeby iakomkolwiek grzechem za-rażona kiedy była.

Ile że wiedźieć potrebá, że ten Swięty, w ten czas dyſputował przećiwko Pelagianom, y mowiąc o grzechach, razem mowił o actualnym y pierworodnym grzechu;

Trzy-

Trzymaiąc przećiwko niem, że dźieći ſkoro śię rodzą, ſą w grzechu pierworodnym poki ich nie okrzſzczą. Kiedy tedy S. Auguſtyn excypuie Nayświętſzą Pannę generalnym ſłowem y terminem od grzechu wſzelakiego; tedy oczywiśćie rozumić, być ią wolną, ták od pierworodnego, iáko y actualnego.

Druga: gdyby S. Auguſtyn w tych ſwoich ſłowach rozumiał mowić tylko o grzechu actualnym, á nie pierworodnym, nie miałby był racyi, Iedyną Nayświętſzą Pannę wyimowáć; ponieważ ták śiłu ieſt ſtworzeń ludzkich, ktore były uwolnione od grzechow aktualnych, nie iedna Nayświętſza Panna; (iáko trzymamy o S. Iánie Krzyćielu, o S. Niewinniątkach przez Heroda pozabianych; y zgoła o wſzyſtkich dźiećiach po krzćie umięraiących.

Trzecia Tá racya ná ktorey S. Auguſtin exceptyą, od grzechu Iedyney Mátki Bożey czyni, y między wſzyſtkiemi ſtworzeniami ludzkiemi koniecznie probuie to, że była wolną y od pierworodnego grzechu, bo tę racyą funduie, ná tych ſłowách *propter honorem Domini*, to ieſt dla reſpectu y honoru Syna Iey, á Pana Náſzego. Iakby chćiał mowić, że to ieſt nie czcić y niby dyshonorowáć JEzuſa Chryſtuſa, ktoby chciał rozumieć y trzymać, że Syn Boży, mogł wziąć ćiało y z tey ſię urodzić, ktoraby iakąkolwiek skazę grzechową choc ná moment pomazana była. Bo ieżeli ieſt

 disho-

dyshonor czynić Zbáwićielowi, wierząc że Mátka Iego od Niego wybrána mogłá być skazona, by naymnieyſzym powſzednim grzechem; Tedy daleko więkſzyby był dyshonor temuż Zbawićielowi, wierzać y trzymać, że byłá dotknięta zarażą grzechu pierworodnego, ktory ieſt daleko ſzpetnieyſzy, infamia iego więkſza, niż proſty grzech powſzedni, ktory grzech powſzedni nieodbiera Łaski Boskiey, duſzey, áni świątobliwośći; y nie przeſzkadza, áby duſza byłá z Bogiem złączona przez miłość. A zaś grzech pierworodny, będąc grzechem śmiertelnym, odeymuie duſzy ludzkiey wſzelką łaskę Boską, y Swiętość; odłącza od Bogá, y czyni ią winną, y godną wiecznego przeklęctwá, y potępienia.

A co nas barziey potwierdzáć powinno, że to było zdánie, nauká, y Sententia S. Auguſtyná; to ieſt że ten Swięty Doctor, w rożnych Księgách ktore pokomponował przećiwko Pelagianom Heretykom, á oſobliwie przećiwko Julianowi Biskupowi Kapuy, nayżwawſzemu ich Heretykowi; kładzie za fundament niewzruſzony tę naukę: Ze, ktoby od Bogá miał ták wielką łáskę, żeby cáły wiek życia ſwego, przy rozumie y wieku doyrzałym, żadnego ni powſzedniego, ni śmiertelnego grzechu nigdy niepopełnił, tedy táki powinienby być miany że od pierworodnego grzechu ieſt uwolniony. A z tąd, że iáwnie, powſzechnie, wſzyſtkich Oycow Swiętych y całego kośćiołá ieſt zdánie, że Nayświętſza Pan-

ná iedná y ſzczegulna, nigdy á nigdy żadnego, ni powſzedniego grzechu, dopieroż śmiertelnego grzechu nie popełniłá; tedy według nauki S. Auguſtyna, niewpadła w grzech pierworodny.

Iáko nikt wątpić niemoże, chybá głupi y Heretyk, że Syn Boski mogł wſzechmocnośćią ſwoią záchowáć Nayświętſzą Mátkę ſwoię przez Niepokaláne Poczęćie od grzechu pierworodnego: Ták nikt wątpić także niemoże, żeby nie miał chcieć tego uczynić, iáko mogł; y per conſequens, żeby niemiał uczynić, dla honoru ſwego: *Propter honorem Domini*, iáko mogł, y chciał. S. Auguſtyn mowiąc do Manicheuſzow, w Osobie JEzuſa Chryſtuſa do nich mowi: *Hæc, quam tu deſpicis Manichæe, Mater mea eſt, & de manu mea fabricata.* to ieſt: Tá, ktorą ty Manicheuſzu wzgardzaſz, Mátká moiá ieſt, y ręką moią własną wyrobiona. A ieżeli to ták ieſt; tedyć bez wątpienia ukoronował Ią ſprawiedliwośćią pierworodną; uozdobił Ią naywybornieſzemi doskonałośćiami Łaski; ubogaćił Ią, y wylał ná nią wſzyſtkie ſkarby niebieskie; ták dalece, że Syn Boski nic nieſtraćił nie tylko z wielkośći ſwoiey, biorąc ćiało Ludzkie w Zywoćie Iey Panieńskim; ále niemogł nigdy chwalebniey śię urodźić; nieſkázonym rodząc śię z Tey Pánny nieporownaney, iáko Ią nieſkazoną ſtworzył przez ſwoię nieſkończoną wſzechmocność.

Tenże S. Auguſtyn, mowi o niey Imieniem Chryſtuſa: *S. potuit inquinari cùm facerem; potui inquinari*

cùm ex illa naſcerer. To ieſt: Ieżeli ona mogła być ſkázona, kiedym ią tworzył; tobym y iá mogł być ſkazonym, kiedym śię z niey rodźił. Ponieważ ſam Bog ieſt iákoby Rzemieśnikiem tey naydoſkonalſzey Kreatury, niemogł ley tylko w naywyſzſzym doskonałośći ſtopniu uformowáć; y ták Ią świętą ſtworzyć, że niebieſkie Duchy Tronu Iego naybliſzſze, nic porownanego z nią niemaią. I on to ieſt, ktory położył pierwſze fundamenta Niepokalánego Iey Poczęćia, ná gorach wyſokośći niedościgłey, y niedoſtępney od Swiętych. *Fundamenta ejus in montibus ſanctis*, Fundamenta Iey ná gorach świętych. Ták dalece; że Máryi poczęła śię Swiętość tam, gdźie naydoyrżalſza Swiętość Swiętych, dość niemoże; gdyż ią Syn Boży, y Láską nápełnił, y pierwſzego momentu exiſtencyi álbo wlania Ducha, oddalił wſzyſtkie ćienia niedoſkonałośći; iáko było winno y należyto honorowi Syná Bożego, w honorze Mátki Bożey; według ſłow Auguſtyna S. *Propter honorem Domini*. Tá ieſt maxima, Nauká, y Sententia generalnie przyięta w Teologyi, podana od S. Auguſtyna, S. Bernardá, S. Tomaſza d' Aquino, y innych Swiętych Oycow; To ieſt: że Bog, Laskę ſwoię wlał w Máryią według proporcyi urzędu y godnośći ná ktorą Ią wywyżſzył. A że, godność być Mátką Bogá, iedna y ſzczegulna Iey, ieſt ták wielká y wyſoká, że przewyſzſza wſzyſtko, cokolwiek wielkiego y godnego w Aniołach

y Lu-

y Ludźiach pomyślić śię może; dla tego ći Swięći powiadaią: Ze Láska Boſka dana Máryi, była niepoięta; á przeto, ta Iey Láska przechodźiła wſzyſtkie Láski, ktore Bog mogł dáć Aniołom, y Ludźiom.

Dotknąwſzy tu Zdánia S. Auguſtyna y S. Tomaſza; trzebá nam poſnáć zdánie S. Bernardá w tey mierze; á ná to, trzebá wiedźieć, że za iego wieku Kanonicy Lugdunenſes przyprowadzeni Nabożeńſtwem ku Nayświętſzey Pánnie, y za przykładem niektorych Kośćiołow, ktore ſolenizowały Swięto Niepokalánego Poczęćia, zaczęli y oni celebrowáć toż Swięto; O czym doświedźiawſzy śię S. Bernard nápiſał do nich Liſt, w ktorym pochwaliwſzy dobry porządek y mądre ich do tąd obchodźenie w Kośćiele, dźiwuie śię że *propria Authoritate* niedołożywſzy śię Stolicy Apoſtolskiey, nowe Swięto ſámi wprowadźili; á zadawſzy im niektore trudnośći w tey materyi, dokłada, że ieżeli táki ich było o Niepokalánym Poczęćiu zdánie, tedy nim przyſzli do publicacyi tego Swięta, trzebá śię było wprzod porádźić Stolicy Apoſtolskiey: *Si ſic videbatur, conſulenda erat Apoſtolicæ Sedis Authoritas.* Na koniec, ták ſwoy liſt koncluduie, proteſtuiąc śię, że cokolwiek w tey mierze nápiſał, powinno śię bráć y rozumieć *ſinè præjudicio* lepſzego zdánia w tey materyi Ludzi oświeceńſzych; á oſobliwie Kośćiołá Rzymskiego, ktorego decizyi podaie zdánie y opinią ſwoię, będąc gotowym ták trzy-

máć,

mać, iáko Kośćioł osądzi.

Te ostátnie słowá Listu S. Bernarda pokazuią iawnie, żeby on niepochybnie teraz trzymał Niepokaláne Poczęćie; kiedy kośćioł go approbował, y Swięta iego obchodzenie; y kiedy wieczne nakazał milczenie przećiwnego mu zdánia. Do czego my przydáć ieżcze możemy: że S. Bernard nie tylko by był odmienił zdánie swoie teraz, kiedy Kośćioł S. trzyma Niepokalánie Poczęćie; ále że ieszcze za Zowota swego po nápisanym tym liśćie, y po głębszey uwadze tey Táiemnicy Boskiey, zda śię retraktowáć opinią swoią, á ráczey trzyma Niepokaláne Poczęćie; bo w rożnych mieyscach pism swoich, á osobliwie we dwuch, wyraża: że Nayświętsza Panná była zachowana w Poczęćiu swoim od grzechu pierworodnego.

Pierwsza ta iego Sententia znayduie śię *in serm. 13. de Cœna Dom.* Kędy mowiąc o grzechu pierworodnym, mowi: że niemasz nikogo z Ludźi rodzących śię, wielkiego y małego, áni ták wisokiey świątobliwośći, ktoryby niemiał być poczęty w grzechu pierworodnym; wyiąwszy Mátkę tego, ktory sam będąc Niepokalánym, niemogąc grzechu popełnić, przyszedl gładźić grzechy świátá. O Tey Mátce ia (mowi S. Bernard) áni zmiankowáć śię ważę, kiedy o grzechu mowić chcę.

Druga Iego iest Sententia *Serm. 4. sup. Sal. Reg.*

kędy

kędy obracáiąc słowá swoie do Nayświętszey Panny, ták mowi: Ty iesteś o Páni Nayświętsza, Wieża Libanu; bo gora Libanu, ná ktorey tá wieża stoi, y ktora znáczy białość, znaczy twoię niewinność, naybielszą nád wszelką Swiętość wszystkich stworzeń ná świećie; boś Ty iedyna byłá wyięta od wszelkiego pierworodnego y aktualnego grzechu. I dla tego S. Augustyn kiedy mowił o grzechách, niechćiał y zmianki czynić o Nayświętszey Pánnie Máryi. Wierzać bowiem muśiemy, że oná od Bogá odebráłá osobliwszą nád inszych łáski obfitość, ná przełománie we wszystkich sposobách, y ze wszystkich stron, iákiegokolwiek tylko iest imienia, grzechu; kiedy zasłużyłá, y godną się stáłá począć y urodzić tego, ktory był zwycięscą grzechu. Wczym trzebá uważać, że S. Augustyn mowił: że Mátká Boska byłá Zwycięscą grzechu ze wszystkich stron, to iest pierworodnego, y aktualnego grzechu.

Dla tego, Kośćioł S. y SS. Oycowie, y Doktorowie zażywáią rożnych textow Pisma S. z stárego testámentu, *secundùm sensum mysticum*, to iest według taiemnicy tey wysławienia ná wyrażenie czystośći y świątośći osobliwszey nád inne Mátki Boskiey, y exempcyi álbo wyięćia Iey od iakieykolwiek naymnieyszey zakáły; ktoraby z kądkolwiek, y iakimkolwiek ná świećie mogłá wyniść sposobem. My się kontentowáć będźiemy kilką tych textow, ktore Swięći Oycowie z Pisma S. wzięli

iáko dowodne Symbolá Niepokalánego Poczęćia.

A naypierwey: iáko Adam był uformowány z Ziemi czyſtey, od żadnego ieżcze ſtworzenia nieruſzoney, ktora dopiero byłá wyſzłá z Rąk y mocy Stworcy ſwego Boga, y ktora to Ziemia odebráłá pochwałę wybornośći ſwoiey y błogoſłáwieńſtwo Boskie ná obfitość. Ták y Mária byłá dziełem y robotą Bogá zupełnie czyſtą y bez naymnieyſzey skazy, ziemia poświęcona, y tym bárziey godna pochwał y błogoſłáwieńſtwá Stworcy ſwego, że tamtá, to ieſt Adámowa ziemia, byłá tylko Materia do uformowánia Ludzkiego ćiałá; A Mária byłá materya do uformowánia Ciałá Bogá. I z tąd o Niey może ſię mowić: *Benedixiſti Domine Terram tuam.* Pobłogoſłáwiłeś Pánie Ziemię twoię. I iáko záwſze powinná figurá albo obraz uſtąpić ſamey rzeczy, y umbrá álbo cień ſamey prawdzie; ták zaſługi nieporownane, drugiego Adámá to ieſt Chryſtuſa, potrzebowáły bez żadnego porownania więcey Nieskáz telnośći w Materyi, to ieſt w Máryi z ktorey Duch S. uformował Ciało Chryſtuſowe; A niżeli miałá ziemia, z ktorey Bog Adámá pierwſzego uformował.

Arká, álbo Korab Noego ktory ſzczegulny ſalwował ſię, y wyſzedł z Wod zátapiaiących wſzyſtkie mieſzkańce ziemi; znáczyłá tę Swiętość y Czyſtość Máryi, ktora ſzczegulna ſalwowáłá ſię z potopu y z powſzechnego zálánia grzechu pierwſzego Oycá Náſzego; kto-

ry

ry ſię beż excepcyi wylał ná każdego rodzącego ſię ná świećie, y idącego z Adamá.

Arka przymierza, zá roskázem Bogá wyrobiona z drzewá zepſować ſię niemogącego, pobita we Wnątrż y po wierzchu złotem, figurowáłá Nayświętſzą Pannę; ktora skázytelnośćią grzechu pierworodnego dotknięta być nie mogłá; ále raczey drogośćią nieskazitelnego Złotá, to ieſt łaski poświącaiącey, była we wnątrz y po wierzchu uozdobiona; to ieſt ná duſzy y ná ćiele.

Runo Gedeoná; Kośćioł Salomoná, Zwierćiadło bez skázy; Fortá zamknięta Ezechielá; Studnia wod żywych; Ogrod zamknięty w ktory wąż piekielny niemiał nigdy weyśćia; Zrzodło zápieczętowáne, ktorego wody zawſze były czyſte y klarowne; Lilia między ćierniami, Iedyna Maria uozdobiona białośćią niewinnośći, międzi wſzyſtkiemi ludźmi, ktorzy ſię rodzą w ćierniach przeklęctwá pierworodnego; Jutrzenká świecąca o pułnocy, á nic w ſobie nie zawieraiąca ćiemnic grzechowych; Tabernakulum álbo Przybytek Naywyſzſzego, ktory ſam poświęćił ná godne ſwoie w Niem mieſzkanie; Tron Bogá Lśnący iáko Słońce promieniami Łaſk Boskich; Obłok lekki, ná ktorym Pan był zanieśiony do Egiptu; Mały obłoczek pokazany Eliaſzowi, wychodzący z Morza, wielkośći ſtopy człowieczy, ktory miał ſkropić obfitośćią deżczu całą ziemie uschłą; Te ſą wſzyſtkie figury, y prawdźiwe ty-

tuły Niepokalanego Poczęćia Pánny Máryi.

S. Methodius Biſkup *de Patras*, á potym Tyrku, ktory według S. Hieronima podiął za Chryſtuſá Męczeńſtwa tertio Sæculo, to ieſt we trzechſetnym Roku po Narodzeniu Chryſtuſowym, w Homilii iedney, álbo Káżániu ktore miał *feſto Purificationis* Nayświętſzey Pánny; Uczy: że Swięty Eliaſz w tym wyżyey obłoczku, przeyrzał w Bogu Niepokalánie Pánny Máryi, oraz y Czyſtość iey, ktorą poſtánowił náśladowáć, dźiewiąćią ſet lat przed Narodźeniem Iey. Ian zaś Patriarcha Ierozolimski dokłada: że według dawnych tradycyi, cztery rzeczy były obiáwione od Bogá S. Eliaſzowi: Pierwſza, że Nayświętſza Panná pokazana pod poſtacią tego małego obłoczka, miała być Mátką prawdźiwego Meſſiaſza. Druga, że iáko Obłok wychodzący z Morza nic nie bierze ze ſłoności Iego y ćiężkośći; tak y Nayświętſza Panná lubo wychodząca z Płemienia Ludzkiego, nie miała nic wziąć ſkazy grzechu pierworodnego, w ktorym śię rodźi każdy człowiek. Trzećia, że iáko ten obłoczek miał poſtáć pięty Ludzkiey, á przećię nie był podeptany; ták y Mária miała być Mátką Boſką, bez ſtraty Panieńſtwa ſwego. Czwarta, że iáko deſzcż wychodzący z tego obloczka oblał wyschłą wſzyſtką ziemię; ták y Nayświętſza Panná miała być niewyczerpanym nigdy zrzodlem, ále zawſze obfitym Błogoſłáwieńſtw y Łask Boſkich, wſzelkiey płći y kondycyi Ludźiom.

Nie

Nie tylko śię znayduie bez liczb tákich podobnych figur, przez ktore (według zdánia SS. Oycow) Bog Duch S. chćiał w Biblii znaczyć Niewinność y Swiętość dofkanałą zupełnie, w Stworzeniu y w całym Zyćiu Tey nieporownaney Pánny; ále znayduie śię wewfzyftkich wiekah od Narodzenia Chryftufowego, że wierzono y trzymano Niepokaláne Poczęćie Nayświętfzey Pánny.

Primo ſæculo po Chryſtuśie, mamy czterech Apoſtołow, Dwoch SS. Iákubow, S. Marká, y S. Iędrzeia, ktorzy Liturgiach ſwoich, to ieſt w Nabożeńſtwach publicznych, celebruią z Poſpolſtwem y ogłaſzaią Pannę Máryą Niepokaláną. Oſobliwie *S Jacobus Major* (według świadectwa Teſifona) iáwnie mowi: Ze Mária nie była dotknięta, od pierwſzego grzechu, to eſt pierworodnego.

Allacius tę ſamę dawność tey Liturgii probuie; á S. Ian Chryzoſtom ieden z nayuczeńſzych y Nayświętſzych Doktorow, w ſwoiey także Liturgii nazywa Máryą całą Swiętą, bez żadney zmazy, y więcey ieſzcze niz Błogoſłáwioną. Co pokazuie, że nauká y prawda Niepokalánego Poczęćia, od Narodzenia zaraz Chryſtuſowego była wiernym dośyć napomkniona, y iaśnie obiawiona; á ztąd może śię mowić: że ta prawda dośyć ieſt ugruntowana ná Tradycyach Swiętych, ktore dawnieyſze ſą niz wſzyſtkie Piſma, co niżey obaczemy.

S. Juſtinus Martyr ktory żył w drugim wieku po

Chrystuśię, á S. Hypolit y S. Cypryan w trzećim, wszyscy sławni, w skryptach swoich toż samo zdánie o Nayświętszey Pánńie wyrażaią. Ale S. Justinus Naydawnieyszy, ktory skomponował Traktat o Naypryncipalnieyszych Dźielach Páná IEzusa, ták mowi o Nayświętszey Pánńie: *Non sinebat justitia DEi, ut illud Vas Electionis communibus lacesseretur injuriis; quoniam plurimum à cæteris differens, Naturâ tantùm communicabat non culpâ*; to iest: Ze Sprâwiedliwość Boska dopuśćić niemogła; áby to náczynie wybrania powszechnymi ućięmiężeniami, (to iest grzechu pierworodnego) miało być kiedy zarażone, poniewaź daleko od drugich śię rożniło, nie będąc Ludźiom podobne żadną winą y skazą, tylko samą Człowieczeństwa Naturą. Potym znowu mowi tenże, te słowa: *Matri plenitudo gratiæ debebatur; & Virgini abundantior gratia, quæ mentis & carnis integritate esset insignis.* to iest: Pełność Láski Boskiey należyta była Máryi iáko Mátce; ále ieszcze obfitsza Laska Boska należyta Iey była iáko Pánńie; áby była całośćią Duszy y ćiała nieskazitelną wystáwiona. Bo iáko całość ćiała zamykała śię w nie naruszonym Iey Pánieństwie; ták całość Duszy potrzebowała zupełney niewinnośći: to iest, zachowania od wszelkiey y pierworodney skazy.

Tertio sæculo, w Kośćiele Greckim S. Grzegorż *Thaumaturgus serm.* I. *de Annunt, Virg.* mowi: S. Archanioł Gabri-

Gabriel pozdrowił Máryą, pełną Láſki; bo w Niey Ie-dney y ſzczegulney, zachowany był ſkarb wſzyſtkich Láſk Boskich; y ona była Nayświętſza ná ćiele y ná Duſzy, nad wſzyſtkie ludźie.

Quarto ſæculo, S. Ambroży *in Comment. ſuper Pſal. 118*, nazywa Nayświętſzy Pánnę. *Ab omni labe peccati integra*, to ieſt: Od wſzełkiey zmazy grzechowey cała y Nienaruſzona. S. Hieronim *ſuper Pſalm. 77.* tłomacząc ſłowa Pſalmu tego: *Eduxit eos in nube diei*, to ieſt; Wyprowadźil ich w obłoku dniowym; applikuie te ſłowa w ſenſie allegorycznym do Nayświętſzey Pánny y mowi: Ze Mária była tym obłokiem, ktora przynioſła Syná Bożego do Egiptu świátá tego, to ieſt do domu niewoli, ná uwolnienie Iego; ále była obłokiem iáśnym y dniowym, ćiemnotą grzechową, od ſtworzenia Iey nigdy niezaćmionym; y ktory był zawſze w niedoyrzanym świátle nietykaney niewinnośći, y Laski niepoiętey.

Sophronius Patriarcha Ierozolimski, ktory żył za wieku Swiętego Hieronima, w Liśćie ſwoim Synodyckim, piſząc o Mátce Nayświętſzey, mowi: Ze od wſzelkiego czaſu byla wolna, y wyięta od wſzelkiey zaraży grzechu ná Duſzy y na ćiele.

Szoſte Concilium generalne miane w Konſtantinopolu, z wielkim applauzem Liſt tego wielkiego Patriarchy przyięło, w ktorym nazywa Nayświętſzą Pannę, zawſze

wſze

wſze Niepokalaną, zupełnie Swiętą, nienaruſzoną ná Duſzy y ná ćiele, ani dotkniętą od żadney zarazy grzechowey. Co nietylko znáczy że byłá wyięta od aktualnego, ále y od pierworodnego grzechu; ktorego, przez iednę zarázę, bez woli, nábywáią ludzie, kiedy ſię poczynáią.

Drugie Concilium generalne Nicenskie, názywa Nayświętſzą Pannę Czyſtſzą y Swiętſzą niż cáła natura *ſenſibilis & intellectualis*; to ieſt Natura czuiąca y rozumieiąca. Przez *naturam ſenſibilem*, Theologowie być rozumieią Ludzy, á przez *Intellectualem*, Aniołow. Gdy zaś Pannę Máryą czyſtſzą od Aniołow to Concilium ſądzi, ktorzy żadnego y pierworodnego grzechu niemieli. Azaż to Concilium tym ſamym nie dekretuie, że ieſt Niepokalánie Poczęta?

S. Maximus Arcybiskup Turynski żyiący Quinto ſæculo, w iedney Homilii o Narodzeniu Pańskim (ktorą nam podał X. Mabilion) mowi o Nayświętſzey Pannie, że byłá przyzwoitym mieſzkániem Słowá Przedwiecznego, będąc czyſto ſtworzona w łáſce pierworodney. *S. Fulgentius* tegoż wieku, toż ſamo mowi. *S. Andreas de Creta* ktory kwitnoł ſexto ſæculo, zmiankuie o Uroczyſtośći Swięta Niepokalánego poczęćia Nayświętſzey Panny. A z tąd, nietrzebá ſię dziwować, że śiłu Autorow trzymaią, że to Swięto Niepokalánego Poczęćia z dawnego nader czáſu było celebrowáne w

Kośćie-

Kośćiele wſchodnym Greckim.

Ale y w Zachodnym Rzymskim, S. Idelphons Arcybiskup Tholetański, Septimo ſæculo, te ſłowá nápiſał: *Virgo Maria ab omni preſſura maledictionis, non ex ſe, ſed ex Virtute Altiſsimi immunis & aliena fuit.* To ieſt: Panná Mária od wſzelkiego ućiemiężenia przeklęctwá, nie przez ſię, ále dzielnośćią Naywyżſzego Bogá, wolna y daleka byłá. A wtych ſłowách uważac trzebá ten termin, przeklęctwá; to ieſt: że *preſſura maledictionis*, pierworodny grzech znaczy; ponieważ ten grzech po przeſtępſtwie Adama zprzekłęctwa Boskiego na ludzi pada; iako aktualne grzechy naſze z własney złey woli pochodzą. Radbert Opat Korbieński, ktory Roku 772, za Wieku Karola Wielkiego y Papieża Adriana żył, Naukę Niepokalanego Poczęćia podaie iáko rzecz Nabożeńſtwa pełną, y od Kośćioła Bożego iuż na ten czas przyiętą; y mowi: że niemoże być rozumnieyſze Chrześćianinowi zdanie, iako trzymać, że ta była od grzechu pierworodnego zachowana, przez ktorą nietylko przeklęctwo pierwſzey Mátki naſzey Ewy było znieśione; ale y Błogosławieńſtwo Wieczne przez Nią nam ieſt dane *lib. 1 de Part. Virg.* Ktora to ſtara Księga znayduie ſię w Bibliotece S. Germana w Paryżu; cytuie ią Abelli Biskup de Rode *lib. de tradit. Veter. Eccl. Circa devotionem Fidelium erga Sanctiſsimam Virginem Mariam.*

S. Jan Damaſcen *in Menelogio Græcorum*, to ieſt w Rubricelli Swiąt rocznych, wpiſał Swięto Niepokalánego Poczęćia. Ten Swięty żyiąc *octavo ſæculo*, názywa Ją wſzędzie zupełnie y zawſze czyſtą. Tenże o Iey Poczęćiu dyſzkuruiąc w kazániu *de Nativit. Virginis*, ślicznie temi conceptuie ſłowámi: *Natura gratiam antevertere non eſt auſa; ſed expectavit tantiſper, dum gratia fructum ſuum produxiſſet.* To ieſt: Natura uprzedzić łaski nieśmiała; ále poty czekałá, aż łaská owoc ſwoy wyprowádziła. Ktoremi ſłowámi iawnie pokazuie, że pierwey niż natura ludzka Ciało Máryi uformowała, łaska Boska owoc ſwoy przez Niepokaláne Poczęćie Maryi, w Niey uprzedziła poświęcaiąc ią przed ſtworzeniem Iey. A ná drugim mieyſcu, o tymże Poczęćiu Panny, przyrownaiąc Ią do Raiu ziemskiego, mowi: *Ad hunc Paradiſum, ſerpens aditum non habuit.* W tym porownaniu, większey przywilei przypiſuiąc Matce Bożey, że do Niey iako do Raiu ziemskiego, przeklęty wąż czart przyſtępu nigdy niemiał. Dla tego też, gdy ten wielki Swięty, honor Maryi w Obrazach Iey piſmami ſwemi bronił, á zato *Leo Iſaurus* Ceſarż Grecki uciąć mu Rękę kazał, modłąc ſię przed Obrazem Nayświętſzey Panny, zroſłą Rękę odebrał, cudem znamienitym, y nadgrodą tey Hoyney Pani, ná ktorey honor ták pieknie y śiłá piſał. *Vide in Martyrologio 6. Maji.*

Octa

Octavo ſæculo. Iedna S. Oſobá, ktora dla pokory w piſmach ſwoich Imię ſwoie zataiła, á Idiotą ſię názwałá, ktorego iednak odkryto, że to był *Raymundus Jordanes* Opat *de Selle* we Francyi, człowiek Swięty y Uczony, te ſłowá do Nayświętſzey Panny obraca: *O Virgo Glorioſiſsima, pulchra es non in parte, ſed in toto; & macula peccati ſive Originalis ſive mortalis, ſive venialis, non eſt in Te, nec unquam fuit, nec erit.* To ieſt: O Naychwalebnieyſza Panno, piękna ieſteś zupełnie y cąle, á nie w częśći tylko; y skaza czy pierworodnego grzechu, czy śmiertelnego, czy powſzednego, nie ieſt w Tobie, y nigdy niebyłá, y niebędzie.

Nono ſæculo. Theophanes Opat *de Grand Granchain*, także trzyma y wyſtawia Niepokaláne Poczęćie. Ten że ſam Opat aſſyſtował *Concilio Generali Septimo*, á umarł ná wygnaniu, prześladowány zá cnotę ná wyſpie Samotrachu Roku 918.

S. Fulbert Biſkup *de Chatre*, żyiący *Decimo ſæculo*, piſząc nad pozdrowieniem Anielskim, te ſłowa mowi: *Ave Maria, Electa & inſignis inter omnes Filias, quæ Immaculata ſemper extitiſti ab exordio tuæ creationis; quia paritura eras Creatorem totius Sanctitatis*; To ieſt: Zdrowaś Mária, wybráná y nayzacznieyſza między wſzyſtkiemi corkami, ktora Niepokaláną zawſze á zawſze trwałaś, od Naypierwſzego punktu ſtworzenia twego; boś miała urodźić ſtworce całey Swiątobliwośći.

S. Anzelm Arcybiſkup *Kanterberski*, żyiący zaraz po Fulberćie, *ſuper Caput 5. ad Corinth.* mowi: Wſzyſcy, niewyiąwſzy y iednego, oprocz iednak ſámey Mátki Boskiey, umarli po grzechach, albo pierworodnym, albo właśney woli. Ná drugim zaś mieyſcu, tak: Przyzwoito, y cale należyćie trzebá było, áby ta S. Panná, ktorey Bog Oćiec od wiekow poſtanowił dáć we wnętrzności Iednorodzonego Syná ſwego, áby była obdarzona ták zupełną Nieſkázitelnośćią, żeby nad Nią więkſzey y wyżſzey niebyło, tylko ta, ktora ieſt ſámemu Bogu przyzwoita. Kárdynał *Petrus Damianus*, tegoż wieku, w Kázaniu ná w Niebo wźięćie Nayświętſzey Pánny mowi: Lubo ćiáło Pánny Máryi wźięte ieſt ze krwi Adamowi; ále Ona przeto żadney ſkázy áni zarazy Adamowe niezaćiągnela ná śiebie.

S. Bruno Fundator Kárthuſianow, tegoż wieku żyiąc, explikuiąc te ſłowa do Nayświętſzey Pánny z Pſalmu 101. *Dominus de cælo in terram aſpexit.* Pan z niebá na ziemie wyirzał: Ta to ieſt, (mowi) Ziemia wyięta y wolna od wſzelkiey ſkázy, ná ktorą Pan wylał wſzyſtkie Błogoſłáwieńſtwa ſwoie; y ktora będąc od wſżelkiey zarazy wſzelkiego grzechu nienaruſzona, dała nam poznanie drogi żyćia.

Błogoſłáwiony *Iwo de Charp*, naypięknieyſze świátło *ſæculi noni*, nad ſłowami S. Pawła *ad Rom. Cap. 5. In omnes homines mors pertranſiit.* Na wſzyſtkich lu-

dzi

dźi śmierć przeszła. Bog (mowi) zmazał w Máryi rodzay wszelkiey skázy, tak grzechu pierworodnego, iáko aktualnego. Przez ktore słowa, ten mądry Swięty nierozumie, żeby Nayświętsza Paná miała wpaść w grzech pierworodny; bo by szło za tym, żeby rozumiał y o grzechu actualnym (coby było błędem y Herezyą) ále on rozumie, że była wyięta tak od grzechu pierworodnego, iáko aktualnego, z ktorych żaden iey niedotknął.

S. Bonawentura Kárdynał w Kázaniu *de Nativitate Virginis* mowi: Pani nasza Mária, była od Boga napełniona *Gratiâ præveniente sanctificationis*; to iest Łaską uprzedzaiącą poświęcenia, preserwuiącą y zachowuiącą przećiwko zaraźie grzechu pierworodnego, ktoryby była zaćiągnęła przez skazitelność natury Ludzkiey, gdyby nie była uprzedzona y zachowana przez Łaskę Boską, Iey tylko osobliwą y specialną.

Albertus Magnus sæculo 13. pisze, że Mária, iedyna była wyięta od tey reguły y prawa Ludźiom powszechnego, *Omnes in Adam peccaverunt.*

S. Laurentius Justinianus, Patriarcha Wenecki Roku 1274. dyszkuruiąc o grzechu pierworodnym, w ktorym śię każdy człowiek poczyna. To to iest mowi Kara grzechu pierworodnego, od ktorey nikt y Nayświętszy nie iest wyięty; bo ktokolwiek bierze Zyćie ze krwie pierwszego człowieka, ten podpada skaźie grzechu pierwszego człowieka; wyiąwszy tylko Chrystusa pośrzedni-

ka naſzego, y Mátkę Iego Nayświętſzą.

S. Bernardyn Syenski mowi: Nayświętſza Panna ieſt wyięta *de tyrannide concupiſcentiæ peccati originalis,* z tyrańſtwa żądzy grzechu pierworodnego (y daley mowi) uczy nas tego ſam Salomon w Kantykach ſwoich, ponieważ o Niey tak mowi Prorockim Duchem: *Tota pulchra es amica mea, & macula non eſt in te.* Cale y zupełnie ieſteś piękna Przyiaćiołko moia, z żadney zmazy niemaſz w Tobie. Iakby mowił: że y zmazy grzechu pierworodnego niemaſz w tobie.

Subtelny Doktor Szkot *ſæculo 14.* przy bytnośći Legatow Stolicy Apoſtolſkiey, do Paryża na to zeſłanych, aby byli Sędźiami Solenney Dyſputy o Niepokalánym Poczęćiu Nayświętſzey Panny, zawoławſzy te pamiętne słowa: *Dignare me, laudare te, Virgo ſacrata; da mihi virtutem contra hoſtes tuos.* Obdarż mię Panno Nayświętſza, abym ćię chwalił, Day mi moc y dźielność przećiw Nieprzyiaćiołom twoim; Otrzymał Cud od Tey dobrey Pani ſwoiey, ktorym pokazáła, że śię Iey podoba żarliwość ku Niepokalánemu Poczęćiu. Bo dwieśćie Argumentow, ktore zdániu Iego przećiwne podano, z pamięći nieuchybiwſzy żadnego y porządku, ktorym ſzły nieodmieniwſzy; ták iaśnie y dowodnie rezolwował, ze śię ſtał podźiwieniem tych Legatow, y nayſławnieyſzey w świećie ſzkoły Sorbony; za co go przćiła Doktorſtwem Teologii; lubo tylko miał lat

dwa

dwadźieśćia, á on iuż był promowowanym w Ossonie. Swiat mu zaś nadał Imię y tytuł Doktora zwyćiężcy, y ſubtelnego. I tak Szkot, prawdę Niepokalanego Poczęćia, niezbitemi ufundował rácyami, że *Universitates*, Paryska, Wideńska, Lowańska, Koleńska, y Wálencyi, y drugie inne, za przykładem tych, dekretowały, nikogo nieprzypuśćić do Gradum Doktorſtwa, poki nieprzyśięże, nigdy śię nieſprzećiwiáć Sentencyi o Niepokalánym Poczęćiu; á ráczey go trzymáć. Tak dalece ten Doktor ſubtelny wynioſł ſławę tey Sentencyi, że tyle zoſtawił ná potomne wieki obrońcow Niepokalánego Poczęćia; ile dobrych Kátolikow Rzymskich.

Biskup de Pamier X. Sponde czyni relacyią rzeczy dźiwney, ktorą znaczni Autorowie ieſzcze przed niem napiſali, to ieſt Henricus de Haſſy Karthuſian, Langius y Meier; Ci śię zgadzaią, że Roku 1350 ieden Mnich Paweł, w Krakowie w Katedralnym Kośćiele maiąc zuchwałność ná Kázaniu, mowić y probowáć, że Nayświętſza Panná była w grzechu pierworodnym poczęta, niewidomą Ręką Boską, ále widomą pomſtą uderzony ná Kázalnicy, pádł y umarł, niedokonczywſzy Kázania ſwego. Ktorą autentyczną Hiſtoryą ten uczony Biſkup tak konkluduie: A ia bym gotow był umrzeć, gdyby można, przy wyznaniu y obronie Niepokalánego Poczęćia Panny Mátki Boskiey. Co z naypokornieyſzym ſerca mego wyznaniem piſzę, w ſam dźień Niepokalá-

nego

Terribilis Historia

nego Poczęćia Roku 1632.

Niemam ia intencyi, wszystkich zbierać, y tu kłáść Autorow, ktorzy ostátnich tych trechset lat, aż do dny naszych pisali, trzymaiąc y probuiąc Niepokaláne Poczęćie Nayświętszey Pánny. Dosyć będźie ná tym, to tu powiedźieć, że ieden Autor teráźnieyszy, wyrachował po imieniu więcey niż czterysta; między ktorymi iest śiedmdźieśiąt Biskupow, á wszyscy insi są Doktorowie sławni w pismach swoich, y od wszystkich Universitates przyięći y approbowáni. A to oczywiśćie pokazuie, iak mocną ufundowane y upewnione iest zdánie wszystkich wiernych o Niepokalánym Poczęćiu. Ale naybardźiey to konwinkowáć każdego powinno; że tak śiłu, tak Swiętych y mądrych Ludźi zdánie, podpiera Kośćioła Swiętego approbacya.

A że Błogosłáwiony Kośćioł (bo go tak nazywa S. Cyprian) głośno y publicznie spiewa w Officiach swoich *Gaude & lætare Virgo Maria, cunctas hæreses sola interemisti in universo mundo.* Cieszże się y raduy Panno Mária, boż ty wszystkie herezye sama iedna zniszczyła, y zwićiężyła ná świećie. Dla tego dźiwowáć się nietrzebá, że Heretycy są tak przećiwni Tey Pánnie Zwyćieścy; y dla tego skoro czart zarazi myśl ludzką iáką złą nauką, tedy zaraz wsuwa niby w serce Ludzkie oźiembłość w Nabożeństwie do Pánny Nayświętszey, ktora potym nieznacznie rośnie, y co raz to bardźiey

odda-

oddała pod rożnemi pretextami człowieka; A ná koniec całą y publiczną wybucha przećiwność ku uczczeniu y nabożeństwu do Nayświętszey Panny.

Ieden wielki Kalwinista Sarcerius powiedźiał, że ta qwestya o Poczęćiu Mátki Bożey, iest małey konsequencyi; ponieważ nic nie przynośi do Zbawienia duszy; y inne bluźnierstwa tu położył, ktorych ia nietłumaczę.

Na to tak śię odpowiada: Ieżely qwestya bezecznego Elwidiusza, á bezbożnego bluźnierce Mátki Boskiey, od Kośćioła potępiona, przywiodła S. Ildefonsa do tego zdánia, że tykáć by naymniey honoru Nayświętszey Pánny, iest to tykáć honoru Bożego; y że wszystkie błędy tykaiące śię Mátki Boskiey, są błędy Heretyckie, przećiwko Wierze; tedy y qwestya o Niepokalánym Poczęćiu, iako tykaiąca śię honoru Iey, tyka śię samey Religii naszey Kátolickiey. A zatym, ta qwestya nie iest małey konseqwencyi, iáko ten Kalwin sustynował; chyba u takich bluźniercow iáko on był, ktorzy ni samey Mátki Boskiey Osoby, ni Niepokalánego Iey Poczęćia za nic bezbożni niemaią. Ale prawoi wiernym Kátolikom, IEzusa w Mátce Iego doskonale kochaiącym, wiele ná tym wiedźieć należy, ieżeli Mária dotknięta była *execrabili corruptione*, obmierźłą skazą grzechu pierworodnego (iáko ią S. Cyryl nazywa) Czy też zawsze była niewinną. Nieżeli od pierwszego

wſzego momentu ſtworzenia ſwego była przez Swiętość złączona z Bogiem, czy też była zozdźielona od niego przez grzech pierworodny? Ieżeli była zawſze uznana, y przyięta od Bogá za naymilſzą y niepomazaną Corkę; czy też choć na ieden moment w pierwſzym poczęćiu ſwoim była winna *crimine læſæ Majeſtatis Divinæ*, y niewolnicą ſzatana? Na koniec, ieżeli zawſze była naczyniem wybrania y Laski, czy też choć na moment, naczyniem gniewu y przeklęctwa? Nie tylko tedy ta queſtya ieſt głowney importancyi; ále trzymanie Niepokalánego Poczęćia ieſt pożyteczne do pobożnośći Ludowi Chrześćiańskiemu; á ieſzcze bárdźiey do znieśienia w nas żądz grzechowych; ponieważ z tego nabożeńſtwa pochodzą śilne y z godne pobudki ná umartwienie onych; ile pychy, y chciwośći rozkoſzy zakazanych. Czy bowiem Chrześćianin uważać tę Laskę extraordinaryiną, ktorą Bog obdarzył Nayświętſzą Pannę Niepokalánym Poczęćiem: to śię łatwiey utrzymywáć będzie w żądzach ſwoich. Czy śię też uda do wzywánia Pánny Nayświętſzey przez Nabożeńſtwo do tey Taiemnicy, tedy Bog za przyczyną Mátki ſwoiey, przez nieiakie udźielenie teyże Laski, umocni ſerce y duſzę ludzką przećiwko rebellii apetytu żądzowego y nierządnego, iako y naprzećiwko pokuſom czárta tego, ktoremu Nayświętſza Panná łeb ſtarła w Niepokalánym Poczęćiu ſwoim.

Kal-

Kálwin wiednym Liśćie swoim Roku 1543. exhortuie swoich Adherentow, áby státecznie odrzucáli Swiętá Pápistow Kátolikow, zákázuiąc naybárziey Swiętá Niepokalánego Poczęćia, y Wniebowzięćia, ktore (pisze ten bluzniercá) z Naywiększą Uroczystośćią obchodzą Kátolicy. A z tąd widzieć się może, że iáko ten bezbożnik był Nieprzyiaćielem honoru Nayświętszey Panni; ták naybárziey tych świąt zákázywał. Co samo pobudką być powinno poczciwym Kátolikom, do tego żarliwszego Nabożeństwá do Niepokalánego Poczęćia.

Ci Heretycy, ktorzy lubo się zdádzą w Chrystusa wierzać, gdy uymuią Nayświętszey Mátce Jego przywileiu Niepokalánego Poczęćia, są daleko gorśi od Niewierzących w Chrystusa. Poniewaž Machomet w Alkoranie swoim wyraźnie te słowá pisze: *Nullus de Filijs Adam nascitur, quem non tangat Satan, præter Mariam & Filium ejus.* Zaden z Synow Adama nie rodzi się, áby go niedotknoł Szatan; oprocz Máryi y Syná ley. Co samo wyraża grzech pierworodny, y uwolnienie od niego Nayświętszey Pánny.

Ale porzućmy tych Heretykow Diabelskim Duchem natchnionych; trzymaymy się raczey Swiętych Boskim Duchem oświeconych; y mowmy z Swiętym Bernardem Ep. 174: Ze Kośćioł S. pobłądzić niemoże, gdy uroczyste Swięta naznacza y dokłada: Trzymam zapewne com się od Kośćiołá nauczył, y to drugim podáię.

S. Augustyn Ep. 118. názywa głupstwem y zuchwałośćią. S. Thomasz de Aquino *Part. 3. Quæ. 68. Art. 10. &* *22.* y w śiłu innych mieyscach, zá fundament Theologii kładzie: że zwyczay Nabożeństwá iákiego od kośćiołá pozwolony, iest większey Wagi y powagi, niżli nayuczeńszego Doktora zdánie. Oczywista zaś, że kośćioł obchodzi po wszystkich mieyscách Swięto Niepokalánego Poczęćia Panny Maryi z wielkim uszánowániem; á iakże my go niemamy obchodzić z osobliwszym Nabożeństwem? Niemoże się żadną miarą mowić, żeby kośćioł miał ćierpić tylko to Swięto, pozwaláiąc go *per tolerantiam*; bo oczywista iest, że do Nabożeństwá tego pobudza Kátolikow, kiedy Nabożnych do Niepokalánego Poczęćia ták wielkiemy łaskámi odpustow rekompensuie. Zawołaymysz tedy z S. Janem Dámásćenem to, co on o wszystkich Swiętách Uroczystych Mátki Bożey mowił. Zawołaymy mowię ná Niepokalánego Poczęćia Uroczystość: Zbiegayćie się wszystkie Narody świata; Schodźćie się wszyscy mieszkańcy Ziemie, wszystkich ięzykow, wszystkich stanow y godnośći, wszelkiego Wieku, młodźi y stárzy ludzie! Wystawiaymy y celebruimy wkupie z wesołośćią, Swięto y Uroczystość Tey, ktora czyni wesołość ná Duszy y ná Ciele Plemienia ludzkiego.

A że Kośćioł w Swięćie Swiętego Poczęćia (bo tym imieniem nazywa *octavo Responsorio ad Matutinum*) exhor-

exhortuie y wzywa *in Officio ad Laudes*, ábyśmy celebrowali, to Swięto z wesołośćią, y wystawiali IEzusa Chrystusa z duszy y z serca, w tey uroczystośći Naychwalebnieyszey Mátki Iego. Tedy słuchaymy Kośćioła Swiętego, y iak z naywyższym szacunkiem y z osobliwszą serdecznośćią obchodźmy Swięto Niepokalánego Poczęćia. Nieszczęśliwy Marćin Luter wśćiekły furyami złego Ducha, ktore w Zyćiu Iego, matały go, nawiał y pisał, że między wszystkiemi Swiętami Naybłogosłáwieńszey Pánny Máryi, naywiększy horror y obmierzliwość miał do Swięta Niepokalánego Poczęćia; ktora to osobliwsza przećiwność czárta wtym wśćiekłym Herezyarsze, tym bardziey y oczywiśćiey pokazuie, że to Swięto iest przyiemnieysze IEzusowi y Mátce Iego, im iest obrzydleysze czártowi y naśladowcom iego. A przeto práwdźiwe dzieći Kośćioła, za powodem Duchá Swiętego, tym bardziey do tey większey żarliwośći wzbudzáć śię powinny, kocháć y obchodźić Swięto Niepokalánego Poczęćia Pánny Máryi. Ile że mamy za pewnie, że ta Nayiaśnieysza Niebios Krolowa, obiawiła Swiętey Brigitćie, że ći ktorzy osobliwe do Niey maią Nabożeństwo, przeładzáć śię niby nad drugich powinni wiarą, miłośćią, y nabożeństwem do tey Táiemnicy.

I wtym to duchu, y wtey żarliwośći, nasz niezwyćiężony Monárchá Krol Fráncuski Ludwik czternasty, na-

zwany *Ludovicus Magnus*, wyrażaiąc tytuł *Regis Christianißimi*, y Syná Pierworodnego Kośćioła Swiętego osobliwą żarliwość Nabożeństwa ku Niepokalánie Poczętey Pánńie pokazywał, idąc za przykładem pobożnego Oyca swego Ludwika trzynastego, ktory Ią obrał za osobliwą Protektorkę Krolestwa swego, y chciał Iey poświęcić Osobę y Poddanych swoich, przez Solenny Edykt, 10. *Febr. Anno* 1638. ofiáruiąc y kładąc ná wielkim Ołtarzu Kátedralnego Kośćioła Páryskiego, Koronę swoię y sceptrum. Tymi zaś słowy w Edykcie tym ten Krol wyraźił wolą swoię. My tedy deklarowaliśmy y deklaruiemy, że biorąc Nayświętszą y Naychwalebnieyszą Pánnę Máryą za Osobliwszą Protektorkę Krolestwa naszego, poświęcamy Iey także osobliwiey Osobę naszę, Páństwo, Koronę, y Poddanych; Supplikuiąc Iey, iáko naypokorniey, áby nam natchneła rząd święty y sprawiedliwy, y żeby broniła Krolestwa naszego przećiwko Nieprzyiaćiołom, takim swoim Łaskawym staraniem, żebyśmy (czy śię Panu Bogu podoba, abyśmy woynę ćierpieli, czy nam zechce dáć pokoy, o ktory go serdecznie prośiemy) nigdy nie wykroczyli z drogi y powodu łáski; ktora prowadzi do chwały wiekuistey. A za tym wzywamy Arcybiskupow, y Biskupow naszych, aby pobudzali wszystek lud, do osobliwego Nabożeństwa Panny Nayświętszey, y do wzywania Opieki Iey; áby pod tak możną Patronką, Krolestwo nasze zasłonione było

od

od naiazdow Nieprzyiaćioł naſzych; y ćieſzyło ſię długo dobrym pokoiem, żeby Bog był chwalony y uczczony wſzędzie; ábyśmy, y my, y Poddani Naśi, mogli ſzczęśliwie przyść do oſtatniego końca, dla ktorego ieſteśmy ſtworzeni.

Naſz zaś ſławny Monárchá Ludwik 14. w Edykcie ſwoim 25. Martii Anno 1650. temi ſię explicuie słowy: Niemożemy dłużey ſię utrzymać, ábyśmy niemieli odnowić podobne Oycu Naſzemu Vota, ná cześć y honor Nayświętſzey Pánny; Wierząc że Iey przyczynie powinniśmy przypiſiwáć, wſzyſtkie Błogosłáwieńſtwá Boskie odebráne we wſzyſtkich znacznieyſzych Akcyach Panowánia Naſzego, w Bátáliach nád Nieprzyiaćiołámi wygránych, zá ktoremi poſzło zawoiowánie śiłu wielkich Miaſt, we Flandryi, w Niemczech, y we Włoſzech. Chcemy tedy wyrázić tę ſamę wdzięczność, y uczynić ſubmiſſyą, y poddánie Oſoby, y Korony náſzey Nayświętſzey Pánnie, ſpodziewáiąc ſię długo ćieſzyć ze ſkutkow tey Swiętey Iey Opieki. Nie tylko zaś ten náſz Krol pobożność do Nayświętſzey Panny w tym Edykcie pokazał, ále y wielką żarliwość wyiawił ná Utrzymanie ſławy Mátki Boskiey, y tego iednego Iey ſzczegulney Przywileiu, że ieſt Niepokalánie Poczęta. Sam bowiem otrzymał od Papieża Clemenſa Dziewiątego Bullę, áby celebrowano cum ſolennitate Oktawę Niepokalánego Poczęćia, wielkiey Krolowey Aniołow

łow y ludźi. Iakoż niebyły płonne nadzieie tego Krolá, ktore położył w opiece Páni Niebá y Ziemi; ponieważ we wszystkich okazyach doznał nader mocnego sukkursu Iey; tak, że wszystkie szczęśliwe successa ustawiczne Panowania Iego, tak go szczęśliwym uczyniły, iakiego nigdy niebyło; ktore śię przypiśáć nie mogą tylko służbie y cźći Tey iedyney Mátki Boskiey, ktore y sam Iey oddaie, y do niey Poddanych przywodźi; y ktorey to Pánny godność, nigdy dośyć uczczona od żadnego stworzenia być nie może.

Synod śiodmy Generalny Kośćioła Swiętego, *Sessione septimâ* pokazał żarliwość swoię do Mátki Nayświętszey; aż do przekłęctwa tych, ktorżyby naymniey wymowáć mieli Nayświętszey Mátki honoru; y tak mowi Kośćioł tam zgromadzony: *Si quis non confitetur, sanctam semper Virginem Mariam sublimiorem esse omni visibili & invisibili creaturâ, anathema sit.* Ktoby niemiał wyznáć, że Swięta zawsze Panná Mária iest wybornieysza nad wszystkie widome y niewidome stworzenia; niech mu będźie przekłęctwo. S. Grzegorż mowi: że præeminentia y wysokość Máryi, wyiąwszy Bogá iest znacznieysza nad wszystkie Swięte. Toż samo Swięty Epiphaniusz *Serm. de laud. Mariæ. DEi para solo DEo excepto, cunctis aliis superior existit.* Matka Boska, wyiąwszy Bogá iednego, nad wszystkich inszych iest wyższa. S. Ephrem nazywa ią wyższą od Aniołow

iołow, uczczeńſzą od Cherubinow, Swiętſzą od Serafinow, y daleko wyżſzą nad wſzyſtkie woyſka Niebieſkie.

S. Tomaſz *Opuſc. 8. Super Ave Maria. Excedit Angelos quantùm ad puritatem.* Przechodzi Aniołow, co do czyſtoſci. Tenże: *Sub Chriſto, maxima fuit Beatæ Mariæ Virginis puritas.* Po Chryſtuśie naywiękſza była czyſtość Nayświętſzey Pánny Máryi. *S. Dionyſius Cap. 3. de Nomin. Divinis*, nazywa lą Swiętſzą niżeli wſzyſtkie Duchy Niebieſkie; y tyle podobną Bogu, ile Nayczyſtſze ſtworzenie podobne być może Bogu. *Andreas de Candia Patryarcha Jerozolimski*; w dyſkurśie o Smierci Pánny Nayświętſzey mowi: Że ta Panná nieznayduie tytułu rownego wielkości ſwoiey; y że ieſt nád tym wſzyſtkim, cokolwiek nie ieſt Bogiem. To ieſt zdánie powſzechne wſzyſtkich generalnie Swiętych Oycow y Doktorow Kośćiołá Bożego.

Niechże mi teraz kto powie: iáko te wſzyſtkie texty SS. Oycow o Nayświętſzey Pánnie, y daleko ieſzcze więcey (ktore dwuch ſławnych Autorow Karthagena y Salazar w iednę Księgę pozbierali) iáko mowię ley chwały ſkombinowáć, y ſławę ſalwowáć, gdyby miała Nayświętſza Panná bydź poczęta w grzechu pierworodnym? Iáko, ta præferentia ktorą iey nad wſzyſtkie ſtworzenia daią Swięći Oycowie, ſtáć będźie, ieżeli tylko w Zywoćie Mátki ſwoiey S. Anny poświęcona była, ánie Niepo-

kalánie ſtworzona? a zaż Aniołowie nie będą od Niey czyſtśi, ktorzy ſą nię wgrzechu ſtworzeni? toć tym ſpoſobem byłaby tylko rowna Swiętemu Ianowi Krźcićielowi. A za tym, præferencia, ktorą Iey daią Swięći Oycowie nad wſzyſtkie ſtworzenia, nie byłaby prawdziwa. O iáko tedy ſłuſznieyſza ieſt! trzymáć y cźcić Niepokaláne Poczęćie, ktore ma tak gruntowne fundamenta, ktorych obalić trudno, chybaby kto chciał wſzyſtkę naukę y powagę wywroćić Swiętych Oycow.

Sixtus quartus Papież w Bulli ſwoiey zaczynaiącey-śię *Cum Præcelſa*, wzywa y napomina wſzyſtkich wiernych temi ſłowy: *De ipſius Immaculata Conceptione Virginis gratias ac laudes referant DEO.* to ieſt: Niech chwały y dźięki oddaią Bogu zá Tey Pánny Niepokaláne Poczęćie. A żeby ich był tym ſkuteczniey do tego przywiodł, nadał wſzyſtkie Indulgencye y Odpuſty, ktore Urban Czwarty y Márćin Piąty potwierdzili y nadali Wiernym aſſyſtuiącym y odpráwuiącym Swięto Bożego ćiała, zá approbowaniem całego Kośćioła *in Concilio Viennenſi*. Takież mowię Odpuſty nadał y tym, ktorzy celebrowáć będą, y ſłucháć Mſzy święty, y odpráwowáć *Officia Divina* w Uroczyſtość Niepokalánego Poczęćia, y przez Oktawę. Tenże Sixtus quartus potwierdźił Zakon inſtytuowany ná honor Niepokalánego Poczęćia. *Onuphrius Panuvius* piſze w Zyćiu tego Papieża, że On będąc ieſzcze Kárdynałem, napiſał

mądry

mądry traktat o Niepokalánym Poczęćiu Nayświętſzey Pánny.

Paulus Quintus zakazuie ſurowo, żeby śię nikt nieważył piſać, uczyć, y kazać, żeby Nayświętſza Panná kiedykolwiek była w Adamowym grzechu.

Grzegorż Piętnaſty, ten ſam zakaz wyćiąga aż do mow prywatnych, y dyskurſow partykulárnych.

Pius Quintus Dominikan, y Swięty, kanonizowany, approbuie Bullę Sixti Quarti, nazwaną *Cum præcelſa*.

Alexander Siodmy wydał Dekret nowy o Niepokalánym Poczęćiu, *de data 8. Decembris Anno 1662* w ktorym mowi: że ta ieſt ſtarodawnych Wiernych pobożność, wierzać, że Mátka Boska byłá wyięta ze skazy grzechu pierworodnego. Sam extraordynaryinie ſolennizował to Swięto w Rzymie; á potym Roku 1662 tenże Papież ná inſtancyą y ſuplikę Máryi Tereſſy Krolowy Francuskiey (ktorey pobożność wieczney weneracyi ieſt godna) wydał Bullę Mniſzkom S. Franciſzka w Paryżu názwanym *Recollectæ*, pozwaláiąc im, áby partykulárną profeſſyą uczczenia Niepokalánego Poczęćia, y Nabożeńſtwá do Niego czyniły; Przypomináiąc łaski, ktore *Julius ſecundus* Roku 1511. nadał Zakonnicom S. Klary w Tholedzie w Hiſzpánii, zá to ſamo Nabożeńſtwo do Niepokalánego Poczęćia.

A w máluśkiey Kśiążce intitułowaney Reguły Zakonnic Niepokalánego Poczęćia Nayświętſzey Pánny, appro-

approbowáne przez Juliuſza Drugiego, á potwierdzone przez Alexandra Siodmego, nápiſano ieſt Cap 7. Wſzyſtkie Modlitwy ſłużby Boskiey, ktore we wſzyſtkie *feſta ſimplicia & in Dominicis non privilegiatis* te Zakonnice powinny mowić *Officium majus Immaculatæ Conceptionis*, według popráwionego ich Brewiarza; á *Officium minus* Niepokalánego Poczęćia, ná dzień każdy Roku.

Ná koniec, zda mi ſię, że nic nie ieſt ſpráwiedliwſzego, áni rozumieyſzego, iáko y tey Materyi y w każdym punkćie náſzey Swiętey Religii iść zá Duchem y zdániem Kośćiołá. Gdyż nikt niepowinien przekładáć ſłábe zdánia ſwoie, zdániu Kośćiołá świętego. A dopieroż nikt ſię ważyć niepowinien, publikowáć zdánie zakazáne od Kośćiołá. (iáko ieſt od ták śiłu Papieżow)

Kośćioł S. ktory uznaie y czci w Nayświętſzey Pannie przywileiu Niepokalánego Poczęćia Iey, niemoże bydź w błędzie, ktory tylko iedne tradycye zádawać mogą. A kiedy zaś ten ſam Kośćioł uautoryzował, approbował, y inſtytuował Uroczyſte Swięto ná cześć Niepokalánego Poczęćia, tedy Kátolicy, ktorzy idą w tym zá kośćiołem, niemogą błądzić; ále idą drogą prawdy bitą, y nader pewną. Bo kto może lepiey wiedzieć, co tradycye dawnych wiekow o tym przywileiu Niepokalánego Poczęćia uczą, iáko ſam Kośćioł, ktory ieſt iedynym tłumaczem tych tradycyi w niem złożonych?

Nay-

Naypierwſza zaś prawdá wſzyſtkich tradycyi ieſt, że każdy wierny powinien ſłucháć Kośćiołá, y w duchu poſłuſzeńſtwá z pokorą obrządki iego przyimowáć; iáko ośądzenie y zdánie iegoż przekładáć nád ſwoie prywatne oświecenie; poddaiąc śię ſzczerze nauce Kośćiołá. I kiedy każdy zupełnie pewny ieſt, że będąc poſłuſznym Kośćiołowi, niemoże śię pomylić; tedy idąc zánim, niemoże pobłądzić, y wierząc co on uczy, niemoże oſzukániu bydź podległy: Ponieważ Kośćioł ieſt kolumną y podporą prawdy, ktoremu IEzus obiecał aſſyſtencyą Duchá Swiętego aż do ſkończenia wiekow, y iáko Chryſtus ſam powiedział: ktokolwiek niechce ſłucháć Kośćiołá, áni śię poddáć powadze iego, powinien bydź miany zá niewiernego y Publikaná.

Widzieliśmy w tym przydatku, pobożność Ludwiká wielkiego do tey taiemnicy Niepokalánego Poczęćia. Czytaliśmy wtraktáćie X. Antyſta Edykt Krolá Arágońskiego. Teraz pokażemy; iaką Ceſarz żarliwość ſwoię, w teyże wydał materyi.

Roku 1647. Ceſarz Ferdynand Trzeći, widząc że Szwedzi śiłą progreſſami nadeńći, zniſzczywſzy y ośiadſzy dobrą Część Niemieć, uderzyli ná Czechy, y inne dziedziczne Kraie Domu Rakuskiego; chciał śię ućiec do Pani Niebá y Woysk po Bogu Wodza Máryi, obieraiąc ią ſobie zá Patronkę y załogę Auſtryi. Ná znák zaś y pamiątkę tego, wyſtáwił przepyſzną y wſpaniałą

kolumnę, ná ktorey postawił statuę Páni Niebá y źiemie; y przy poświęceniu ley tego słupá, uczczcił ją pod tytułem Niepokalánie Poczętey Panny.

Tá kolumná stoi ná wysokim quadratowym pedestále, á ná każdym iego rogu stoi uzbroiony Anioł depcący iedno Monstrum. Pierwszy ku wschodowi depce Smoká á ná tarczy ma ten napis: *Ipsa conteret.* Oná zdepcze y zetrze. Drugi ku Zachodowi depce Lwa, z temi słowy: *Conculcabit*, podepce; Trzeći ku Południowi stoi ná Jaszpiku, ze słowami: *Ambulabis super.* Będziesz chodził po. Czwarty ku Połnocy stoi ná bazyliszku, ze słowámi: *Non pro te lex*, nie ná ćiebie to práwo.

Tá bogáta y z iednego Marmuru kolumna stoi w pośrzodku zelazney przezroczystey kraty w kwadrat, rowna w Wysokośći z domami okolicznemi. Ná ktorym wierzchołku stoi statua Marmurowa wybornie wyrobiona Panny Matki Bogá bez grzechu Pierworodnego Poczętey, ktora niezwyćiężoną Nogą depce Węża piekielnego, á obrocone oczy zda się mieć ná Miasto Wiedeń; iakoby strażnica ustáwna doczesnego y wiecznego szczęśćia Mieszkańcow. To wspániałe Opus, iest postáwione wpoł rynku qwadratowego w Wiedniu, ná przećiw kośćiołá *Domûs professæ* Oycow Jezuitow. Znać w nadgrodę y pochwalę tych Zakonnikow, nieustaiących w żarliwośći y obronie Taiemnicy tey Niepokalánego Poczęćia. Za rozkazem zaś Cesarskim táki ná pedestále napisano Napis.

DEO

DEO, Optimo, Maximo,
Supremo Cæli Terræq; Imperatori,
Per quem Reges regnant.
Virgini DEIparæ
Immaculatè Conceptæ,
Per quam Principes imperant;
In peculiarem Dominam,
Austriæ Patronam,
Singulari pietate susceptæ,
Se, Liberos, Populos, Exercitus,
Provincias,
Omnia deniq; confidit, donat,
Consecrat;
Et in perpetuam rei memoriam,
Statuam hanc ex voto ponit,
Ferdinandus Tertius Augustus.

A to ieſt po Polsku tak: Bogu Naylepſzemu, Naywiękſzemu, Naywyżſzemu; Niebá y żiemi Ceſarzowi, przez ktorego Krolowie kroluią; Mátce Bogá Pannie Niepokalánie Poczęty, przez ktorą Pánowie panuią; zá oſobliwą Panią, Auſtryi Pátronkę, oſobliwym Nabożeńſtwem obráney, Siebie, Dźieći y Narody, Woyska, Prowincye, y zgoła wſzyſtko, powierża, daruie, oddaie, poświęca; I ná wieczną tey ſpráwy pamiątkę, tę ſtatuę ex voto wyſtawuie, Ferdinand Treći Ceſarż.

Za tym Ceſarż poſtánowił te idące punkta, ſtanom

Au-

Auſtryi, y Miaſta Wiednia Biſkupowi, Duchowieńſtwu, y Zakonom, áby nabożeńſtwo do tey Táiemnicy ugruntowane zoſtało, ktore iáko ſam miał zá oſobliwe, tak chciał, áby było trwałe wiecznie u ludzi.

Pierwſzy Punkt był; że iego intencya ieſt pomnażáć generalnym y powſzechnym uczczeniem Niepokaláne Poczęćie Pánny Mátki Boſkiey, w ktorym Nabożeńſtwie on śię ſam kochał in particulari, y zawſze ie czćił. *Druga:* że ná ukazanie tego Nabożeńſtwa kazał wyſtawić Statuę, ktorą, chce áby Biſkup ſolenniter poświęćił. *Trzecia:* Ze chce, áby Edyktem publicznym ogłoſzono było, áby ná potym 8. *Decembris* Swięto Niepokalánego Poczęćia było obchodzone z Uroczyſtośćią, od wſzyſtkich Poddányçh Iego, iáko bywało zá wieku Oyca Iego Ferdinanda Drugiego Ceſarza, z roſkazu Iegoż; ále żeby poſzczono Wigilią do tegoż Swięta z przykázánia. *Czwárta:* żeby Nayświętſza Panná Niepokalánie Poczęta była miana y czczona iáko Pátronká Auſtryi. Te wſzyſtkie punkta z radośćią ſłuchane, y z ochotą przyięte od wſzyſtkich były.

Ná poświęcenie Tey Statuy, wzięto dźień 18. Maja, Roku 1642; ná ktore całe Miaſto śię zbiegło z rana, nie ták zá rozkázem, iáko zá przykładem Ceſarza y Dźieći Iego, Ferdynanda Czwártego Krolá Czeſkiego á potym Węgierskiego, Máryi Anny Poślubioney Krolowy Hiſzpańskiey; zá ktorymi ſzli, Legat Apoſtolski, Poſto-

Posłowie Hiszpański, Wenecki, y wszystek Dwor Cesarza y Krola, Damy Krolowy, Szlachta, Zakony, zgoła wszystkie Magistraty, Cechy, y Popolstwo oboiey płći, ruszyli śię porządkiem w Processyi o godźinie osmey z rana; po ulicach mosty z tarcić porobiono, y do Kośćioła Oycow Augustianow Bosych naybliższego, zamku śię zebrali; w ktorym zmieśćić śię nie mogąc, napełnili ludzie wszystkie pobliszsze ulice. Ztamtąd poszła Processya ta wszystka do Kośćioła OO Iezuitow *Domûs Professæ*, kędy X. Ganz Iezuita, sławny Kaznodźieia y spowiednik Cesarski, wyborny dyskurs powiedział, ná wysławienie Táiemnicy Pánny Niepokalánie Poczętey, y iáko zá to Nabożeństwo nieomylnego spodźiewáć śię trzebá rátunku z niebá, w nayćięższych publicznych ućiskach. X. Biskup Wiedeński, potym Mszą śpiewał; á gdy przyszedł do *Pax tecum*, przed Kommunią Cesarz wyszedł ná Kośćioł z Twarzą pełną Nabożeństwa y pokory; y przyszedszy przed wielki Ołtarz, klęczał aż po kommunii Biskupa. Potym wstał, y szpadę swą od boku oddał Grafowi de Puchaim Podkomorzemu Naywyższemu, y postąpiwszy przed sam Ołtarz, odebrał od Xśiędza Ganza Spowiednika swego Formularz Voti albo ślubu, ktore miał uczynić; wtedy śię Biskup obroćił trzymaiąc Przenayświętszy Sakráment, á Cesarż z pokorą klęczący, głośno mowił te słowa;

Naywszechmocnieyszy y wieczny Boże, przez ktorego Krolowie kroluią, w ktorego Ręku są wszystkie Pánowania y Cesarstwá. Ja Ferdynand, pokornie padaiący ná Twarz przed Maiestátem Twoim, moim y wszystkich Następcow moich imieniem, y Rakuskiey Prowincyi, wzywam y biorę dziśiay Niepokalánie Poczętą Pannę Máryą Mátkę Syná twoiego, zá Osobliwą Pánią y Pátronkę moią, y kraiu tego. Nad to przyśięgam y obiecuię święcić z uroczystośćią Swięto Niepokalánego Poczęćia, co Rok 8. Decembris, z postem y Wigilią, iáko Swięto przykázane. Proszę ćię Nayswyższy Cesárzu Niebá y Ziemi, (Ty ktory przymuiesz iáko Tobie świadczone, cokolwiek Mátce Twoiey śię świadczy) ábyś łaskáwie przyioł to moie Votum, ktoremśmi sam z łaski Twoiey natchnoł; y żebyś wyćiągnoł wszechmocną y łaskáwą Rękę Twoię, ná ochronę y obronę moię, Domu mego, y wszystkich Poddanych, Amen. Co czynię 18. Maji w Kośćiele OO. Iezuitow w Ręku Filippá Breniera Biskupa Wiedeńskiego.

X. Spowiednik z Rąk Cesarskich wzioł ten przeczytany Formularz ná schowanie go w Domu Profeskim ku wieczney pamięći. Potym Cesarz z Rąk Biskupá kommunikował, y złożywszy Ręce ná pierśi, wyszedł z przed Ołtarza, y poszedł do Oratorium swego, z takim nabożeństwem y uszanowaniem tego Bogá, ktorego przyiął,

że

że wſzyſtkich patrzących ſkruchą przerażił. Po Mſzy ſkonczoney, wyſzedł z Kośćioła Ceſarż z pomienionemi Dźiećmi ſwemi, z Biskupem, Duchowieńſtwem, y Dworem, y poſzedł ná plac gdźie trophæum wyſtawione było Niepokalánie Poczętey Pánnię; ktore, (to ieſt kolumnę) niezliczony lud obtoczył; á potym ią Biſkup poświęćił, y dedykował Nayświętſzey Pánnie. Uderzono zátym w kotły, y co ieſt Muzyk odezwało śię, z niezmiernym odgłoſem. Ná koniec Biſkup ſpiewał Litánie do Nayświętſzey Pánny z odpowiadaniem Poſpolſtwa aż do płaczu ſkruſzonego. Ta uroczyſtość tak śię z rana odpráwiłá. Ale Ceſarzowa Eleonora Wdowa Ferdinanda Drugiego, w wieczor ią odnowiła. Bo za iey rozkazem y koſztem, caly plac kolumny ták był ogniami oświecony, że w nocy dźień uczyniły. Wſzyſtkie ná koło okna w świecach były, między herbami Rákuſkiemi kolumna od gory do dołu niezliczonemi pochodniami była obtoczona, á nad ſamą Statuą z lamp y zświateł wyrobiono, ad vivum goreiącą tęczę; ktory widok, y oczy naſycał, y ſerca do Nabożeńſtwa zapalał. Przy tey illuminacyi, grano y ſpiewano wyborną muzyką Lytánie, y inne Nabożeńſtwa, dwie godźiny, przy bytnośći ſamego Ceſarza, Ceſarzowi Wdowy, &c. Biskup benedykcyą zakończył.

I ták ſię skończył ten dzień, ktory będzie w uczczeniu y w pàmięći wſzyſtkim wiekom; y w ktorym Ceſarz

ná Nabożeństwo Ludu wyſtáwił obraz Naychwalebniey-
ſzey Panny Niepokalánie Poczętey; á śiebie ná przy-
kład Nabożeństwá tego.

A żeby to Nabożeństwo prędko niezniknęło; uczy-
nił ie Ceſarz wieczne, funduiąc ná zawſze Lytánie Lau-
retańskie do Nayświętſzey Pánny, áby ie co ſobotá
przez Rok, y co Rok ſpiewano, z iedną Collectą o Nie-
pokalánym Poczęćiu, drugą zá Ceſarza z Domem Ie-
go, á trzećią ná uproſzenie pokoiu. Ná ktore Lytánie
zbiegáli ſię wſzelkiey kondycyi ludźie w wielkiey licz-
bie. Do tego przydano y dni Swiąt Nayświętſzey Pán-
ny, z Wigiliami. Zaczęłá zaś to Ceſarzowa w Wigilią
w Niebowzięćia Nayświętſzey Pánny; w ktory dzień
ſama z Biskupem, Duchowieństwem, y Dworem, wie-
czorną Proceſſyą z pochodniami do Kolumni Tey
Nayświętſzey Protektorki poſzłá, kędy odprawione ieſt
nabożeństwo za Ceſarza, będącego ná ten czas w Egrze
Mieśćie naybliſzym Nieprzyiaćiela.

Nágrodził Pan Bog zá przyczyną Mátki ſwoiey ten
Akt pobożnośći; bo wprętce y Swedom odpor ieſt da-
ny, y pokoy po ták długiey Woynie pożądany ſtanął.

A ták, z tego wſzyſtkiego, co w tym całym piśmie śię
zebrało y podało, gruntowna prawda śię wydaie; y przez
texty Piſma Swiętego, ktore Kośćioł applikuie do Nie-
pokalánego Poczęćia Pánny: y przez całego Kośćioła
afekt y inklinacyą, y przez Authoritatem Conciliorum

y SS.

y SS. Papieżow, y przez uroczystość Swięta tego naznaczoną; y przez officia o Niem; y przez Kośćioły, Ołtarze, y Bractwa, Kongregacye, Zakony, pod tym tytułem; y przez Naukę Doktorow, & Universitatum ná wielkich rácyach ufyndowáną; y przez Rewelacye y Cuda znamienite; y przez Nabożeństwo żarliwe Papieżow, Cesarzow, Krolow, Kárdynałow, Biskupow, Miast y Państw rożnych; Zgoła iuż przez generalny Konsens wszystkich Kátolikow, aż nazbyt iáwnie y gruntownie, wydaie śię práwda: Ze Nayświętsza Panná María Mátka Bogá iest zachowána od grzechu pierworodnego, y Niepokalánie stworzona y Poczęta, przez przywiley od BOGA dany Iey szczegulney, zá przeyzrzanemi zasługami y wszechmocną Łaską Syná Bożego, tego ktorego miała być Mátką; Abyśmy nierozumieli że ten grech pierworodny był w Niey z inszey rácyi opuszczony, tylko przez dobrowolną sprawiedliwość Bogá, ktory iest Pánem y Dispensatorem prawa swego, y ktory się z Niey miał urodzić.

A ktoż tedy, o Przenayświętsza Matko Bogá mego, odda ći winny pokłon y dostateczną pochwałę, w tey twoiey prerogatywie, Taiemnicy, y Imieniu Niepokalánie Poczętey! A kto będzie mogł poiąć wielkie sprawy y cudá, ktore w Tobie poczynił Wszechmocny! Wyznawamy zaprawdę, że nieumieiemy, y niemożemy nigdy pochwalić tę, ktorą sam Bog wywyższył ná

Maćierzyństwo Syna swego. A dla tego, Panno Nayświętsza, z całego serca te do ćiebie obracamy słowa, ktore sam Kośćioł do ćiebie mowi: *O Sancta & Immaculata Virginitas, quibus Te laudibus efferam nescio; quia quem cœli capere non poterant, Tuo gremio contulisti.* O Swięte y Niepokaláne Panieństwo, iákiemi wynieść ćię mam chwałámi niewiem; bo ktorego Niebá obiąć niemogły, Tyś w Pánieńskim Twoim nośiłá Zywoćie. A ták, w tey nászey nieudolnośći, przyimiy Páni Swięta powtorzenie tych słow, ktore S. Cyryl, o Tobie, do zgromadzonych Oycow Swiętych, ná iednym ze czterech Conciliow generalnym Epheskim, ktore S. Grzegorz czćił iáko Czterech Ewangelistow. A ten dyskurs S. Cyrylla, S. Celestynus Papież w Acta tegoż Concylii włożyć kazał. Kośćioł zaś Swięty nie przestał go publikować po całym świećie, kiedy go położył w Officium Swięta Narodzenia Nayświętszey Pánny. Te zaś S. Cyrylla słowá są takie: Radość y wesołość, ktorą widzę ná twarzach w tym zgromadzeniu wiernych zwolánych y zebránych ná obronę Honoru Matki Bogá, á zawsze Panny Maryi; z wielkiego y niezmiernego smutku w ktorym byłem, prowádzi mię do rozradowania Serca mego; patrząc ná ták siłu SS. Oycow, ktorzy wesołość swoię we mnie przelewaią. Wypełniaią się teraz w nas, Psalmisty słowa: *O quàm bonum & quàm jucundum Fratres habitare in unum.*

O iák

O iak dobra y miła widzieć Braći w iedności. Wszyscy ćię tedy o Troyco Przenayświętsza pozdrawiamy; ktorycheś Boże sprowadził do tego Kośćioła Matki Bożey. Pozdrawiamy y Ciebie S. Matko Boga; Ciebie ktora iesteś prawdziwym Skarbem całego świata, Lampą nigdy niewygasłą, koroną nienaruszonego Panieństwa, Berłem y podporą prawdziwey nauki, kośćiołem nigdy niepodległym obaleniu, mieszkaniem tego, ktorego nic ogarnąć y obiąć niemoże, Panną y Matką oraz, y zawsże. Ciebie w ktorey iest Błogosłáwiony w Ewangeliach, y ktory przychodzi w Imię Pańskie; Jeszcze raz Cię pozdrawiamy Panno, ktoraś w Panieńskim Twoim Łonie zamknęłá Tego, ktory iest nigdy niepoięty Bog. Ciebie, przez ktorą Troyca, Ieden Bog, iest uczczony y błogosłáwiony. Przez ktorą Krzyż Swięty staie się nam drogim, y od całego świata uczczonym. Ciebie, przez ktorą Niebo się raduie, Aniołowie y Archaniołowie się weselą. Ciebie, przez ktorą Czarći są odpędzieni, y Diabuł pokuśićiel z Niebá strącony. Ciebie, przez ktorą Człowiek zabrnąwszy w błędy Bałwochwalstwa, przyszedł do poznania prawdy wieczney. Ciebie, przez ktorą Wierni otrzymuią Chrzest y Oley rozradowánia. Ciebie, przez ktorą rozmnożone są Kośćioły Wiernych, á niewierni prowadzeni są do pokuty.

Ná koniec coż nam po śiłu słowach! Ciebie, pozdra-

zdrawiamy, cżćiemi y chwalemy Pánno Naydroſzſza, przez ktorą Syn Boży, Swiatło z Swiatłośći, oświećił tych, ktorzy w ćiemu śmierći były, przez ktorą przepowiadali Prorocy, y przez ktorą Apoſtołowie opowiadali Zbawienie Narodom. Przez ktorą umarli ſą wſkrzeſzeni, Wierni żyią, y Krolowie kroluią, ná większą Chwałe Troycy Przenayświętſzey Iednego BOGA. Ach! Ach! Ach! ktoryż ieſt Człowiek ná Swiećie, ktoryby mogł dośyć kiedy mowić Chwały Naychwalebnieyſzey Pánny MARYI, Amen.

NB. Temi wybornemi Cyrylla Swiętego ſłowámi, całą tę Kśiążkę zákończył Fráncuski Author bez Imienia ſwego. Ná tym tu mieyſcu także położone ſą dwie Approbacye; Iedná Swieckiego X. Garſo á Proboſzcza de San Laadig: A drugá X. à S. Vincentio Dominikáná, obie w Páryżu dáne.

PRZYDATEK KROTKI
DRUGI, AUTORA POLSKIEGO,
Ktory tę Kśiążkę z Fráncuſkiego

Ná Polſkie przetłumaczył; O teyże Táiemnicy Niepokałánego Poczęćia Nayświętſzey Pánny; y pobudka Polákom, áby nie uſtáwáli w ták pożytecznym Nabożeńſtwie do Nayświętſzey Pánny, iáko Niepokalánie Poczętey.

CZytałeś Pobożny Kátoliku to, co o Táiemnicy Niepokalánego Poczęćia Nayświętſzey Mátki Bogá, y o Nabożeńſtwie do niego, o ozdobie y potrzebie iego, Hiſzpán y Fráncuz nápiſali, á ia Polák przetłumaczył. I zdáć ći śię będzie, że po ták wyſoce mądrych Sentencyách, po applikowánych textách, zgoła, po wſzyſtkich tych dwuch Authorow piſmach, niemaſz co w tey materyi przydáć. Dobrze ták ſądźiſz, y ia ták rozumiem. Z tym wſzyſtkim, niewyczerpana moia ku Nayświętſzey Pánnie miłość, ieſzcze y mnie przydáć co do tych traktatow każe. Iáko bowiem S. Hieronima budźiła dźień y noc owa ſtraſzna Trąba: *Etſi edam, ſive bibam, ſive dormiam, ſive vigilem, audire mihi videor: Surgite mortui.* Czy iem, czy ſpię, czy czuię, zawſze mi ſię zda ſłyſzeć: Wſtaway ćie umarli. Ták y mnie z uſty y z ſerca niewynidźie pieśń S. Kaźimierzá: *Quamvis ſciam, quòd Mariam nemo dignè prædicet; tamen vanus & inſanus eſt, qui illam reticet.* Lubo wiem, że Máryą nikt godnie niepochwali; iednak nierozumny y prożniak, *ktoby Iey chwały zamilczał.* Ia, lubo dobrze śiłu moie znam, że w tym przydatku moim nic rownego tym Autorom wymyślić niezdołam; maiąc przećie czas, w tę okazyą do wychwalenia Páni moiey Dźiedziczney, nie zamilczę Iey. A za tym, choćbym nayoſtrzeyſzą Cenſurę, z piorem iáko z mieczem, ná śiebie widźiał; iednak

 pukle-

pukłerzem przyśięgi moiey Sodaliskiey pokryty (*me nunquam te laudare cessaturum*) że ćię nigdy chwalić nieprzestanę, idę in arenam Chwały Páni moiey. Ufaiąc naprzod pokorze tey Pánny, ktora, przez swoie poniżenie Mátką Boską wywyższona być zasłużyła, że y naylichsze chwały, od lichego, ale od swoiego, przyimie niewolniká. Druga, ufaiąc y twoiey Kátoliku pobożnośći, że czytáć y przyiąć ráczysz, cokolwiek y iakolwiek o Nayświętszey Pánnie śię pisze. Ty o Swiatło Niebá, oświecenie śiedzących w ćieniach śmierći. Ty o Mátko Słońca spráwiedliwośći, oświeć y mnie. Dałaś wszystkiemu stworzeniu materyą kocháć ćię, czćić, wielbić, y wychwaláć ná wszystkie wieki, day y mnie śiłę, też samę Materyą wywieść w Niepokalánym Poczęćiu Twoim: *Dignare me, laudare Te Virgo sacrata.* Uracz mię poświęcona od wiekow Panno, ábym był godzien wychwalenia Cię. Idę w pobożny zawod Swiętą Emulacyą z Hiszpánem y Fráncuzem przetłumaczonymi Autorámi, nie zpružnośći, ábym ich konceptem wygonił; ále żebym z niemi biegł, y żebym z niemi sług twoich Ciebie chwalących liczbę przyczynił. Tyś o Pani, w sławnym twoim kantyku *Magnificat*, spiewáłá: *Beatam me dicent omnes generationes*; Błogosłáwioną mnie mowić będą wszystkie pokolenia; kiedy cię tedy w tey Książce Hiszpan y Fráncuz błogosłáwią: Niechże się y Polskie odezwie Pokole-

nie,

nie, ná uwielbienie y wywyżſzenie twoie, o Márya we wſzyſtkim y oſobliwiey w Niepokalánym Poczęciu twoim.

Wywodzić, co ieſt przed Bogiem Nayświętſza Panna, y iáko mu ieſt miła, rozumiem że rzecz ieſt ták Kátolikom niepotrzebna, iáko dla wielkośći tey Materyi mnie trudna. Ani bowiem opiſać podobna, iako ią Bog od Wiekow ná wieki ukochał; áni tá prawda wiary Chrześćiańskiey, dowodu potrzebuie. A z tąd, ieżeli Bogá ze wſzyſtkich miar y zá wſzyſtko kochać, pierwſzy ieſt koniec ſtworzenia naſzego, y iedyna naſzá ſzczęśliwość; Tedy Tę Máryą kochać, ktorą Bog ták ukochał, zaraz nam należy po kochaniu Bogá; y nietylko Máryą kochać, ále Bogá zá Nię kochać człowiek powinien, nietylko z Wiary y powinnośći, ále z nátury náſzey. Imainuię bowiem ia ſobie, że iáko my Krolow y Pánow kochamy, kiedy z podłego ná przykład ſtánu naſzego weźmie Krol Oycá álbo Mátkę, y ná naywyżſzym ſtopniu honoru y urzędu Pánſtwá ſwego poſtáwi; Tak tąż ſamą lubo nigdy nieporownaną komparácyą, my liche ſtworzenie y przez grzech Oycá naſzego Adáma Bogu obrzydłe, powinniśmy Bogá z nátury Ludźkiey y zá to, że z naſzego rodu Nayświętſzą Pánnę krew ze krwie naſzey, y kość z kośći (á nie inſze ſtworzenie) Bog wybrał ná Máćierzeńſtwo Syná Bożego. Pierwſzy y ſzczegulny fundament miłośći naſzey

 ku

ku Bogu powinien wychodzić z wdźieczności, że nas Bog zgubionych zbawił; y z czárta niewolnikow, Sy- nami y dźiedźicamy Niebá uczynił. Drugi fundament miłości zaraz idzie, że nie inszym sposobem nas zbawił, tylko biorąc ná śiebie Ciało násze Ludzkie; A że to wćielenia Boskiego dobrodźieystwo sprawił przez Człowieka tákiego iáko my, Nayświętszą Pánnę Máryą: tedy tymże fundamentem, ktorym Bogá kochamy, że Ciało násze Ludzkie wziął; kocháć go powinniśmy, że to ciało niepoiętą Duchá Swiętego Táiemnicą, z ćiała Máryi Człowieka wźiąć raczył. I nad tym myśląc, zda śię, że Człowiek zá wszystko Bogá iáko Bogá kocháć powinien; Zá Máryą zaś, iáko zá śiebie, to iest zá swoy honor, y zá swoie dobrodźieystwo kocháć go winien. I iáko ieden Dworzanin Krolowi Dobrodźieiowi swemu wielkiemu mawiał: Krolu kochaiąc śię w tobie, kocham śię sam w sobie; ták (przepuść Pánno Nayświętsza odważnemu podobieństwu) y ia w Bogu zá ćiebie śię kochaiąc, kocham śię niby sam w sobie.

Protestuię śię ia Boże moy, że dla nieoszacowanych przymiotow twoich Boskich szacuiąc Cię iako Bogá nad poięćie naydoskonalszego, kocham Cię nad wszystkie wyrażenia. Ale pozwol Panie moy, ábym Cię zaraz potym, kochał y zá Máryą, y w Máryi. Zá Máryą mowię, boś ią obrał, żem Cię z Iey okazyi (to iest z aktu Dobrodzieystwá twego, ktoremeś Ią Mátką Boskę uczynił)

nił) żem Cię z tego Aktu naydoskonaley poznał, y z tego poznania do kochania twoiego przyszedł. Kościoł śpiewa we Mszy S. ná Boże Narodzenie: *Quia per Incarnati Verbi Mysterium, nova mentis nostræ oculis Lux tuæ claritatis infulsit.* Ze przez wćielonego słowá Táiemnicę, Swiatło twoiey iasnośći oczom myśli nászych zaświećło się. Twoia światłość nieprzystępna ćiemnym y stworzonym Oczom rozumu nászego, dotknąć się nie dała, aż ią Ciałem z Máryi Wćielonego Słowá pokryłeś, *ne opprimamur à gloria*, żebyśmy nie byli przytłomieni od zbytniey wielkośći Chwały Twoiey, á nie proporcionálney poięćiu nászemu. Tamże kośćioł spiewa: *Ut dum visibiliter Deum cognoscimus, per hunc in invisibilium amorem rapiamur.* Zeby, gdy teraz oczywiśćie Bogá poznáwamy, do niewidomych przymiotow twoich miłośći byliśmy zachwyceni. Winniśmy tedy przez łáskę twoię Nayświętszey Maryi, że Cię Boże *visibiliter cognoscimus*, że Cię oczywiśćie, to iest w Ciele twoim Nayświętszym z Panieńskiego Maryi Ciáłá wziętym poznawamy, *Et in invisibilium amorem rapimur*, y że do niewidomych miłośći iesteśmy powolani. Tenże kośćioł ná Swięto Swiętych Trzech Krolow ták spiewa: *Quia cum Unigenitus tuus in substantia nostræ mortalitatis apparuit; novâ nos immortalitatis tuæ luce reparavit.* Bo gdy Iednorodzony Syn twoy w istoćie śmiertelnośći naszey się pokazał; zaraz

nas świattem nieśmiertelności Twoiey Boskiey náprá-
wił, Wziąłeś Boże moy istotę śmiertelności naszey ze
śmiertelnego Ciałá Maryi, ábyś nas nieśmiertelnością
twoią Boską udarował. Jakoż tedy Tey Panny nieko-
chać, ktora przy śmiertelności swoiey, godną się stała
nieśmiertelność twoię ná świat zwabić, y nam iey u-
dzielić. Jakoż Tey w Tobie Boże niekochać człowie-
kowi, ktora *Virginitatis gloriâ permanente, lumen æter-
num mundo effudit.* Przy záchowáney Panieństwa swe-
go sławie, wieczne Swiatło świátu wylała. Przez Ma-
ryą, podobáło ći się Boże, ábym przeyzrzał; iakoż
mam milczeć Iey chwały, poki mi oczy śmierć nieza-
wrze? Jáko się wzbraniać do Iey miłości pałaiącym nie-
mam sercem, przez ktorą: *Usq; ad contemplandam spe-
ciem tuæ Celsitudinis perducimur.* Aż do poięcia twoi-
ey Boskiey wysokości my ludzie iesteśmy przyprowá-
dzeni: *Adhæreat lingva mea faucibus meis!* niechże
ięzyk moy wprzod do podniebienia przylgnie; niżeli
przestanę, Ciebie Bogá mego kochać y chwalić; wprzod
zá Ciebie y zá wszystko twoie; A potym zá Maryą, to
iest zá to dobrodzieystwo, że y Bog stał się Człowie-
kiem przez niepoięte Wszechmocności y miłości two-
iey Cudo; y że przez toż cudo Maryą wraz Pannę Mat-
ką uczyniłeś Syna twoiego; y żeś człowieczeństwá ná-
szego skazy do Niey nieprzypuścił przez grzech pier-
worodny. Niechże będzie naypierwsze motivum, ra-
cya,

cya, y zrzodło náſzego kochánia, y czczenie BOGA w Maryi zá to, że BOG chćiał, áby wprzod była Panna Niepokalánie Poczętá ſama; niż ſię Laską Boską ſtała Niepokalanie Panną wraz y Matką BOGA Wielkiego.

A iáko, Niepokaláne Poczęćie Máryi Pánny ieſt pierwſzem z rzodłem wſzyſtkich Laſk od Bogá ley wyświadczonych, á przez nią Swiatu udziełonych; ták powinno być w naywiękſzym od Nas uczczeniu y Nabożeńſtwie. Ze zaś w tey táiemnicy Niepokalánego Poczęćia ſkarby ſwoie zamknoł, oraz y dla nas otworzył, tym probuię: że trzy przymioty Boskie, tó ieſt Dzielność, hoyność, y miłość Iego, naywyżey śię nam pokazuią w tey Táiemnicy.

Primò. Dzielność y wſzechmocność Boſka, przez ktorą Bog Máryą ieſzcze Niepoczętą uwolnił od grzechu pierworodnego, każdy przyznać muśi, że była w naywyſzym Stopniu. To pewna z Theologii y z rozumu, że Bog z natury ſwoiey Boſkiey ieſt ták dzielny y wſchechmocny, że rzecz iáką ſtworzyć, y z niſzczego ią wyprowadźić, nic go ni práci ni roboty niekoſztuie; y tylko iedna applikacya woli Iego, ſamym ſkutkiem zaraz śię wypełnia: *Fiat & factum eſt.* Niech śię ſtanie y iuż śię ſtało. I tak ná przykład ſłońce Stworzyć, iáko naymnieyſzą mrowkę, iednakowey Bogu było roboty, przez iednę exekutią woli ſwoiey w ſamym

chce-

chceniu. Iednak u nas Ludzi dzieła Bośkie, gdy ie widźiemi przez wielkość swoie podziwienie y szacunek czynią. I lubo, u mocy Bogá, iedno iest Bogu stworzyć słońce iák mrowkę; tudzież: lubo tak łatwo Bogu spuśćić deszcz iako całe Państw Monarchie wywracać y przenośić; my iednak ze skutku pięknośći słońca, szacownieysze słońce od Mrowki trzymamy, y dziwnieysze rewolucie Krolestw kładziemy, niż deszczu spadnienie. Toż samo, y o Taiemnicy Niepokalánego Poczęćia Pánny Mátki Boskiey mowić śię może. Kiedy BOG przed Wieki postanowił, aby w Swoim Czaśie Druga Osoba Troycy Przenayświętszey, Słowo Przedwieczne, Naturę Ludzką na śię wzięło. Gdy tenże Bog Pánnę Máryą między wszystkiemi naywyższemi stworzeniami na Maćierzyństwo Boskie wybrał; to przeznaczenie Bogá na Wćielenie, y to wybranie Máryi, było cudem wszechmocnośći y Laski Boskiey; były cudowne y wszystkie akcye Máryi, iako od Boga w doskonałośći y w cnoty uozdobione; á przeto były te akcye dowodami wszechmocney dzielnośći Boga. Ale że Niepokaláne Poczęćie tych cudow był początkiem; y że znim moc y dzielność Boska iest naypięknieysza; tedy u nas Ludzi zda śię być szacownieyszy ten Akt Bogá, y ta iego sprawa, przez ktorą ieszcze nie poczętą y nim stworzoną Máryą, od niewoli piekielniey grzechu pierworodnego uwolnił; przez ktorą

od

od wszystkich ludzi chciał ią odrożnić, áby temu powszechnemu ludziom nieszczęśćiu, pomazaniu, y prawu niepodległa. Przez ktorą chciał Bog, áby nie tylko śię niepokalánie urodźiła, (iáko śilu Swiętych) ale y niepokalánie śię poczęła; dla tego ten Akt Boski sprawuiący Niepokalánie Poczęćie, lubo rowny wszystkim Aktom ozdobiaiącym Máryą; zda śię być szacowniey-szym; że iest naypierwszym, y że iest fortą do drugich Cudow Boskich, ktore znią poczynił. Iest nam ludziom iaśnieyszą pochodnią do uznania Dźielnośći y wszechmocnośći Boskiey, lubo zawsze iednakiey y rowno wielkiey. Bo (po ludzku mowiąc) mnieyszym śię zda być cudem, żeby Bog co iuż stworzonego, przez Wszechmocność swoię oczynił y poświęćił, (*subintellige* Dekretem y Przywileiem nadanym) niż ieszcze niepoczętego, Niepokalánym stworzył (iáko trzymamy że Máryą uczynił.) Kiedy zaś to mowię, że większym zda śię być cudem; mowię to po ludzku, według imainacyi naszey; bo Dźielność y wszechmocność Bogá zawsze rowna y iednaka iest w samey rzeczy, y w samey sobie. Ale w naszym poięćiu zda śię być dziwnieysza, kiedy wierzemy, iż ią Niepokaláną stworzył, niż gdyby ią stworzoną w zmazie grzychowey, od Niey oczyśćył. A ták mi śię zda po prostu, że zawsze iednaka dźielność Boska, nayiaśniey y naydziwniey wydaie śię w Niepokalánym Po-

Q ... częćiu

częćiu Nayświętſzey Pánny. I ta ieſt pierwſza proba, pierwſzey Dzielnośći Boſkiey, w tey Táiemnicy.

Secundò. Idzie Hoyność Laski Bożey ku Máryi, á przez Nią ku całemu świátu w Niepokalánym ley Poczęćiu; ktora to hoyność (*quò ad ſubſtantiam, etſi non quò ad intenſionem*) nie może byc większa: ponieważ wtedy wlał w Nią Bog wſzyſtkie Laſki y doſkonałośći. A naprzod, iáko to, co ludzką duſzę uozdabia, ieſt nieporownanie droſzſze, niż to, co ćiało ludzkie. Rozum bowiem, pámięć, Nauká, y inne duſzy przymioty, są droſzſze, niż uroda, moc, zdrowie, y inne przymioty ćiała. Znowu, iáko tę duſzy przymioty, ktore nam Bog daie w Cnotach wſzelakich, w miłośći lego, y w złączeniu się z Niem; znowu są ſzacownieyſze, niż Duſzy ozdoby, iáko to rozumu, pámięći, dowćipu. Tak, lubo te wſzyſtkie duſzy przymioty, y w cnotách wſzelkich, y w rozumie, y w pięknośći Ciałá, wlał BOG w Máryą przy Niepokalánym Poczęćiu ley; iednak nieoſzacowańſzą hoyność ſwoię ley pokazał, że ley to wſzyſtko nádał (*ſubintellige per Decretum*) nim lą ſtworzył, kiedy lą uwolnił od pierworodnego grzechu, nim ſię poczęła. Uczynił bowiem Bog Máryą *moraliter impeccabilem*, to ieſt: że żadną miarą zgrzeſzyć niemogłá; kiedy grzech wſzyſtkim ludziom poczynaiącym ſię powſzechny znioſt z Niey, nim ſię poczęła. Uczynił lą wolną nietylko od áktu grzechowego ná całe ley życie, ále y od żądzy

grzechowey, ktorą Theologowie zowią *fomitem pecca-ti*; ktora żądza z grzechu pierworodnego pochodząca w naturze naszey skazitelney, trwa w nas ludziach zawsze, chociay my niegrzeszemy, chybá tylko, kiedy się iey przez konsens woli nászey poddaiemy; y tá żądza iest w nas iáko drożdze piwne ná dnie beczki, ktore klaru y smaku piwu nieodbieraią, poki ich niepomęcą. Wtymże momencie, Bog uozdobił Máryą, łaską swoią utwierdzaiącą skuteczną, y ták ią do niey ná wieki przywiązał, że nigdy odstąpić od niey niemogłá: bo wlał w Nię chęć wolą y zawsze aktualnie przytomną moc praktykowania y czynienia Cnot wszelkich rodzaiow. Ktore to wszystkie doskonałośći zawiązał Pan Bog w Duszy y Ciele Máryi przy Niepokalánym Poczęciu, iáko w węźle iákim; ktore potym przy Narodzeniu Iey rozwiązane zaiaśniały y świećiły w całym życiu śmiertelnym Maryi, iáko gwiazdy ná firmamenćie Niebá, podczás nocy. Wtenże moment, Hoyność Boska wlała w Maryą wszystkie ozdoby (co iest przed Bogiem mnieysza) Dowcipu, Rozumu, Nauk, y mądrośći. Mowię: że te dary mądrośći są mnieysze przed Bogiem; bo ie wlał y w Adama, ktory z niemi y śiebie y nas zgubił; wlał ie y w Salomona, ktory ie bałwochwalstwem oszpecił; á ná ostatek, te dary y samemu przeklętemu Czartu zostawił. Jednak Bog, te same doskonałośći Rozumu y Nauk wlac chćiał w Maryą, w naywyszszym nad wszy-

ſtkich ſtopniu; dla ukazánia zupełney Hoyności ſwoiey ku Niey, áby nikt mowić niemogł, że cokolwiek by co naymnieyſzego niedoſtawáło temu Sworzeniu, ktore On Niepokalánym ſtworzył, y ktore Stworzyćielá ſwego, y Mądrość przedwieczną urodzić y światu wylać miało. I iako Maryą w cudownym Poczęćiu ley chciał wyſtawić cudem Wſzechmocnośći ſwoiey; ták ią wtymże Poczęćiu chciał pokazać Cudem Hoynośći y darow ſwoich, gdy w Niey zmazał prawo pierworodnego grzechu (*ſubintellige per Decretum*) przed Poczęćiem, á uczynił ią Cudem w Poczęćiu, w oddaleniu od Niey ná Wieki aktualnego grzechu, w Umorzeniu żądzy & *fomitis peccati*, y w nadaniu Iey wſzyſtkich przymiotow Duſzy y Ciałá, y wſzyſtkich Cnot rodzaiow. I ztąd Niepokaláne Poczęćie Panny, ieſt ſkrzynią nádánych ſkarbow Maryi, ktore iakiekolwiek naydoskonalſze ſtworzenie miało álbo mieć będzie od Boga; y ieſt Zwierćiadłem naydoskonalſzym Hoynośći Boga.

Tertiò. Miłość Boſka, nie tylko ku Máryi, ale ku całemu Narodowi Ludzkiemu, y Niepokałánym Iey Poczęćiu nayiasnieyſze śię pokazuie. To ieſt pewna, że Zacność ludzka naypierwſzy fundament bierze z godnych Rodźicow y krewnych. To naſze ſzlachectwo y Zacność Plemienia Ludzkiego ſkaźili y ſtraćili Pierwśi Rodźice naśi Adam y Ewa, kiedy z wolnych (iáko ich Bog był ſtworzył) ſtali śię czártа niewolnikami;

ż Dzie-

z Dziedźicow Raiu, wygnańcami y tułaczami; ź nieśmiertelnych, śmiertelnymi. Bog zaś, chcąc nam przywroćić pierwszą Zacność y dawną wolność; á na to dźieło chcąc Chrystusa nowego Adámá ná świat zesłáć, nową Ewę á Mátkę nas odradzaiącą Máryą, tak chciał uformowáć, áby iáko nowy Adam syn iey dawną grzechu infamią z nieść miał; ták y Márya zacność Plemienia swego Ludzkiego w Niepokalánym Poczęćiu swoim przywroćić nam mogła. Dla tego Bog, y nowego Adáma Chrystusa, nad wszystk e wyrażenia wyższego, doskonalszego, nayzacnieyszego; y Mátkę iego nayzacnieyszą uformował, z ktorey Tey Syn, naszey zacnośći sprawca, wyniść miał. Aże do uozdobienia Tey Ewy nic pięknieyszego Bog znaleść niemogł, iáko stworzyć ią w Niepokalánym stanie y Poczęćiu; tedy, tą sprawą swoią Boską, ktorą ią Niepokaláną stworzył, y całe Plemięnie Ludzkie Bog uszlachćił, uzacnił, y uozdobił; bo nie tylko, Instrumentem Zbawienia Ludzkiego ią czyniąc; z niewolniczego Stanu wyćiągnoł Narod Ludzki; ále go oraz w naywyższym stopniu sławy przez Nią wystawił: kiedy śię chwalić możemy, że Bog z naszego Plemienia nayzacnieysze między stworzeniami stworzenie Máryą uczynił, gdy żadney zmazy w Poćięćiu iey, do Niey niedopuśćił. A ieżeli całe Narody z tego śię chlubią, że zpomiędzy nich wielcy Ludzie y Monarchowie wychodzą, y urodzenie ich za

naywiękſzą rachuią ſławę. O! iáka nieporownana chlu-
ba Narodu Ludzkiego, że Bog z miłości ſwoiey ku nie-
mu, Máryą, Człowieka iáko my, Niepokalánego Po-
częćia cudem uraczył, A ieżeli, więkſza Chryſtuſa do-
ſkonałość, w przyięćiu ćiała naſzego przez Ducha Swię-
tego, śię świeći; ta, że z Boſtwem złączona, z żadnym
ſtworzeniem w komparacyą wchodzić nie powinna. Má-
rya zaś merè y ſzczegulnie człowiek, á nad Ludzkie po-
ſtanowienie, przez wſzechmocność Boską będąc Niepo-
kalánie Poczęta, wſzyſtkie ſtworzenia y Naturę Ludzką
przewyſzſza, uſzlachcia, y uzacnia ią nad Ludzkim poczę-
ćiem ſwoim. Ktore to wſzyſtkie Cuda Miłość Boſka ku Má-
ryi y nam ſprawiła; y do tych darow, Dzielność y Hoyność
niby Boſką poćiągnęłá. Naywiękſzy bowiem tey Miłości
Bog dał dowod ku ludziom; kiedy Maryą ták ukochał,
że y ná moment grzechem pierworodnym pokaláną Ią
mieć niechćiał. Ukochał y Narod ludzki, że dla chwa-
ły ćiała ſwoiego ludzkiego, chćiał áby ieden człowiek
Márya, nie ludzkim trybem, y prawem, Niepokalánie
ſię poczęłá, A zá tym, Miłość Boska do Máryi, ieſt
miłość do nas ludzi; Sława Niepokalánego Iey Poczę-
ćia, ieſt ſławá naſzá. Co tedy Izraelitowie wołali do mę-
żney Uvolnićielki ſwoiey Judythy: *Tu Gloria Jeruſa-
lem; Tu lætitia Iſraël, Tu honorificentia populi noſtri.*
Ty Sławo Jerozolimy, Ty Radośći Izraela, Ty Ucz-
czenie Narodu náſzego. To my, lepſzym ieſzcze pra-
wem

wem, toż wołaymy do Máryi, ktorą Bog, z Dzielno-ści, z Hoynośći, y Myłośći ſwoiey, uwolnił od grzechu pierworodnego w Niepokalánym Iey Poczęćiu; żebyśmy czcząc Swięto uwolnienia Máryi, obchodzili y náſze uwolnienie: y Bogá kocháli zá to, że ták dzielnie ukochał Máryą.

Z tych probácyi Dzielnośći, Hoynośći, y Miłośći Boskiey, w Niepokalánym Poczęćiu, konkludowáć ſię może; że to Swięto ieſt y powinno być miane zá Swięto Dzielnośći, Hoynośći, y Miłośći Boskiey ku Máryi. A przeto, kto te przymioty Boskie uznaie, czći, y kocha; tenże y Niepokaláne Poczęćie, iako skarbnicę y złożenie tych przymiotow Boskich czcić, kocháć y obchodzić powinien, z Wiarą, z Nabożeńſtwem y Uroczyſtośćią, godną Boga, ktory to Niepokaláne Poczęćie ſprawił; y godną Maryi, ktora to Cudo Łaski Boskiey extraordinaryiney przyięła.

Uważywſzy zaś, że wtym Swięćie Doskonałośći Boskie iako w Zwierćiedle bez skazy nam świecą; każdy uważy, że to Swięto Bogu nader ieſt przyiemne, á Nayświętſzey Pannie nader ſławne y miłe. I że Sentencyą Niepokalánego Poczęćia trzymać, á Swięto Iego obchodzić, ieſt rzecz ſławna, pożyteczna, y zbawienna każdemu Katolikowi, w Honorze Bogá y Maryi ſię kochaiącemu.

Tu mi przychodzą niektore texty y uwagi, do probowá-

bowánia ieſzcze Niepokálánego Poczęćia, ktore chcemi ſię położyć nie ták dla ſkonwinkowánia tey prawdy iuż wyprobowaney; iáko dla moiego własnego ukontentowania: żeby y ia cokolwiek położył ná wychwalenie tey Taiemnicy, zá ktorą Bogá nigdy doſyć pochwalić, áni mu doſyć podziękowáć zá oświecenie moie w Niey niemogę.

W Pſalmie 44tym. *Eructavit cor meum &c.* Ktory Kośćioł S. applikuie do przyśćia Chryſtuſowego ná świat, y Nayświętſzey Mátki Iego, znayduią śię słowa: *Omnis gloria ejus Filiæ Regis ab intus.* Wſzyſtka sława y chwała Iey Corki Krola, ieſt zewnątrz; ktore do obiasnienia prawdy Niepokalánego Poczęćia zdáć śię mogą. Naprzod bowiem nikt wątpić niemoże, żeby S. Dawid uznany zá Proroka od Kośćioła, ktory w Pſalmach ſwoich, y Troycy Przenayświętſzey nieznaną ná ten czas Táiemnicę, y Národzenie Chryſtuſa z Pánny w Betlehem przepowiedział, żeby on o kim inſzym mowił tylko o Máryi, gdy mowi o Corcę Krola y sławie Iey. Bez wątpienia tedy Nayświętſza Panná ieſt ta Corka Krola Krolow, Krola wſzyſtkich wiekow, y wſzelkich rzeczy stworzonych Bogá. Tey tedy Corki Krolewſkiey sława ieſt wielką powierzchowną; to ieſt sława cnot y przymiotow doſkonałych niezliczonych. Ale wſzyſtka sławá Tey Corki ieſt pochodząca zewnątrz, dla tego naypierwſza y naywiękſza; że pochodzi z niepoiętego dzieła

ła wszechmocności Bogá, ktorym Ią w Niepokalánym stanie y Poczęciu wolną od pierworodnego grzechu stworzył. Ktore to Dzieło Boskie, było wewnątrz Máryi, á z niego iáko ze zrzodła pochodzi wszystka sława Tey Corki. Bo Nayświętsza Panná, powierzchowną sławę Cnot, miała powszechną z drugiemi wielą Swiętymi, ktorych Bog iednych w żywocie Matek poświęćił, drugich przez całe życie w niewinnośći zachował. Ale sława Niepokalánego Poczęćia, iest sława samego Ciała IEzusowego, ktore Ciało z Ciała Máryi Mátki swoiey wziąć miał, y raczył. A zatym, ta sława, iedney Máryi przyzwoita, y iey szczegulnym przywileiem dla Maćierzyństwa Boskiego nadana, iest wnętrzna; o ktorey Dawid mowi, y ktory sławy żadne inne stworzenie od Bogá miec niemogło Aby iáko szczegulna Márya, godną śię stała u Bogá; być obraną y powołaną ná Mátkę Boską, tak też áby ona iedyna była Niepokalánie poczęta; Wczym, nie tylko ludzie rodzące śię w pierworodnym grzechu, przewyższa Márya przez Dzielność wszechmocnośći Boskiey; ále przewyższa y sámych SS Aniołow w kreacyi ich albo stworzeniu. Bo zlubo te Nayczystsze Duchy Pan Bog stworzył, bez żadney skazy, znazy, y zarazy; iednak przy stworzeniu ich niedał im *gratiam confirmantem*, albo Łaski utwierdzaącey, to iest: żeby Bogá obráźić niemogli. Iákoż to pokazało śię w Lucyperze y w czartach adherentach

 iego,

iego, ktorzy po nayczyſtſzym ſtworzeniu ſwoim, Bogá obrażili, y potępionymi zoſtali. Aniołowie zaś SS. y z Michałem S. Wodzem ſwoim, że śię im oparli y wniewinnośći, w ktorey ſtworzeni byli, że dobrowolnie zoſtali, dopiero w ten czas otrzymali *gratiam confirmantem*, że iuż od tego momentu Bogá obrażić nie mogli, ani zgrzeſzyć więcey. Mária zaś, w Niepokalánym Poczęćiu Swiętą, y wtey łaſce utwierdzaiącey ieſt ſtworzoną, że nigdy zgrzeſzyć nie mogła. Bo dla ſławy ſamego Bogá, ktorego Mátką byłá ſtworzona, muśiała (ſaltem moraliter) być w takim ſtanie ſtworzona, w iákim áni Aniołowie, áni ludzie ſtworzeni niebyli. I ztąd ia rozumiem, że Kośćioł o Nayświętſzey Pánnie mowi *Omnes choros Angelorum ſupergrediens*, Wſzyſtkie Chory Anielſki przechodząca. Z czego śię iednak Aniołowie ćieſzą y raduią, iáko z naypięknieyſzego Krolowy ſwoiey tytułu: *Gaudent Angeli, & laudantes benedicunt Dominum.* Cieſzą śię Aniołowie y chwalą y błogoſławią Páná. Iákoż według ludzkiey imainacyi, więcyi Aniołowie maią ſławy z tego, że ich Krolowa, Swiętſzym ieſzcze y cudownieyſzym od nich ſpoſobem ieſt ſtworzona; niż gdyby tylko poświęconą po grzechu y oczyſzczoną po zmazie, Panią ſwoię y Mátkę ſtworcy ſwego widzieli, y uznawali. Bez pochyby tedy błogoſławią Aniołowie Páná, że im, nayczyſtſzym y Nayświętſzym Duchem, nayczyſtćiey y Niepokalánie poczętą Bog ukoro-

ukoronował Panią, y Krolową. A kiedy wierzać možemy, że SS Aniołowie Rycerze, Dworzanie, Xiążęta, y Miniſtrowie Boſcy ćieſzą śię z Niepokalánego Poczęćia; to ty człowiecze nie będzieſz chćiał przyznáć tego przywileiu Máryi; ktorey Narodu Ludzkiego ſławę wynośi? I nie będzieſz śię ćieſzył y wyznawał człowiek, że ieſt Niepokalánie poczęta Panná, á Mátka BOGA Stworcy y Odkupićiela twego.

Drugi Text, ktory mi śię do teyże Táiemnicy podobał, ieſt także z Pſalmu: *In ſole poſuit tabernaculum ſuum.* W ſłońcu założył Przybytek ſwoy. Wątpić nie trzebá, żeby Dawid przez te ſłońce co inſzego miał rozumieć w Prorockim Duchu, tylko Nayświętſzą Pannę; ponieważ w Materialnym Słońcu niemogł Pan Bog założyć Przybytku ſwego. Ale oczywiśćie ſłońcem zowie Nayświętſzą Pannę, w ktorey, Przybytek mieſzkania ſwego, we wnętrznośćiach Panieńſkich przez dźiewięć Mieśięcy założył Bog, ſtaiący śię z niey człowiekiem. Te zaś podobieńſtwo ſłońca do Máryi, wziął Dawid nie tylko z wybornośći tego Planety, że ieſt nayczyſtſzy, nayiasnieyſzy y naypożytecznieyſzy świátu; ktore to przymioty daleko wyżſze od ſłonecznych znayduią śię w Máryi: bo ieſt nayczyſtſza Panná nad Pannami, Nayiasnieyſza Mátka Bogá, y naypożytecznieyſza w przyczynie zá Ludźmi u Bogá. Ale te podobieńſtwo ſłońca do Máryi pokazáć chćiał Dawid w Niepoka-

pokalánym Iey Poczęćiu, y w nayczyſtſzym Iey ſtworzeniu. Iáko bowiem ſłońce, ze wſzyſtką ſwoią, ktorą ma teraz iasnośćią, wraz iasne y czyſte ieſt ſtworzone; ták y Maria, Przybytek żywy Bogá żywego, wraz ze wſzyſtkiemi promieniami Swiętośći, ieſt ſtworzona; y od punktu Kreacyey ſwoiey, nigdy ćiemnośći grzechowey niepodległa. Coby bowiem była zá doskonáła ſławá Stworcy, gdyby ná tym przybytku, w ktorym ſam Stworca mieſzkać miał, łata grzechowa poſtać miáłá? A czy niewiękſzaſz tego Stworcy ſławá, że bez żadney makuły, Przybytek do mieſzkánia ſwego ſtworzył; niż gdyby ią ſtworzywſzy, dopiero tę makułę z przybytku ſwego zdiął? Iáko tedy Słońce iaſnym ſtworzone, iaśnie świeći; ták y przybytek ſłońca ſprawiedliwośći IEzuſa, iaśnie, ſtworzony, od punktu kreacyey ſwoiey Niebá y Ziemi świeći. I iako ſłońce, bez pożyczenia świátłá od drugich Plánet, ſwoim własnym świeći; y niezábiera iaſnośći od rzeczy ſtworzonych, tylko immediatè od Stworcy Bogá ſwego. Ták y Mária, y w Niepokalánym Stworzeniu ſwoim, y w żyćiu, y w Wiecznym Krolowaniu w Niebie, z nikąd niezabiera światła, tylko z iedyney Wſzechmocnośći Boga Stworcy ſwego, y Autora Niepokalánego Iey Poczęćia; á to wraz z Nią ſtworzone światło ná wieki trwaiące, udziela ná wſzyſtkie ſtworzenia; naybarziey zaś tym, ktorzy Ią Niepokalánie Poczętą być wierzą, czczą, wyznaią, y w tey Taiemnicy do Niey ſą nabożni. Nieſpodziewayże

wayże się Słońca tego łaskawych influencyi, ktokolwiek grubośćią y uporem zdania przećiwnego zaćmiony wyznać nie zechcesz, że Mária, Słońce, przybytek Bogá żywego, był Wszechmocnośćią Boską bez grzechu pierworodnego stworżony. O tymże Przybytku Boskim, w inszym Psalmie Dawid mowi. *Ipse sanctificavit tabernaculum suum Altissimus.* Sam uświęćił Przybytek swoy, naywyższy. Niepotrzebá y tu probácyi, że to o Nayświętszey Pannie mowi; ponieważ widomym y mieszkalnym przybytkiem Bogá nikt niemogł być tylko Matká Iego, w ktorey, wćielony z Ducha S. dziewięć mieśięcy przemieszkał. Ale uważaiąc słowá, naprzod: *Ipse Altissimus*, tu się wyraża Wszechmocność samego Bogá; nikt bowiem tylko sam Ieden Bog, ták Wszechmocne y niepoięte Niepakalánego Poczęćia Dzieło sprawić niemogł. Sam Bog, przez samę swoię przewidziane zasługi, oświećił Ią, niem Ią stworzył, bez żadnego konkursu y przyczynienia się do tego Máryi. Wszystkie bowiem łáski nam dane, lubo od samego Bogá pochodzą, iednak się zasługámi naszemi do wielu znich przyczyniami. Łaská zaś Boska Niepokalánego Poczęćia, iest łaská merè samego Bogá: bo ią sam Naywyższy, z śiebie, y dla śiebie, uczynił. To zaś Słowo *Sanctificavit*, poświęćił, oczywiśćie pokazuie, że Ią Swiętą stworzył, y stworząc Ią poświęćił, á nie pomazaną pierworodnym grzechem poświęćił. Mowi bowiem Pan Bog o Jeremyaszu Proro-

ku, ktory poświęconym w żywocie Matki swoiey od Bogá został: *Antequam exires de vulua, sanctificavi te.* Nimeś wyszedł z żywota Mátki, poświęciłem cię. (Co samo czytamy y o S. Janie przy Nawiedzeniu Nayświętszey Panny) Mowi Pan Bog: Nimeś wyszedł z żywota poświęciłem cię; ále nie nimem cię stworzył. Bo iako Matka Nayświętsza nieporownanie przed Bogiem wyższa iest od wszystkich Swiętych; ták y poświęcenie Poczęcia Iey w momencie kreacyi Iey, powinno być wyższe od poświęcenia Swiętych w żywocie Maćierzyńskim. *Sanctificavit creans & faciens sanctam, non sanctificavit maculatam.* Poświęcił Ią tworząc y czyniąc Swiętą; á nie poświęcił Ią raz zmazaną.

Wspominaiąc zaś tu Wielkiego Prekursora Chrystusowego S. Janá Chrzciciela poświęconego w Zywocie S. Elzbiety, wspominam sobie y Ewangelią o tey Taiemnicy przy Nawiedzeniu Nayświętszey Pánny. Tam tedy czytamy: że gdy Nayświętsza Panná, Słowem wcielonym, Bogiem y Człowiekim pełna, do domu Zachariasza weszła, tedy y Elżbieta S. Ianem brzemienna wyszedzy do Nayświętszey Pánny, te słowa pokory y Nabożeństwa, z wielką wymowiła radością: *Et unde mihi hoc, ut Mater Domini mei veniat ad me.* A zkądże mi to, że Mátka Pana moiego przyszła do mnie. I te ia same Elżbiety słowa, do Niepokalánego Poczęcia applikuię, ile że taż Ewangelia świadczy mowiąc: *Repleta*

est

est Elisabeth Spiritu Sancto, Napełnioną zostałá Elżbieta Duchem Swiętym. Nieprostym tedy Duchem, ále Prorockim mowiła Elżbieta; y te Iey słowa są slusżne należytey, pokory, y poniżenia śię. Wyznaiąc bowiem Máryą zá Mátką Boską, należało zadźiwić śię Dobroći y pokorze Iey, że będąc Mátką Pana y Stworcy Iey, y swego, niegardzi nawiedzić progi sługi y stworzenia, nie lenuie pracy, y w pełnośći żywota Panieńskiego, tak ćięszką piechotą drogę podeymowáć w gory; A ia z tych pokornych słow Elżbiety, taką formuię konsequencyą: Ieżeli dziw, że Mátka Pana nawiedza Mátkę sługi; dopieroż by był dźiw, żeby Mátka Pana niemiała mieć wyższego przywileiu w Poczęćiu swoim, niż miał Ian sługa Pański; y gdyby, zá rowną prerogatiwą tak tylko poświęcona została w żywoćie Mátki Anny Mátka Bogá y Pana Mária: iáko poświęconym został Ian sługá w Zywoćie sługi Elżbiety. Ieżeli tedy słusznie y winnie poniża śię Elżbieta w nawiedzeniu śiebie Mátki Boskiey; dopieroż Ią wywyższáć w Poczęćiu Iey: wyznaią, że Poczęćie Mátki Paną, nie mogło być podobne poczęćiu sługi Iana, zwłaszcza tego pokornego Iana, ktory sam o Chrystuśie powiedźiał: *Non sum dignus solvere corrigiam calceamenti ejus*. Niegodźieniem rozwiązáć rzemyka obowa Iego. Tegoż to wielkiego Iana sam Chrystus ustami swemi ukanonizował *Non surrexit major inter natos mulierum Joanne Baptista*.

Nie-

Nie powstał większy między Synámi z Niewiast, nád Iana Krzćićiela. Ieżeli zaś Bog, nad Syny Ludzkie wywyszszył tego, ktory śię sam świadczy niegodnym rozwiązania rzemyka, y ktory tylko był ogłośićielem Wćielonego Bogá; á iakoż miał wywyszszyć albo iako niemiał wyszsze Poczęćie dáć Máryi Mátce Wćielonego Słowa? Ianowi, ktorego uczynił godnym okrzcenia swoiego, dał przywiley poświęcenia Iego w Zywoćie; A coż zostawił Mátce, z ktorey Ciało swe własne wziąć raczył? coż Iey mowię zostawił wyszszego nad sługę? y coż inszego, tylko Niepokaláne Poczęćie, ktorym śię y z Ianem y ze wszystkim stworzeniem rożni Máika Boska? Tobie o Wielki Ianie poczętemu w grzechu dał zostáć Bog Swiętym nimeś śię urodźił, ábyś mogł godniey skazáć Baranká Bożego, ktory gładzi grzechy świátá. Tobie o wielka Márya dał śię Bog począć bez grzechu, ábyś tym godniey w Panieństwie urodźiłá Baranká, ktory gładzi grzechy świátá.

Rozumiem, że aż nad to wywiedziona y potwierdzona Práwda y nauká Niepokalánego Poczęćia, kończę tedy ten skrypt lichey kompozycyi moiey, tą krotką konsequencyą: że, ieżeli iest práwda tey Táiemnicy; tedy nabożeństwo do Niey iest Bogu naymilsze, Mátce Iego naychwalebnieysze, y ludźiom w potrzebách duszy y ćiała naypożytecznieysze. Że to Nabożeństwo iest Bogu naymilsze, dowiodłem, kiedym powiedział,

że doſkonáłośći przymiotow Boskich Dzielnośći, Hoy-
nośći, y Miłośći, w tey Táiemnicy iako promienie ſło-
neczne we ſzkle zapaláiącym zbieraią ſię, y koncentru-
ią. A zatym, Swięto Niepokalánego Poczęćia, będąc
Swiętem naywyżſzych przymiotow Boskych, ieſt Swięto
Bogu naymilſze; w ktorym y Stworcá Wſzechmocny, y
ſtworzenie Iemu między wſzyſtkiemi naymilſze, iednym
Cudem Niepokalánego Poczęćia ſłynie; y Bog w tym
Cudzie adorowány, y Cud Iego Márya Niepokalánie Po-
częta, uczczona być może.

Ze zaś, Nayświętſzey Pánnie, Swięta tego obchodze-
nie y Nabożeńſtwo do Niego ieſt naymilſze; niechcę re-
kapitulowáć Rewelácyi wizyi, y innych oczywiſtych, od
Kośćioła uznanych znakow, ktoremi Bog y Mária poka-
zała, iáko ſię im to Nabożeńſtwo podoba. To ſamo, u
rozumnego Kátolika powinno być miano za Cud, że od
tyśiąca lat, od ktorego tá queſtya niepotrzebnie ieſt
wſkrzeſzona, nie znalazł ſię y ieden Papież, Concilium,
głowna Univerſitas, álbo świeckie zgromadzenie, kto-
rzyby iawnie wierzać y obchodzić Niepokaláne poczę-
ćie zakazáli. I owſzem (iakośmy w tey Kśiąſzce czytali)
Papieże, Ceſarze, Concilia Oecumenica, Niepokaláne Po-
częćie nieporownanym nabożeńſtem promowowali, y de-
kretami, Bullami, y Edyktámi promulgowáli. Zkąd, taki
mię bierze żarliwośći duch, że odważnie trzymam, iż
kto ták powſzechney, generalney zgodzie, y Nabożeń-

ſtwu Kośćiołá, ſprzećiwiá ſię; ſprzećiwiá ſię Woli Bogá oczywiſtey, ktory Duchem Swiętym ſerca Wiernych natchnął w Nabożeńſtwie do Niepokalánego Poczęćia. Wołam tedy do tych Sprzećiwnikow z Apoſtołem: *Ut quid reſiſtitis Spiritui S.* Czego ſię ſprzeciwiaćie Duchowi S.?

A iako Niepokaláne Poczęćie ieſt początkiem wſzyſtkich Łask Boskich wraz Maryi nádánych; ták pamięć tey ley naypierwſzey ſzcześliwośći, muśi być Maryi nayprzyiemnieyſza. Z kąd, táką ſobie formuię imainacyą. Kiedy u Krolow y wielkich ludzi łaskę ſobie ſporządzić zamyślamy, kaptuiemy ſobie ſerca ich przypomnieniem y wychwalániem naypięknieyſzey iakiey ich Akcyi; przypominamy ſzczeſliwe ná tron przyśćie, Koronácye, wygrane batalie, Traktaty ſławne pokoiu; á ták ieſteśmy pewni, że ſłodka pamięć wielkich y chwalebnych czynow Pańskich, daie nam przyſtęp do łaskawego przyięćia od Páná. Lubo zaś ſercá śmiertelne ludzkie trućizną ambicyi záráżone, niewchodzą wkompárácyą naynie-winnieyſzego y naypokornieyſzego Sercá Krolowy Nieba, á oraz y Służebnicy Páná ſwego; iednak że wiemy z Wiary, że chwalic Boga y Matkę ſwoię, Bog chce y każe, nie dla tego, żeby mu co więcey chwáły z naſzego (że tak rzekę) skrżeczenia przychodziło; ále dla właſnego ſzczęśćia naſzego, żebyśmy *Creaturalem obligationem*, to ieſt powinność ſtworzenia wypełniali. Tedy, ieżeli wierzemy, że chwały náſze Bog y Matka Iego łaskawie y

mило

miło przyimuie; powinniśmy rozumieć, że przypomnienie naypierwſzey łaski Boskiey w Niepokalánym Poczęciu, á łaski że ią nazwę Mátką wſzyſtkich łask idących zá Nią; że to mowię przypomnienie ieſt naymilſze Bogu y Maryi; ktora wſzyſtko maiąc z Bogá y w Bogu, oczywiſta ieſt, że kto chwali Máryą, chwali Bogá Sprawcę Cudow y łask Máryi.

Przychodzi mi y tá uwagá ſtrony Taiemnicy Niepokalánego Poczęćia. Jáko ieſt pewna, że od Urodzenia ſwego Nayświętſza Panna nigdy y momentu niebyłá przez żyćie ſwoie śmiertelne bez aktualney y zupełney łaski Boskiey; á ztąd nic nigdy nieuczyniłá, coby ſię doskonále Bogu niemiało podobáć, y każdy Iey Akt był akt cnoty, zawſze pochodzącey z naywyſzſzey miłośći Boskiey (ſaltem imperativè; acz y z innych cnot pochodziło) Ták też z nowu mowić ſię może, że nietylko niegrzeſząc, ále niemogąc zgrzeſzyć, y niemaiąc w ſobie *fomitem peccati*, niemiała przez żyćie ſwoie aktualnego zwyćięſtwá grzechu (bo Ią po ludzku mowiąc czart y grzech z nátury nagabać y zaczepiać niemogł) iako nas grzeſznikow, ktorzy tyle razy zá łáską Boską czarta y grzech zwyćiężamy, ile razy pokuſa nas napaſtuie, á my iey rezyſtencyą czyniemy. Iednak raz ná zawſze wſzechmocnośćią niepoięta Boską będąc ſtworzona w Niepokalánym Stanie Poczęćia ſwego, taż wſzechmocnośćią Boską, raz mowię ná całe żyćie ſwoie zwyćiężyłá grzech y

 czar-

Czartá w tym punkćie Poczęćia ſwego. Ktore moie zdánie potwierdza Kośćioł S, kiedy pozwala málowáć Nayświętſzą Pannę Niepokalánie Poczętą depcącą Węża to ieſt Czartá trzymaiącego iabłko, to ieſt grzech pierworodny Adama. Zwyćiężyła go zaś Nayświętſza Panna ták razem, że potym zwyciężać Iey było więcey niepotrzeba przez żyćie cale, kiedy wſzyſtkę moc y siłę odiął Bog Czartowi y grzechowi, że do Niey przyſtąpic więcey niemogł. I to zwyćięſtwo w Niepokalánym Poczęćiu Nayświętſzey Pánny, ieſt dzielnieyſze niż wſzyſtkie zwyćięſtwa grzechu y Czarta, ktore kiedykolwi k Swięći Ludzie za pomocą Boską otrzymali. Po ludzku bowiem mowiąc: Ona mu łeb zupełnie ſtarła według ſło v B skich: *Ipſa conteret caput tuum* A Swięci tylko ſię paſſuią z niem, y bronią od pokus iego. A z tąd wnieść łatwo można, że kto uymuie Niepokalánego Poczęćia Máryi práwdzie y nauce, ten uymuie y znośi iedyne á nayſławnieyſze zwyćięſtwo Iey nad grzechem y Czartem. Bo choćby upornie kto mowił, że Nayświętſza Panna zwyćiężyłá grzech y Czarta przez poświęcenie Iey od Bogá po Poczęćiu Iey; tedy oczywiśćie pokazuie ſię, że niezupełne by było zwyćięſtwo y tryumph Máryi, kiedy by zwyćiężona w Poczęćiu, po Poczęćiu dopiero zwyćiężyłá. Kto zaś przećiwnie trzyma, że zwyćiężyłá Wſzechmocnośćią Bogá, że nigdy w mocy czartá nie byłá; ten zupełnie zwyćięſtwo Máryi w Bogu przyznáie; ten zupełną Dyabła y grzechu triumphatorką Ią głosi, y ten, uczeſtnictwa zwyćięſtwá y tryumphu tego, z łaſki Bogá y Máryi ſpodziewać ſię może.

A ieżeli śię konwinkuiemy, że Uroczyſtość Niepokalánego Poczęćia, ieſt obchodzenie Zwyćięſtwa y triumphu Matki Boſkiey; tedy pod czas Swięta tego nabożni Wyznáwcy y czćićiele Pánny Niepokalánie Poczętey, pretendowáć y ſpodzie-

wáć

wáć się powinni tego szczęśćia z Niebá, ktore odbieráią ludźie mizerni, utrapieni, y ubodzy ná świećie. Wiadoma bowiem wszystkich Pánstw náwet y Pogáńskich praktyká, że kiedy Monárchowie festa, Wesel, Narodzeń, Wiktoryi y tryumphow obchodzą, tedy wspaniáłośći swoiey y Poddánym udźielaią w rozrzucaniu Win, potraw, y pieniędzy, y w otwieránіu więźień, y uwolnieniu Więźniow. Tegoż samego Dobrodźieystwá, z Nieporownaney Hoyności Boskiey, spodźiewáć się maią Ludzie czczący naypięknieyszy punkt szczęśćia Máryi, y Tryumphu Iey w Niepokalánym Iey Poczęćiu, od tego Bogá *Qui plùs solet dare, quàm rogari*, Ktory więcey z wykł dawáć, niż go proszą, y zá przyczyną Mátki Iego, o ktory Kośćioł w iedney śpiewa Antyphonie *Audi nos Maria, nam filius nihil tibi negans Te honorat*. Wysłuchay nas Mária, bo Syn nic ći nie odmáwiáiący, ćiebie czći. Na teć to Niepokalane Poczęćia tryumphalne Swięto, iáko ná Zwyćięstwa Máryi z czártá y grzechu pierwszego y iednego pámięć Kośćioł śpiewa: *Immaculata Conceptio tua Dei Genitrix, gaudiũ annuntiavit universo mundo*. Niepokaláne twoie Poczęćie Bogárodźico, radość głośiło cáłemu Swiatu. A my mowmy: ieżeli radość świátu przyniosło, y Ludźiom ie wierzącym; toć tylko piekło y Dyabeł, y ći smućić się powinni, ktorzy się wstydzą wyznáć tego zwyćięstwá Máryi w Niepokalánym Iey Poczęćiu. I ieżeli radość przyniosło Niebu y Ziemi, to iest Swiętym woiuiącego y triumphuiącego Kośćiołá; ktoż wątpić może, żeby przy rozrádowánym z tey Taiemnicy Niebie, niemiały się otwieráć y Niebieskie Skarby: ponieważ ták uczczona w naypięknieyszym akćie żyćia swego Maria, niezamknie błogosłáwionych Rąk swoich, ktoremi piastowáłá Przedwiecznego Krolá Syna swego, żeby niemi łaski, dary y Błogosłáwieństwa swoie ná wszystkie Dusz y Ciał nászych potrzeby rozśiewáć niemiáłá, iako może u Bogá.

Co nad zrzodłem wody pisać się może: *Quo purior, eò sanior*; Im czyſtſze tym zdrowſze zrzodło. Toż y ná Táiemnicą Niepokalánego Poczęćia. Iáko bowiem zdrowſze bez pochyby ieſt zrzodło, kiedy żadnych niema mętow; ták y Poczęćie Pánny im ieſt Niepokaláńſze, tym nam ćierpiącym Łaſki Boſkie z tego zrzodła, ieſt zdrowſze, ná niedolęſtwo y potrzeby duſzy y ćiała.

Może tu ná chwałę Nayſzwiętſzey Pánny Niepokalánie Poczętey położyć Hiſtoryą, ktorą w iedney Książce czytałem, á iey te są słowa. Iákob de Valentia w Książce, *Expoſitio Cantici Magnificat*, powiada: Ze Syn Królá Ormiáńſkiego urodzony y wychowany w Wierze Mahometáńſkiey, á w kraiu ſwoim ná Wiarę Chrześćiáńſką nawrocony, przyiechał do Awenionu, do Papieża Iána Drugiego, áby z rąk Iego był okrżczony. A będąc raz ná Kázániu, ná ktorym pewny Doktor nieuważnie probował, że Nayświętſza Panná poczęła się wpierworodnym grzechu; ten ieſzcze nieokrżczony Neophit krolewicż, ták się tą zuchwałą mową zgorzył, że głośno zawołał: Gdyby kto, ná Dworze Soldana Egipſkiego, takie zdánie o Poczęćiu Máryi śmiał powiedzieć, z Rąk Mahometáńſkich by zginoł iáko bluznierca. Ten krolewicz krzćić się za to niechciał, y niekrzczony odiechał. Zaprawdę, z tey Hiſtoryi práwdźiwey, mowić się może do Máryi, co Zachariaſz w Kantyku ſwoim ſpiewał: *Salutem ex Inimicis noſtris, & de manu omnium, qui oderunt nos.* Zbáwiene y Cześć od Nieprzyiaćioł naſzych, y z rąk tych, ktorzy nas nie náwidzą.

Do Was kończę Ziomkowie moi y Bráćia Polacy; Bogu y Mátce Iego zá was dźiękuię, że y Wam tey prawdy światło zaświecić raczył, że wierzyćie; á sercá waſze zapalić, że tak żarliwie y nabożnie cżćićie Niepokaláne Poczęćie Pánny, y to Swięto Iey. Iákoż to między Wſzyſtkiemi Narodámi naygorącey kontynuowáć powinniśćie dla właſznego intereſſu Waſze-

go.

go. Ponieważ żaden Národ nie ieſt niebeſpiecznieyſzy położony iáko Naſz, ze dwoch miar. Pierwſza: żeśmy obtoczeni od Sąsiadow Heretykow y Schiſmatykow, Wolnosci y Wierze Naſzey przećiwnych. Druga: z kondycyi Rządu nieporządnego. Opatrzność Boſka innym Národom nadała Monarchow Abſolutow, u ktorych rady ſekretne, exekucya pretka, oſtrożność uſtawiczna, pieniędzy wielkość, Woyſk liczbá, Miniſtrow y Hetmanow wybor. *Ubi multi curant, nemo curare videtur.* Siłu ſtáránie, iákby żadnego nie było. A według przyſłow Polſkich: *Libertas libertate perit.* Wolność ginie wolnośćią; I Polſka nie rządem ſtoi. Iáko tedy Polacy, naypotrzebnieyśi z cáłey Europy Łaſk Opatrżności Boſkiey ieſteśmy, ták o nię ſtáráć się powinniśmy w tym Nabożeńſtwie, ktore ieſt naymilſze Matce Boſkiey, Pánnie, ſzafarce Skárbow Opatrżnośći Boſkiey.

Cudzoziemcy do dobrego rządu przyuczeni, powiadaią, że Polſka ieſt kray Cudow. Czy to biorą Elekcyą, czy Seymy naſze, práwdę mowią, czego ia rozwodzić niechcę. A ktoryż tedy kray do naycudownieyſzego Boſkiego Dźieła bardziey nabożnym być powinien, to ieſt do Táiemnicy Niepokalánego Poczęćia, iáko kray Polſki, kray nazwany Cudow?

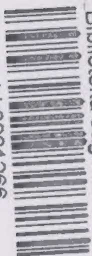
A dopieroż, przypominaiąc ſobie Sąśiectwo z Pogáńſtwy y Bisurmany, pomnażać Nabożeńſtwo do tegoż Niepokalanego Poczęćia Naydroſzey Mátki Bogá, nam należy; ktora wtey Nayczyſtſzego Poczęćia ſwego Táiemnicy, zda się być Nayprzećiwnieyſza tym obrzydłym Cieleśnikom, u ktorych wſzyſtkie ćielesne pozwolone ieſt wſzeteczeńſtwo. I ieżeli Kośćioł S. ná ozdobę Pánny Nayświętſzey pod nogámi ley maluie księżyć; tedy My Polacy żebráć powinnismy; áby Księżyc Otthomańſki ták Niepokalánemi Swemi zdeptała ſtopámi, aby w uſtawnym zaćmieniu á nigdy wpełni nie był, áni nam zbroinemi Influencyami nieſzkodził. To ſamo wyrażyć Nabożeń-

ſtwo

ſtwo chciał Dobry, Wielki y zwyćięſki Krol naſz Władiſław Czwárty, ktory Woynę Turecką zamyslaiąc, do Niepokalanie Poczętey Miry i Pánny śię udał; á Kánclerz Iego Oſſolinſki, Cáłey Europy ná ten czás Miraculum, poradźił mu, áby Bractwo albo Ordinem Niepokalánego Poczęćia inſtytuował, ták iáko ſą *S. Spiritus*, we Fráncyi, *Aurei Velleris* w Hiſpánii. Tego zaś Ordinis Káwálerowie, ná pierśiach mieli nosic Pánnę Niepokalánie Poczętą, Węża y Mieśiąc Turecki depcącą, z napiſem: *Vicisti, vince*. Zwyćiężyłaś raz, zwyćięż y teraz. Alec, y tę tak mądrą y práwie nie pochybną Woięnną imprezę, y ten pobożny Order y Bractwo, wywroćiła z uchwałą Swywoła płaſzczem Wolnośći pokryta Polakow, ktorzy ná oboie bez racyi niepozwolili. A Bog zaraz nas Woyną Kozacką przez iednego Piiáká y Hultaiá Chmiełnickiego ſkarał, od ktorego czaſu nigdy z Woyny wyniść niemożemy. Mogąc mowić z Seneką po dźiś dźień: *Finis unius mali, gradus est futuri.*

Utrzymay Nayſłodſza y Naycſza Páni y Mátko! pioruny ſłuſznie zagniewánego ná Polſkę Syná twoiego! Niezwyćiężona Pierwſza y Iedyna z Żyiących Zwyćięſco y Triumphatorko pierworodnego y wſzelkiego grzechu MARYA! Pánno Niepokalánie Poczęta! Zwyćięż ták długi *fatorum belli* upor. Poſkrom burze, y wnętrzne ambicyę Polakow, y zewſząd ná Nas powſtaiących Narodow. Ty, kiedyś Páná Panuiących y Swiatło z Swiatłośći rodźiła, Pogáńſkiemu ieſzcze zá Augusta Swiatu całemu, generalny nadałaś pokoy. Ty y teraz Polſzcze tenże pokoy przywroć! Tey Polſzcze, ktora zemną czći, wielbi, obchodźi, trzyma, y wynosi Niepokaláne Poczęćie Twoię. Zmiłuy śię y nademną robákiem, ktory przyśiągłem, do śmierći y ná smierć trzymáć Niepokaláne Poczęćię Twoie. Zá ktore niech będźie Bog w Troycy Swiętey Iedyny, błogoſłáwiony, pochwalony, y adorowány ná Wieki.

AMEN.


Biblioteka Jagiellońska
stdr0031266

